

**PROTOKÓŁ NR XIV/07
z XIII SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO III KADENCJI**

(19.09.2007 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

1. Otwarcie sesji godz. 10⁰⁰ – radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku.

Chwilą ciszy uczczono pamięć ofiar II wojny światowej.

[powitanie gości, w tym: Tomasza Pietrzykowskiego, Wojewody Śląskiego, Artura Warzochy, Wicewojewody, parlamentarzystów, przedstawicieli policji oraz radnych].

wyznaczenie radnych do komisji skrutacyjnej:

- 1) radny Marek Migas,
- 2) radny Marian Jarosz.

- **radny Marek Migas** - na 48 radnych obecnych jest 42.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – tym samym stwierdzam, że obrady są prawomocne.

Radni nieobecni (według listy): Jan Borzymowski, Ryszard Majer, Marian Ormaniec, Leszek Piotrowski.

2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:

Porządek zaproponowany przez Przewodniczącego Sejmiku:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.
4. Podjęcie uchwały w sprawie przedłużenia na lata 2007-2008 obowiązywania Zaktualizowanego Wojewódzkiego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na rok 2004, obowiązującego w latach 2005-2006 oraz wprowadzenia do Zaktualizowanego Wojewódzkiego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na rok 2004, obowiązującego w

latach 2005-2006, przedłużonego na lata 2007-2008 tabel finansowych na rok 2007 (**druk III/181**).

5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zmianę Kontraktu Wojewódzkiego dla Województwa Śląskiego na lata 2007-2008 (**druk III/184**).
6. Podjęcie uchwały w sprawie Programu finansowania w ramach Pomocy Technicznej zadania w zakresie Instytucji Pośredniczącej drugiego stopnia w zarządzaniu Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 w zakresie działań dla małych i średnich przedsiębiorstw w latach 2007-2015 (**druk III/187**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia wojewódzkiej jednostki organizacyjnej pn.: „Śląskie Centrum Przedsiębiorczości” (**druk III/188**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2007 rok (**druk III/182**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany planu finansowego na 2007 rok zakładów budżetowych i rachunku dochodów własnych jednostek budżetowych (**druk III/183**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Żywieckiemu na remont drogi powiatowej nr S 1408 w Międzybrodziu Żywieckim (**druk III/176**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny 91875/1000000 udziału Województwa Śląskiego w prawie własności nieruchomości położonej w Częstochowie, na rzecz Miasta Częstochowa (**druk III/177**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez SPZOZ Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 4 w Bytomiu umowy najmu na okres 10 lat (**druk III/185**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szpitala Psychiatrycznego w Toszku poprzez utworzenie w strukturach Szpitala Oddziału Sądowego dla Nieletnich o Wzmocnionym Zabezpieczeniu oraz Poradni Lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej (**druk III/179**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Okręgowego Szpitala Kolejowego w Katowicach SPZOZ poprzez likwidację Działu Rehabilitacji i Poradni Rehabilitacyjnej (**druk III/180**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Zarząd Województwa Śląskiego (**druk III/178**).
16. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
17. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – porządek obrad został Państwu przesłany wraz z zaproszeniem na sesję. W dniu 18 września Zarząd Województwa przesłał dodatkowy projekt uchwały w sprawie wyrażenia

zgody na nieodpłatne przejęcie na rzecz Województwa Śląskiego akcji Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA w Katowicach należących do Skarbu Państwa (druk III/189). Umieszczenie w porządku tego projektu uchwały będzie wymagało bezwzględnej większości głosów, zgodnie z zapisem art. 21 ust. 2 ustawy o samorządzie województwa. W przypadku przegłosowania proponuję umieścić go w porządku obrad jako ostatni punkt merytoryczny. Ponadto, Zarząd Województwa, jako wnioskodawca, proponuje wycofanie z porządku projektu uchwały w sprawie przekształcenia Okręgowego Szpitala Kolejowego w Katowicach SPZOZ poprzez likwidację Działu Rehabilitacji i Poradni Rehabilitacyjnej (druk III/180). Na zasadzie autopoprawki wnoszę do porządku obrad jako ostatni punkt merytoryczny projekt uchwały w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Śląskiego z dnia 11 września 2007. Otrzymacie Państwo stosowne materiały. Czy są propozycje zmian w porządku obrad ?

- **radny Henryk Moskwa** – proponuję w punkcie 4 wnieść propozycję uchwały dotyczącej sytuacji w Szpitalu Wojewódzkim im. św. Barbary w Sosnowcu. Podpisy zostały złożone, jak również projekt uchwały i uzasadnienie.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu zaopiniowała jednogłośnie pozytywnie projekt uchwały, który będziemy za chwilę głosować, a dotyczący przejęcia akcji GPW.

Głosowanie nad umieszczeniem w porządku uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie na rzecz Województwa Śląskiego akcji Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA w Katowicach należących do Skarbu Państwa (druk III/189):

za	34
przeciw	0
wstrzym.	1

Przyjęty porządek obrad:

1. *Otwarcie sesji Sejmiku.*
2. *Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.*
3. *Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.*
4. *Podjęcie uchwały w sprawie przedłużenia na lata 2007-2008 obowiązywania Zaktualizowanego Wojewódzkiego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na rok 2004, obowiązującego w latach 2005-2006 oraz*

- wprowadzenia do Zaktualizowanego Wojewódzkiego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na rok 2004, obowiązującego w latach 2005-2006, przedłużonego na lata 2007-2008 tabel finansowych na rok 2007 (**druk III/181 a**).
5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zmianę Kontraktu Wojewódzkiego dla Województwa Śląskiego na lata 2007-2008 (**druk III/184**).
 6. Podjęcie uchwały w sprawie Programu finansowania w ramach Pomocy Technicznej zadania w zakresie Instytucji Pośredniczącej drugiego stopnia w zarządzaniu Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 w zakresie działań dla małych i średnich przedsiębiorstw w latach 2007-2015 (**druk III/187**).
 7. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia wojewódzkiej jednostki organizacyjnej pn.: „Śląskie Centrum Przedsiębiorczości” (**druk III/188**).
 8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2007 rok (**druk III/182**).
 9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany planu finansowego na 2007 rok zakładów budżetowych i rachunku dochodów własnych jednostek budżetowych (**druk III/183**).
 10. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Żywieckiemu na remont drogi powiatowej nr S 1408 w Międzybrodziu Żywieckim (**druk III/176**).
 11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny 91875/1000000 udziału Województwa Śląskiego w prawie własności nieruchomości położonej w Częstochowie, na rzecz Miasta Częstochowa (**druk III/177**).
 12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez SPZOZ Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 4 w Bytomiu umowy najmu na okres 10 lat (**druk III/185**).
 13. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szpitala Psychiatrycznego w Toszku poprzez utworzenie w strukturach Szpitala Oddziału Sądowego dla Nieletnich o Wzmocnionym Zabezpieczeniu oraz Poradni Lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej (**druk III/179**).
 14. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Zarząd Województwa Śląskiego (**druk III/178**).
 15. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie na rzecz Województwa Śląskiego akcji Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA w Katowicach należących do Skarbu Państwa (**druk III/189**).
 16. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Śląskiego (**druk III/191**).
 17. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.

18. Zamknięcie sesji Sejmiku.

3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami:

- **Marszałek Janusz Moszyński** – proszę, aby najpierw Pełnomocnik Zarządu, Pan Dyrektor Stumpf przedstawił informację na temat przygotowań do EURO 2012.

- **Pan Jacek Stumpf, Dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu** – zgodnie z zaleceniami w sprawie udziału organów administracji publicznej w organizacji mistrzostw zostały wyznaczone 3 osoby: Pan Wiesław Maśka, Wicewojewoda Śląski, Pan Roman Sowiński jako „ekspert lokalny stadionowy województwa śląskiego”, Pan Marcin Stolarz, Naczelnik Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Chorzowie, lokalny koordynator ds. komunikacji. W odpowiedzi na pismo PZPN w dniu 10 sierpnia podano następujące informacje: o stanie procedury przetargowej na wszystkie fazy projektowania, dotyczące wykonawstwa. Termin dostarczenia szczegółowych projektów – czerwiec 2008. Źródła finansowania: budżet Województwa Śląskiego – 100 mln zł, wnioskowana dotacja z budżetu Państwa 150 mln zł, przy koszcie całkowitym szacowanym na 250 mln zł. Wchodzi w to także infrastruktura okołostadionowa. Planowana data oddania Stadionu do użytkowania – czerwiec 2010 roku. Właścicielem *Stadionu* jest Województwo Śląskie i wszelkie decyzje w kwestiach inwestycyjnych oraz finansowania tych inwestycji leżą w gestii Samorządu Województwa. Podjęto z własnej inicjatywy działania, które doprowadziły do współpracy 4 miast, które są w grupie rezerwowej, czyli Charkowa, Odessy, Krakowa i Chorzowa. 28 sierpnia odbyło się w tej sprawie spotkanie z udziałem mera Charkowa i konsula Ukrainy w Krakowie. Uczestnicy zapoznali się ze stanem przygotowań, byli również na *Stadionie* oraz uznali, że celowe jest, aby przekonać władze UEFA do rozegrania meczy EURO 2012 na 6 stadionach w każdym z krajów. W trakcie spotkania zaproponowano treść oświadczenia o współpracy, w którym jest mowa o konieczności lobbingu na rzecz tych czterech miast. Uzgodniono koordynowanie działań, podejmowanie wspólnych inicjatyw promocyjnych i dotyczących komunikacji z władzami krajowymi i UEFA. W tej chwili jest przygotowywane kolejne spotkanie mające doprowadzić do podpisania wspólnego oświadczenia o współpracy, które służy ważniejszemu celowi niż konkurencja, bo założenie jest takie, że idei lepiej przysłuży się po 6 stadionów w każdym kraju, a nie po 4. Zmiany na stanowisku Ministra Sportu i Turystyki *zaskutkowały* zmianami w strukturach, dokładnie spadkiem aktywności sztabu EURO, z drugiej strony wzrostem aktywności ministerstwa, a szczególnie gabinetu politycznego

Ministra Sportu, w tym Pana Michała Borowskiego. Na jego ustną prośbę Marszałek województwa przesłał dane dotyczące *Stadionu Śląskiego* oraz prośbę dofinansowania inwestycji kwotą 150 mln zł. Reakcją było wystąpienie Ministra Borowskiego, w którym zauważył, że nasz harmonogram działań wydaje się zbyt optymistyczny i stwierdził, że ministerstwo dołoży starań, by miast goszczących było 12 i nie jest wykluczone otrzymanie dofinansowania w wysokości około 50 % wnioskowanej kwoty. W piśmie zawarto też prośbę o urealnienie harmonogramu, przekazanie stosownej wizualizacji *Stadionu* przed i po modernizacji oraz przybliżonego podziału kwoty 250 mln zł na najważniejsze działania. Jak wiadomo w ostatnim czasie pojawiły się pomysły przebudowy *Stadionu* i aby uzyskać merytoryczną opinię o sugerowanych rozwiązaniach Zarząd zlecił firmie *DiG Sowińscy architekci – spółka jawna* wykonanie oceny pięciu możliwych wariantów. 7 września wiedza wynikająca z tego opracowania została przesłana do Ministra Borowskiego. Pismo zawierało uaktualniony harmonogram działań, podział kosztów na główne etapy prac i stwierdzenie, że obecnie nie posiadamy wizualizacji *Stadionu*. Tempo działań i środki podejmowane przez różne instytucje rozmijają się lub nie zawsze trafiają do właściwych adresatów. W tym kontekście trzeba więc pozytywniej niż donoszą media rozumieć wypowiedź Pani Minister Jakubiak podczas debaty sejmowej nad ustawą w sprawie przygotowania finałowego turnieju EURO 2012, która stwierdziła, że: *na razie nie mogę zrozumieć sposobu zarządzania Stadionem Śląskim ... i dalej: prosiłam Prezydenta Chorzowa o przesłanie na piśmie planu przygotowania inwestycji w Chorzowie – do dzisiaj go nie mam !* A także powiedział: *rozumiem, oni (Prezydent i Marszałek) świetnie się promują, ciągle układają trawę i remontują szatnie, ale nie wiem czy robią to zgodnie z uwagami UEFA.* Trzeba na to nałożyć gorączkę debaty sejmowej, bowiem w konkluzji, którą Pani Minister bezpośrednio po tych stwierdzeniach wypowiedziała, było to, że ministerstwo chce, aby w ustawie było 6 miast, co zresztą zostało przyjęte. Minister również kilkakrotnie powtarzała, że popiera te zmiany, które posłowie wprowadzili, zatem myślę, że należą się podziękowania wszystkim posłom, którzy uczestniczyli skutecznie w tym procesie. Istotne wydaje się doprowadzenie do wizyty Pani Minister i Pana Michała Borowskiego, ażeby mogli się zapoznać z rzeczywistym stanem *Stadionu* w Chorzowie i chciałem powiedzieć, że o wizytę taką zabiega zarówno Marszałek, jak i Wojewoda Śląski – wysłali na początku sierpnia wspólnie podpisane zaproszenie. Ustawa uchwalona 7 września przez Sejm ma niezbyt dopasowaną do specyfiki *Stadionu Śląskiego* regulację polegającą na możliwości tworzenia spółek celowych przez miasta, w tym przypadku Chorzów. W dniu 11 września, przed posiedzeniem Senatu, została podjęta próba wprowadzenia poprawki, aby spółki mogły tworzyć samorządy województw. Senat przyjął jednak ustawę bez zmian. Miasto Katowice, współpracując z Chorzowem

oraz Województwem Śląskim, zatrudniło firmę *Grupa Eskadra*, której zadaniem będzie przygotowanie koncepcji i niezbędnych materiałów informacyjnych dla właściwego zaprezentowania przyszłym wizytującym z ramienia UEFA stanu zaawansowania prac przygotowawczych związanych z oczekiwanym wprowadzeniem *Stadionu* do grupy stadionów, gdzie mają się odbywać mecze. Niezależnie od tego co wnioskuje rząd i co znajduje się w ustawie ostateczną decyzję będzie musiała podjąć UEFA. *Grupa Eskadra* to firma, która brała już udział w staraniach o przyznanie organizacji Mistrzostw Europy – przygotowała prezentację na ostatnie posiedzenie UEFA w Cardiff. Na połowę października będzie przygotowana wstępna wersja prezentacji. W związku z pismem PZPN w sprawie bazy hotelowej przesłano 31 sierpnia informację, w której dano wykaz hoteli pięć, cztero, trzygwiazdkowych w odległości do 75 km od Chorzowa. Dodatkowe inicjatywy: wysłano pismo do gmin województwa śląskiego w sprawie ankiety dotyczącej ośrodków treningowych. W ofercie wskazano kilka ośrodków, które mogłyby być treningowymi, ale należałoby mieć przygotowanych więcej. Odpowiedź na ankietę przyszła z 28 gmin, które wykazały różny stopień zaawansowania przygotowań. Z tych 28 odpowiedzi 4, może 5 może rokować pewne nadzieje i będą z nimi prowadzone rozmowy.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – mam wniosek formalny, jako osoba odpowiedzialna za sprawny przebieg sesji, aby ograniczyć czas wystąpień do 3 minut. Zgłaszam go teraz, aby nie zostać posądzonym o stronnictwo ... Jest głos sprzeciwu – głosujemy !

Głosowanie nad wnioskiem o skrócenie czasu wystąpień do 3 minut:

za	20
przeciw	14
wstrzym.	1

- **radny Piotr Lewandowski** – Pan Przewodniczący zgłaszał w swoim wystąpieniu przed ustaleniem porządku obrad informację o tym, że porządek obrad będzie uzupełniony o punkt dotyczący decyzji Sejmiku w sprawie rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody ... i to jest w porządku ?
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – ten punkt jest w porządku jako autopoprawka – jest na końcu porządku obrad !
- **radny Piotr Lewandowski** – na podstawie jakiego przepisu *Statutu* lub *Regulaminu* Pan Przewodniczący go wprowadził ?

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – na tej podstawie, że ustalanie porządku obrad należy do kompetencji Przewodniczącego Sejmiku.
- **radny Piotr Lewandowski** – tak Panie Przewodniczący, ale musi Pan o nim powiadomić radnych na 7 dni przed terminem sesji i może być tylko zmieniony decyzją Sejmiku i musi Pan wtedy uzyskać bezwzględną większość głosów. Powołuję się na art. 21 ustawy o samorządzie województwa i art. 10 *Regulaminu*. Proszę to rozstrzygnąć ! Nie ma czegoś takiego jak autopoprawka, jest to naganianie prawa.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – nie jesteśmy przy punkcie porządek obrad. Pozwolę na jeden głos polemiki i temat zamykamy.
- **radna Gabriela Lenartowicz** – *właścicielem* porządku obrad jest przewodniczący i on go zgłasza Sejmikowi, a 7 dni przed sesją przesyłany jest projekt porządku obrad. Projekt porządku obrad staje się porządkiem obrad wtedy, kiedy przewodniczący ogłosi to na początku sesji, więc przykro mi – nie ma Pan racji.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – punkt: *porządek obrad* został zamknięty ! Nie ma *ad vocem*, nie dopuszczam do dyskusji. Szanowny Panie Lewandowski ! Ja rozumiem, że reprezentuje Pan ugrupowanie, które za wszelką cenę stara się ograniczyć prawa Sejmiku. O tych ingerencjach nie będę dzisiaj Sejmiku informował, bo mogłoby to być odebrane jako element kampanii wyborczej. Prosiłbym żebyśmy na ten temat nie dyskutowali, bo jesteśmy w innym punkcie. Mamy punkt na końcu porządku i wtedy wrócimy i będziemy dyskutować nad nim. Wracamy do sprawozdania Zarządu.
- **radny Cezary Stryjak** – nie będę się odnosił do wystąpienia, bo tuż przed sesją odbyło posiedzenie Komisji na ten temat, natomiast mam gorącą prośbę do Marszałka, aby Pan Marszałek wywiązał się ze swojej obietnicy złożonej kilka miesięcy temu, aby przed sesjami dostarczać pisemną informację dotyczącą EURO 2012, bo wszyscy chcemy więcej wiedzieć. Muszę powiedzieć tak, że jak Pan Marszałek tak traktuje komisję w Warszawie, jak nas radnych tutaj, w tym zakresie, to jestem pesymistą co do naszych przygotowań do EURO 2012. Radni nie otrzymują informacji i być może te enuncjacje prasowe, że jakies tam informacje nie docierają do Warszawy są prawdziwe.
- **radny Antoni Piechniczek** – opinia publiczna w naszym województwie została zbulwersowana incydem jaki miał miejsce podczas meczu w Zabrzu pomiędzy *Górnikiem Zabrze* a *Polonią Bytom*. Według doniesień

prasowych zostało zamkniętych ponad 40 kibiców. *Polonia Bytom* po 16 latach awansowała do I. ligi. Jeśli w tym incydencie brali udział ludzie, którzy mieli około 20 lat, to w momencie jak *Polonia* spadała do II. ligi, mieli lat 4. Mam pytanie czy ci ludzie przez 16 lat czekali na taki dzień aby móc zaistnieć i móc demolować stadion, bić się między sobą. W związku z tym przybliżenie kulisów tych wydarzeń wydaje się bardzo cenne, raz w świetle momentów czysto wychowawczych, które Sejmikowi nie mogą być obojętne i na które Sejmik musi reagować w momencie ich powstania, a po drugie w świetle EURO 2012, bo ten stadion będą zapewniali kibice i Zabrza i Bytomia i Sosnowca i wielu innych, z innych rejonów Polski i kibice zagraniczni. Dlatego wykorzystując obecność policji mam pytanie przybliżenie kulisów zdarzeń, abyśmy mieli pełny obraz tego, co się stało. Ma to posmak nie tylko chuligański, ale ktoś za tym stoi, ktoś tych ludzi wychowywał ... dodam w ślad za EURO 2012, że stosowna komisja architektoniczna, o której Pan Marszałek mówił dokonała wyboru szeregu wariantów dotyczących stadionu. Wszyscy przyjęliśmy postulat aby modernizacja odbywała się w ramach istniejącej struktury stadionu, bo budowa nowego jest utopią. Mówię o tym po to, aby skończyć z wszelkiego rodzaju spekulacjami prasowymi, które w pogoni za czytelnikiem serwują niezgodne z realiami fakty.

- **Pan nadkomisarz Mariusz Leszczyński** – mecz odbył się 14 września w Zabrzu na stadionie *Górnika*. W tym dniu na terenie województwa odbywały się 3 mecze tzw. podwyższonego ryzyka. Państwo zdają sobie sprawę z tego ile wymaga to nakładów, aby zabezpieczenie kibiców mogło się odbyć w sposób profesjonalny. Największym zagrożeniem był mecz *Polonia – Górnik*, ponieważ wcześniej udało się uzyskać informację, iż kibice *Polonii* będą chcieli czasie meczu wywołać awanturę, rzekomo za to, iż władarze *Górnika* nie użyczyli stadionu na rozgrywkę w tym sezonie. Policja wcześniej uświadamiała kibiców o możliwości zastosowania sankcji w przypadku niezastosowania się do norm. Kibice *Polonii* na ten mecz zamówili specjalny pociąg i udali się w liczbie 1200 na to spotkanie. W momencie wyjazdu niektórzy byli już nietrzeźwi. Osoby takie były eliminowane w trakcie dojazdu. W trakcie spotkania, po wyniku niekorzystnym dla *Polonii*, kibice zaczęli demolować sektor w którym się znajdowali. Problem stanowił fakt, że część tej grupy postanowiła zapobiec zamieszkom, pokłócili się między sobą i demolowali sektor tak, aby uniemożliwić wprowadzenie dalszego zabezpieczenia. Grupa około 150 osób usiłowała sprowokować kibiców *Górnika* Zabrze. Chciałbym podkreślić, że kibice *Górnika* zachowali zimną krew. Pozwoliło to na podjęcie działań przez organizatora oraz siły policji. Dzięki monitoringowi zarejestrowano grupy kibiców najbardziej agresywnych. Grupa ta została wypchnięta ze stadionu w miejsce bezpieczne, a na podstawie materiałów i zdjęć dokonano zatrzymań. W sumie zatrzymano 71 osób, z tego wobec 47 sąd orzekł areszt. 23 osoby po przesłuchaniu zostały

zwolnione, a sprawę przekazano do odrębnego postępowania, 1 osoba dostała dozór policyjny. Problemy z kibicami *Polonii* były również gdy klub znajdował się w II. lidze. Podejmowano akcję, poprzez klub kibica, aby uświadomić im na jakie kary narażają klub i samych siebie. Problem jest złożony. Osoby, które zostały zatrzymane w trakcie zdarzeń są częściowo w wieku szkolnym, 18-23 lata. Jest to problem społeczny. W chwili obecnej rodzice zajęci pracą, pozwalają im na uczestnictwo w meczach, niejednokrotnie nie wiedzą, że oni tam są. Są zdziwieni kiedy otrzymują wezwanie do odebrania syna, czy informację, że jest zatrzymany, wręcz nie dopuszczają myśli, że ich syn mógł to zrobić, a po obejrzeniu materiału filmowego wielu z nich jest naprawdę w dużym szoku. Jeżeli klub, zarząd – na przykładzie np. *Ruchu* – potrafi wypracować zasady oparte na wzajemnym szacunku i lojalności, to można podając działać w tym kierunku, aby grupy kibiców na stadionie zachowywały się kulturalnie.

- **radny Piotr van der Coghén** – z wypowiedzi, którą przed chwilą usłyszeliśmy jawi się jeszcze jeden problem. Oprócz *Stadionu*, który musimy wyremontować i unowocześnić, jest jeszcze narastający od lat problem *kiboli*. W tej chwili jest sytuacja, która się ciągle sama nakręca, wystąpienia grup, które są sfrustrowane które chcą zaistnieć w taki bandycki sposób. Miałbym do Pana Marszałka taką propozycję: czy nie należałoby rozważyć – przez to, że jest perspektywa kilku lat do EURO – rozwinięcie pewnej kampanii, która zmieniłaby spojrzenie wśród młodych ludzi na ekscesy na stadionach, ponieważ obawiam się, że w pewnych grupach młodzieżowych pojawienie się na ekranie ...[koniec kasety 1 a]... należałoby z tym rozpocząć walki.
- **radny Piotr Spyra** – ja mam pytanie do Pana Nadkomisarza, dotyczy pewnego narzędzia, które zostało wprowadzone, mianowicie o przyspieszonym trybie pracy sądu. Czy wprowadzenie sądów 24-godzinnych wpłynęło na poprawę sytuacji, zmniejszenie zjawiska, czy skuteczniejsze jego zwalczanie ?
- **Pan nadkomisarz Mariusz Leszczyński** – w tym przypadku sądy 24-godzinne są bardzo skuteczne. Nieuchronność kary i konsekwencja w działaniach powodują to, że kibice nie są anonimowi, a informacja na ten temat w ich środowisku mimo wszystko budzi respekt i powoduje to, że warto się zastanowić czy udział w kolejnych spotkaniach jako chuligan ma sens. Może to mieć wpływ np. na możliwość uzyskania pracy w kolejnych latach, kiedy okaże się, że wcześniejsze wybryki nie na to nie pozwalają. Nasze stanowisko jest takie, że podejmowane działania są jak najbardziej słuszne i takie powinny pozostać. Co ciekawe, na forach internetowych są chwaleni kibice *Górnika* za to, że nie podjęli wyzwania, że pozostali na miejscach i nie włączyli się do zakłócania spokoju.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – Zarząd w okresie od 30 sierpnia do 18 września zebrał się na 5 posiedzeniach, podczas których podjął 109 uchwał;
- wdrażanie ZPORR: poziom refundacji na chwilę obecną – EFRR dla I i III priorytetu wynosi ponad 512 mln, łącznie dla beneficjentów EFRR i EFS poziom refundacji wynosi 626 mln zł. W ramach działania 2.2 poprzez programy stypendialne trwa realizacja 71 projektów. Do chwili obecnej przekazano z budżetu Województwa kwotę ponad 48,5 mln zł, a jednocześnie na podstawie zbiorczych wniosków o płatność otrzymano refundację w wysokości ponad 32,6 mln;
- rozwój regionalny: na początku września Pani Komisarz Danuta Hübner podpisała w imieniu Komisji Europejskiej Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem podręcznika wdrażania RPO;
- zagospodarowanie przestrzenne: w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie WKUA, podczas którego rozstrzygnięto konkurs: *najlepsza przestrzeń publiczna województwa śląskiego*. Celem konkursu jest promocja najlepszych realizacji kształtujących przestrzeń oraz nagrodzenie gmin i projektantów dbających o wysoki poziom architektury i przestrzeni publicznej. Tradycją konkursów stało się też głosowanie internetowe, gdzie najpopularniejszej pracy przyznawana jest nagroda internautów. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w galerii SARP 9 października o godz. 13. W połowie września gościliśmy ekspertów z zakresu polityki rozwoju i planowania przestrzennego z Północnej Nadrenii – Westfalii. Uczestniczyli w zorganizowanych przez Województwo warsztatach, które są kontynuacją prowadzonej współpracy w zakresie wymiany doświadczeń w opracowywaniu planu zagospodarowania przestrzennego województwa oraz w pracach związanych z powstaniem nowego Muzeum Śląskiego i modernizacją WPKiW. Rozpatrywano kwestie rozwoju metropolii, lotniska w Pyrzowicach. Poruszono sprawy rozbudowy i modernizacji WPKiW, a także dostępu do niezbędnego kapitału i technologii, przedstawiono wyniki konkursu międzynarodowego na budowę nowego gmachu Muzeum Śląskiego oraz przedstawiono płaszczyzny współpracy z muzeami regionalnymi w kontekście rozwoju funkcji metropolitalnych aglomeracji górnośląskiej;
- współpraca: we wrześniu odbyły się rozmowy z przedstawicielem rządu Saksonii - Anhalt na temat możliwości współpracy w rozwoju alternatywnych źródeł energii, rewitalizacji środowiska naturalnego, gospodarki odpadami. Odbyło się też spotkanie z przedstawicielami Kraju Śląsko-Morawskiego w związku z obchodami jubileuszowymi przedsiębiorstwa z czeskim kapitałem, które ma siedzibę na terenie naszego województwa;
- Marszałek Województwa Śląskiego przejął przewodnictwo Konwentu Marszałków na najbliższe pół roku.

- **radny Sergiusz Karpiński** – jestem w pewnym w pewnym kłopotcie, ponieważ został zapowiedziany wniosek o rozszerzenie porządku obrad o ocenę sytuacji w Wojewódzkim Szpitalu nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu. Pan Marszałek w swoim sprawozdaniu nie wspomniał o tym problemie, natomiast zajmowały się nim Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego i Rada Miasta Sosnowca i dwukrotnie Komisja Polityki Społecznej i tylko jakoś Sejmik Województwa Śląskiego, czyli ten organ, który jest w kontekście funkcjonowania tego szpitala najistotniejszy, nie miał okazji na ten temat rozmawiać. Jeżeli Pan Marszałek obieca, że swoim autorytetem wpłynie na to, że w porządku obrad znajdzie się ten punkt, to jestem gotów odstąpić od kontynuacji tego zagadnienia w punkcie dotyczącym sprawozdania Zarządu.
- **Marszałek Janusz Moszyński** – ja myślę, że to jest dyskusja czysto porządkowa, nie chciałbym się wdawać w dyskusję merytoryczną, bo jesteśmy w zupełnie innym punkcie. Możliwości są takie: jest punkt *Interpelacje, wnioski*, w którym możemy to spokojnie omówić i jest możliwość wprowadzenia uchwały do porządku obrad – wtedy również jest miejsce na tą dyskusję. Zwracam tylko uwagę, że zmiana porządku obrad powinna być przegłosowana, również z tego powodu, że w sposób niezgodny z prawem wprowadzona uchwała może nie z powodu treści, ale sposobu procedowania również być zakwestionowana, na czym Państwu chyba nie powinno zależeć.
- **radny Michał Czarski** – ponieważ otrzymaliśmy w tej chwili dosyć dziwną odpowiedź – pytanie było dosyć wyraźnie zadane, natomiast absolutnie nie może satysfakcjonować, że możemy sobie w *wolnych wnioskach*, przy ewentualnie pustej sali rozmawiać, dlatego też mam propozycję, aby w tej chwili przegłosować ten punkt i jeśli będzie on w porządku, to w tej chwili przestać dyskutować i ustosunkować się do informacji w tym punkcie. Jeśli nie, to zapewne pojawią się pytania w tym punkcie do sprawozdania Zarządu, bo jest to na tyle istotna sprawa, że powinna się znaleźć w centrum zainteresowania Zarządu, jak również Sejmiku.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – z częścią wypowiedzi się zgadzam. Sejmik ma kompetencje podejmowania uchwał, Przewodniczący decyduje o porządku obrad – w żaden sposób inne przepisy nie są naruszone i będę dbał o to, aby zasada ustrojowa organu uchwałodawczego była respektowana, bez względu na podejmowane próby przez takich, czy innych urzędników, złamania tej zasady. I jeśli te próby będą miały miejsce będziemy występować na drogę sądową i myślę, że będą one wygrywane. Natomiast nie mogę się zgodzić z drugą częścią wypowiedzi, bo jesteśmy w

trakcie rozpatrywania punktu merytorycznego i obojętnie kto by zgłosił wniosek o zmianę porządku, to zrobimy to po wyczerpaniu rozpatrywanego punktu.

- **radny Jerzy Ziętek** – na początku będzie miło ! Przed wszystkim wyrażam głębokie zadowolenie, że mamy właśnie prezydencję, którą otrzymaliśmy na Konwencji Marszałków. Myślę, że pozwoli ona na lepsze pokazanie województwa w skali kraju. Natomiast w okresie sprawozdawczym podjęto szereg uchwał – to jest pretekst do mojego wystąpienia, a chciałbym zapytać o zatwierdzenie zmian statutów, czego dotyczyły zmiany m.in. w Rabce, Chorzowie i w Częstochowie, bo nie zobaczyłem np. na stronach internetowych jakiegoś uzasadnienia. Niedawno odbyła się Komisja Dialogu – ta nazwa jest bardzo trafna. Z drugiej ubolewam, że tak mało radnych z Komisji Zdrowia było tam zaproszonych. Osobiście mnie to dotknęło, lekarza z 25-letnim stażem, tym bardziej, że znam Pana Ministra Religę od wielu lat. Takie ładne hasło ktoś kiedyś powiedział: *nic o was bez was*. Być może, że trzeba będzie nad tym hasłem pochylić. Wróć do Szpitala św. Barbary – przepraszam, że wyprzedzam, ale albo tego punktu nie będzie, albo będzie na końcu – po analizie dokumentów ja nie widzę na dziś jakichkolwiek przeciwwskazań, aby ten oddział ginekologiczno-położniczy ruszył i to od zaraz. Ma kontrakt, mogą być różne inne programy restrukturyzacyjne jednego i drugiego szpitala, natomiast szkoda tego zespołu. Ja tutaj w imieniu również kobiet Sosnowca i nie tylko – 55 % porodów odbywa się właśnie w tym szpitalu - wspaniałej załogi, która tam jest, a więc proszę to również wziąć pod uwagę, aby odblokować zakaz przyjmowania na tym oddziale.

- **radny Sergiusz Karpiński** – ponieważ Pan Marszałek nie dał mi wyboru muszę w tym punkcie nawiązać do sytuacji w Wojewódzkim Szpitalu nr 5 w Sosnowcu. Związane jest to ściśle z działalnością Zarządu, z tym, że tą taką trochę nieformalną, albo z brakiem działań Zarządu w bardzo konkretnej i w bardzo trudnej sprawie. Przyznam się szczerze, że dla mnie problem Szpitala w Sosnowcu jest dużo istotniejszy niż przejęcie prezydencji w Konwencji Marszałków, która jest rotacyjna i przyszła kolej na Województwo Śląskie, natomiast to, co się dzieje obecnie w Szpitalu nr 5 w Sosnowcu woła – przepraszam za użycie górnolotnego sformułowania – o pomstę do nieba. Pani Dyrektor podjęła bezprawne decyzje, których skutkiem była ewakuacja pacjentów, dokonywanie samowolnej restrukturyzacji szpitala, a ostatnio praktycznie zamknięcie oddziału ginekologicznego i noworodków. Z tego, co uzyskaliśmy informacje w poniedziałek na Komisji Polityki Społecznej, na całym oddziale, największym w całym Sosnowcu, który w ciągu roku przyjmuje 55(?) porodów z Sosnowca i okolic – tam jest jeden noworodek, który czeka do adopcji i jest 5 pacjentek po zabiegach operacyjnych, także oczekujących na wypis. Wszystko poza tym stoi. Sam Pan Marszałek Szpyrka

na posiedzeniu Komisji przyznał, że w zasadzie ten oddział powinien natychmiast wznowić działalność, czyli otworzyć przyjęcia dla pacjentek. Z różnych informacji, oczywiście nieformalnych, wiadomo jednak, że podjęto kolejne działania – ja dzisiaj słyszałem, ale nie wiem czy to była anegdota, że podobno Pani Dyrektor podjęła już decyzję o przeniesieniu ginekologii, tylko ginekologii, do obiektu na Placu Medyków i na to przeznacza pomieszczenia działu technicznego, na adaptację. Przyznam, że traktuję to mimo wszystko jako żart, chociaż znając osiągnięcia Pani Dyrektor mam podstawy sądzić, że ta Pani jest gotowa na wszystko. Najgorsze w tym jest to, że nie wyobrażam sobie, aby tego rodzaju działania mógł dyrektor jakiegokolwiek jednostki podległej Województwu robić bez inspiracji, a przynajmniej bez oficjalnej zgody Zarządu i dlatego w tym punkcie o tym mówię.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – ja też nawiązałbym do tej kwestii i miał pytanie do Pana Marszałka Szpyrki jak ocenia swoją rolę i wywiązywanie się ze swoich obowiązków w tym zakresie ? Czy nie uważa, że ilość problemów w służbie zdrowia przerosła jego kompetencje ?

- **radny Henryk Moskwa** – ponieważ nie ma nic w sprawozdaniu na temat tej sytuacji chciałbym jeszcze kilka słów. W odróżnieniu od Pana Marszałka Szpyrki w dalszej części spotkania z Ministrem Religa uczestniczyłem, jak również radny Majer. Uczestniczyliśmy w spotkaniu z załogą w szpitalu na 3 Maja, czyli tą częścią, która została zamknięta. Pan Minister powiedział tak, że on nie ma mocy sprawczej i nie może nakazać samorządowi jakichś działań w tym kierunku, ale te działania dotychczasowe, przeniesienie, uznał za karygodne i niezrozumiałe, natomiast wyraził się jednoznacznie, najprawdopodobniej pisał również pismo do Zarządu, że nie widzi powodów żeby natychmiast nie uruchomić przyjęcia na oddziale ginekologiczno-położniczym i noworodkowym, ponieważ nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby on zaczął funkcjonować. Ja chciałbym jeszcze zwrócić uwagę – mówię do Pana Marszałka Szpyrki, który jest odpowiedzialny – otóż, to jest ciekawe, że za każdym razem są inne powody. Najpierw były takie, że oto Pani Dyrektor tłumaczyła się *siłą wyższą*, co się szerokim echem odbiło, następnie był agregat, a kiedy okazało się, że nie ma już problemu z agregatem to teraz wymyślono inny sposób, że będzie tam zagrożenie prowadzenia działalności medycznej, bądź spisku uknutego przez ordynatora, który próbuje coś tam zrobić. Tak nie można ! Za każdym razem inaczej argumentować. Bardzo proszę ustosunkować się do tego czy Sejmik Województwa Śląskiego będący w tej sprawie suwerenem w tej sprawie ma przyjmować fakty dokonane przez Panią Dyrektor, bo tym sposobem każdy inny, który podlega Sejmikowi coś zrobi, a my to będziemy akceptować, no bo już się stało. W taki sposób działać nie wolno. Ja równocześnie, ponieważ nie chciałbym się wypowiadać za Prezydenta Miasta, który prowadził rozmowy i do którego Minister Religa

zwracał się z apelem o dalszą działalność i o pomoc Miasta i o ile wiem jest uchwała Rady Miasta o przejęciu tego oddziału, więc ja wnioskuję o to Panie Przewodniczący, aby udzielić głosu Panu Prezydentowi Sosnowca.

- **Pan Kazimierz Górski, Prezydent Miasta Sosnowiec** – przykro, że muszę tu występować w takiej sprawie i uderzać do najwyższych instancji w naszym województwie, ale po raz kolejny co innego mówi się w kularach, a co innego dzieje się na zewnątrz. Ja słyszałem, jestem już od kilku chwil, jak ciężko jest dyskutować o Szpitalu św. Barbary. To, co od nas chciał Marszałek myśmy wykonali. Podjęliśmy po dwóch dniach od wizyty Pana Ministra Religi uchwałę, gdzie podejmujemy się przejęcia oddziału, o którym było tu mówione – i tak było ustalone z Ministrem. Myślałem, że to już zakończy temat, ponieważ dzisiaj rozmawiamy o dziwnej sytuacji oddziału, który ma dobry kontrakt, jeden z lepszych w województwie, w którym rodzi ponad połowa nowych mieszkańców Sosnowca, oddziału, który z powodów ekonomicznych jest zamknięty i są opłacani pracownicy, bez dochodu, czyli efekt ekonomiczny jest całkowicie odwrotny. Można powiedzieć, że cała sytuacja Szpitala św. Barbary jest co najmniej dziwna, dlatego, że nie było jeszcze w Polsce takiej sytuacji żeby w ciągu jednej godziny, w jednym dniu zlikwidowano szpital bez żadnych dokumentów, bez żadnej zgody Sejmiku, bez żadnych uzgodnień z organami do tego uprawnionymi. I brniemy w tej sytuacji dalej. Ja nie wiem kto za tym stoi, kto będzie to wyjaśniał, ale mam szczególnie na względzie załogę tego szpitala, a bardzo istotne w tej sytuacji jest to, że jest to oddział o szczególnym charakterze. To nie jest oddział, gdzie z wypadku kogoś przywożą przypadkowo i nie wiadomo czy mogą go zawieźć do szpitala nr 1, 2, 3 – obojętnie. To są kobiety, które przez kilka miesięcy przygotowywały się do najważniejszego momentu w życiu każdej matki i nagle zastają zamknięte drzwi. I dzisiaj kiedy Miasto Sosnowiec podjęło się finansowania tego oddziału, przejęcia tego obiektu i zlikwidowania w tym miejscu działalności docelowo, jeżeli taka jest wola Marszałka. Nie ma decyzji o przywróceniu działalności oddziału ! To dla mnie jest kuriozalne, bo nie ma powodów ani merytorycznych, ani ekonomicznych, ani społecznych. W związku z tym, bo Państwo muszą się zapoznać z całością tej sprawy, bo wtedy wyrobicie sobie pogląd, chcę zaapelować: zajmijcie się tą sprawą, ponieważ będzie ona rzutować na przyszłość. Ja chcę tylko powiedzieć kilka słów, które *chodzą* w kularach. Teraz oddzielam tą część mojej wypowiedzi, która jest oczywistą informacją, popartą dokumentami, od tego co się mówi – więc pokątnie słyszę takie sprawy: *no przecież jak się sprzeda budynek, to się zarobi i wtedy będzie można dać te pieniądze może Szpitalowi św. Barbary...* Szanowni Państwo ! Przy reformie służby zdrowia Sosnowiec przekazał nowiutkie Centrum Pediatrii na rzecz Urzędu Marszałkowskiego i teraz chcemy żeby szpital wybudowany przed wojną przez mieszkańców tego miasta, po przejęciu go

przez Urząd Marszałkowski kilka lat temu na cel medyczny, ponownie zwrócony Miastu, ponieważ nie jest już potrzebny Marszałkowi na ten cel. Ale jest druga sprawa ! Podobno ten szpital tworzy konkurencję dla niektórych szpitali wojewódzkich świeżo wybudowanych i trzeba mu zabrać kliniki – to jest kolejna sprawa, a podobno jeszcze są szanse na pieniądze przy EURO 2012 na szpitalnictwo, które będzie obsługiwać EURO i trzeba jak najszybciej ten szpital osłabić, żeby przypadkiem nie stał się tym, który będzie EURO 2012 obsługiwał. No to jeżeli z tego powodu *gdybań* i *domyślań* kilku osób w województwie śląskim niszcymy tradycję wieloletnią i dorobek lekarzy i do tego powodujemy sytuację niepewności dla wszystkich, którzy w tym szpitalu pracują, ponieważ mówi się oficjalnie od wielu tygodni, że jest to najbardziej zadłużony szpital, co jest nieprawdą, bo jest w średniej i daleko mu do tych rekordzistów, którzy mają o wiele większe zadłużenie, jak Jastrzębie, i do tego wszystkiego porównuje się to bez kontraktu, który jest znakomicie większy od długu, dwukrotnie, i w tym czasie generuje się w ciągu kilku miesięcy długi w zasadzie połowy już wielkości tego, co było kiedyś długiem wymagalnym w tym szpitalu, bo zaczynał 12 mln, a już dzisiaj jest ponad 16 i nikt na to nie zwraca uwagi, przy tak dużych kosztach, przy takiej sytuacji strajkowej w służbie zdrowia niszczy się to, co zostało wypracowane przez lata w tym szpitalu. Podkreślam, że ten szpital również jest zbudowany przez mieszkańców Sosnowca. Problem *Dwójki*, to nie jest jej problem, to jest problem Szpitala św. Barbary, który nie wiem czemu nagle znalazł się w sferze ataków niezawinionych ani przez załogę, ani dyrekcję czy poprzednią, czy obecną, ale obecna jakby nie lubi swego szpitala. Służba zdrowia to jest jedno z podstawowych działań samorządu. Bez zdrowego społeczeństwa, bez *zdrowych* szpitali nie ma możliwości mówić o tym, że będziemy europejskim regionem. Proszę podjąć dyskusję w tym temacie, bo wszystkie *papiery* ze strony miasta są przygotowane, obietnica dla Ministra Religi jest złożona i nic nie idzie do przodu. Ludzie siedzą w oddziałach, bo nie ma co robić, nie można przyjmowanych pacjentek, są płaceni na koszt podatników.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – chciałem zapytać, bo myślę, że to jest ważne – co jest powodem, że w dalszym ciągu Zarząd Województwa nie powołuje rad społecznych. Czy jest to sprawa za mało istotna ? Czy Zarząd Województwa w tym okresie pomiędzy sesjami nie jest w stanie wykonać woli Sejmiku i jednocześnie wyznaczyć przewodniczących rad społecznych żeby nasze szpitale mogły normalnie funkcjonować ? Czy Zarządowi chodzi o dobro pacjentów, czy też może o jakieś własne interesy. Może Zarząd jest za bardzo zajęty, aby od kilku miesięcy zająć się tą sprawą. Prosiłbym o odpowiedź na to pytanie, bo co sprawozdanie to nie ma informacji. Teraz już warunki powstały, Sejmik podjął decyzję, dyrektorzy chcą zwołać rady, a nie mogą, bo nie ma decyzji. Kiedy Zarząd taką decyzję

podejście ? A może czeka na inne, pozamerytoryczne decyzje organów nadzoru ?

- **Marszałek Janusz Moszyński** – Panie Przewodniczący, ja apelowałbym żebyśmy obniżyli nieco poziom emocji, bo stwierdzenie w Pana ustach, że może Zarząd ma jakieś własne interesy, to naprawdę zaczynamy wkraczać w sferę, która potem kończy się procesami, pomówieniami itd. Ja rozumiem, że zaczęła się kampania wyborcza, ale spróbujmy ją przejść godnie i spróbujmy nie zdemolować możliwości pracy na tej sali. O to do wszystkich apeluję ! Jednocześnie muszę z ubolewaniem stwierdzić, że w pytaniach – ja rozumiem, że było to powiedziane, że w kuluarach ktoś coś mówi – ale w pytaniach Pana Kazimierza Górskiego, Prezydenta Sosnowca też były powtarzane stwierdzenia, które gdzieś, ktoś, nie wiem w jakim stanie umysłu, wypowiedział i roztropność nakazywałaby, aby ich nie powtarzać na mównicy tak szacownego gremium jakim jest Sejmik i do protokołu, szczególnie, że w żadnym momencie, tu się do jednego odniosę – oczywiście o absurdach typu niszczenie szpitala, bo będą pieniądze do EURO szkoda się w ogóle odnosić, natomiast w żadnym momencie nie było w dyskusjach Zarządu zamiaru sprzedania budynków szpitalnych, a mało tego, w ostatnim czasie dyskutowaliśmy o tym, że jesteśmy gotowi - przy przejęciu pewnych funkcji przez miasto – właśnie w uszanowaniu tej tradycji i nakładów poniesionych przez Sosnowiec na modernizację tego budynku przekazać obiekt w formie darowizny Miastu Sosnowiec. Stąd też te powtarzane, zasłyszane gdzieś, Panie Prezydencie, *androny* są tutaj ... no, ja z przykrością przyjmuję, bo nigdy takiego zamiaru nie mieliśmy i była również w naszej rozmowie wyrażana wola przekazania tego obiektu miastu. Tak, że z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że nikt tutaj nie zamierzał tego budynku sprzedać. I apeluję jeszcze raz, abyśmy troszkę obniżyli poziom emocji. Ja oczywiście mówiąc *androny* nie miałem na myśli słów własnych Pana Prezydenta, a jedynie, że ktoś, gdzieś *androny* opowiada.
- **radny Henryk Moskwa** – chciałem powiedzieć jedno ! Otóż informację o tym, że szpital – *dwójka* będzie sprzedany, powtarza Pani Dyrektor. Mało tego ! W porozumieniu z lekarzami zobowiązała się, że pieniądze ze sprzedaży tego szpitala pójdą na podwyżki. Proszę to sprawdzić !
- **radna Gabriela Lenartowicz** – ja pierwotnie chciałam odnieść się do kwestii merytorycznej związanej ze szpitalem i sytuacją kobiet, ale pozwolicie, że zacznę od komentarza do wypowiedzi Pana Marszałka. Z całym szacunkiem Panie Marszałku, czy Pan nawołuje do obniżenia temperatury obrażając naszych gości i nas oskarżeniami *ex cathedra*, pouczeniami bez przerwy. My nie badamy, ani nie domniemywamy w jakim stanie psychicznym bywa Zarząd, patrząc po efektach działalności, więc bardzo bym prosiła żeby tego

typu zwrotów na tej Sali nie używać. To się nie godzi ! I mówienie, że nasi goście plotą androny. Nawoływanie do obniżenia temperatury w tej sytuacji wygląda tak jakby zabójca strzelał do bezbronnych ludzi i jednocześnie apelował żeby uspokoić emocje: *nie krzyczcie ! Ja sobie tylko postrzelam*. A z drugiej strony wydaje mi się – ja może tak po kobiecemu podejść do tego co ja myślę na temat, dlaczego takie działania są irracjonalne. Wydaje się, że żadnych racjonalnych, logicznych przesłanek w tych działaniach nie ma w świetle faktów, które już od jakiegoś czasu następują w związku z oddziałem ginekologiczno-położniczym Szpitala św. Barbary. Ja myślę, że cały czas, niestety, tu jest kwestia żałosna udowodnienia kto ma rację, kto tu ma władzę. To też nie uchodzi na tym stanowisku, tak się zapędzać, zwłaszcza kosztem słabszych. Te kobiety nie pójda pod Sejm, pod Urząd Rady Ministrów z kamieniami. Ja się obawiam panowie, że gdyby to chodziło o kopalnie, to by was nie stać było na tzw. odwagę, bo tam są wyborcy i tam są agresywni ludzie, którzy się *nie cackają*. Położnicy nie pójda z noworodkami protestować, ani tu, ani nigdzie indziej ! I tak wygląda polityka prorodzinna, właśnie tak – wykorzystywania słabszych, żeby udowodnić swoją władzę i swoją rację ! Ja jednocześnie co do sprawozdania chciałabym zapytać i to też w konwencji udowadniania swojej władzy, wykorzystywania słabszych, żeby Pan Marszałek zechciał nam nieco powiedzieć o polityce personalnej prowadzonej ostatnio w Urzędzie Marszałkowskim, o tanim Urzędzie Marszałkowskim, gdzie są przyjmowani do pracy kolejni asystenci asystentów. Druga kwestia: kiedyś pytaliśmy tu o obsadę trzech stanowisk przez jedną osobę, działacza politycznego, Pana Kajetana Gorniga, bo przeczytałam w wykazie internetowym trzy uchwały Zarządu zmieniające uchwałę o powołaniu na stanowiska jednej placówki, drugiej i trzeciej. Wiem, że te powołania były już wcześniej, gdzie określa się wymiar etatowy. W dwóch przypadkach od czasu x , bo nie jest to wypełnione, Pan Dyrektor będzie pracował po pół etatu, a w następnej w wymiarze etatu. Chciałabym wiedzieć od kiedy to ma być wprowadzone, bo te uchwały są wykropkowane i chciałabym wiedzieć jak to się ma do prawa pracy. Czy Pan Kajetan Gornig ma jeszcze czas na intensywną działalność polityczną, intensywną działalność samorządową i publicystyczną, łącznie z opisywaniem na swojej stronie internetowej co woli całować, a czego woli nie lizać.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – nie przyjmuję do wiadomości tej części wypowiedzi Pana Marszałka, która mogła się odnosić do mnie, a dotyczyła wyborów. Ja w wyborach nie startuję, nie startuje też Pan Marszałek z tego co wiem, tak, że ja bym tutaj nie wprowadzał zamieszania pojęciowego. Jest to niepotrzebne wprowadzanie w błąd opinii publicznej, w tym Wysokiego Sejmiku.

- **Wicemarszałek Grzegorz Szpyrka** – przede wszystkim to myślę, że całemu Zarządowi i radnym zależy żeby rozwiązać problem, który powstał niezależnie od nas i mówiąc w kontekście emocje, to faktycznie trzeba chłodno patrzeć na te fakty i w jak najkrótszym czasie doprowadzić do uspokojenia całej sytuacji tak, żeby faktycznie nie była ona w tej chwili przedmiotem gry politycznej przy wyborach. Gdzieś to się tam w podtekście czuje. Prawdopodobnie gdyby nie czas wyborczy też inaczej podchodzilibyśmy do tego. Ja chciałem wskazać na jedną z wielu rzeczy, że jeśli chodzi o decyzję co do funkcjonowania zakładu opieki zdrowotnej, który ma osobowość prawną, to te decyzje są w rękach dyrektora i trudno jest tutaj i wpłynąć i zadecydować za dyrektora, zarówno mnie, jak i radnym i podjąć decyzję czy oddział ma funkcjonować, bo są warunki wszystkie spełnione i jest pełne bezpieczeństwo, czy nie może. I ta decyzja jest po stronie dyrektora i tu trwają cały czas rozmowy żeby doprowadzić do rozwiązania tej sytuacji. Tak, że tutaj nasze kompetencje jako Zarządu, prawne kompetencję, są, no, dosyć ograniczone. Tak jak tutaj kolega radny mówi – oczywiście ! Można doprowadzić do tego, że jeśli wszyscy mówią, czy większość ma inne zdanie, no to można podważyć autorytet dyrektora i doprowadzić do tego, że dyrektora się odwołuje. Przypominam, że nawet gdybyśmy taką decyzję kiedykolwiek podejmowali w przypadku tego zakładu, czy jakiegokolwiek innego, jest procedura czasowa, która oczywiście pochłania jakiś tam czas, a my mamy do rozwiązania problem z tą ginekologia i położnictwem. O przeniesieniu ewentualnym Ginekologii na Medyków, to chciałbym – to na komisji mówiłem – ta decyzja, że ginekologia i położnictwo ma być na Medyków zapadła w poprzedniej kadencji poprzez zmianę w statucie i tak naprawdę już poprzedni dyrektor zaczął wykonywać ruchy w celu przeniesienia tego oddziału, stąd w naszym budżecie znalazły się środki w wysokości 3,9 mln na przeniesienie tej ginekologii. Tak, że my z tematem ginekologii i położnictwa tak i tak, niezależnie od tego co wcześniej się działo, byśmy się zderzyli. Teraz mamy nową sytuację, że z powodu nagłego przeniesienia części oddziałów na Medyków, do nowego budynku, wyszedł jakby na bieżąco problem ginekologii i położnictwa i zaczęły się rozmowy z Miastem. Dzień wcześniej kiedy była podejmowana uchwała Rady Miasta, która jest uchwałą intencyjną o woli przejęcia oddziału z pracownikami, jednocześnie z wystąpieniem o przekazanie budynku – nie do końca ta uchwała została intencyjnie stworzona jak myśmy wcześniej rozmawiali, bo ja wyraźnie dawałem sygnał, że wola jest ze strony Zarządu i prawdopodobnie Sejmiku w celu przekazania budynku, ale tak, żeby tam nie była prowadzona działalność medyczna. W tej uchwale intencyjnej Miasta pojawił się zapis: na *działalność publiczną* (np. pomoc społeczna). W związku z tym my dalej mamy wrażenie, że z uporem jakby ta działalność medyczna w tym budynku będzie prowadzona. Jeśli chodzi o ten budynek i o jego infrastrukturę, to żeby on mógł funkcjonować zgodnie rozporządzeniem

Ministra Zdrowia, związanym z warunkami sanitarno-epidemiologicznymi i budowlanymi, to trzeba w niego włożyć kwotę około 16 mln zł, żeby mógł spełniać te warunki. Na podstawie opinii poprzedniego dyrektora, którą na komisji dialogu społecznego sam wypowiedział, że ten budynek się nie nadaje na działalność medyczną, że trzeba go dostosować i na podstawie danych, które są ze szpitala. W związku z tym jak my mamy taką sytuację, to my się musimy naprawdę zastanowić gdzie te środki finansowe mają być wydane. I teraz faktycznie można rozważać – myślę, że to jest na razie na poziomie dyrektora zakładu – że w tej trudnej sytuacji czy dyrektor podejmie decyzję o wydaniu zgody na ponowne przyjmowanie pacjentów, patrząc na bezpieczeństwo tych pacjentów, czy dyrektor zawnioskuje np., zgodnie z tymi wcześniejszymi działaniami, żeby ta ginekologia ...[koniec kasety 1 b]... żeby Szpital Miejski w Sosnowcu przejął pracowników na umowę na czas określony, do momentu przekazania ich w trybie 23¹ na zasadzie porozumienia, a ze szpitala na Medyków ci pracownicy dostaliby urlop bezpłatny i jednocześnie NFZ musiałby wyrazić zgodę na podwykonawstwo tego kontraktu. I to jest rozwiązanie jakby, które z dnia na dzień można by przeprowadzić, ale na razie to w tym kierunku nie idzie. Trzeba sobie powiedzieć jaka jest sytuacja, że my wiemy o tym co się dzieje. Mechanizm jest taki, że jeśli jest taka trudna sytuacja i są zablokowane przyjęcia – według Pani Dyrektor ze względu na bezpieczeństwo i taki ruch został wykonany – to faktycznie ci lekarze, którzy pracują w tym szpitalu i prowadzą pacjentki poprzez swoje gabinety prywatne, czy poprzez poradnie, stają w obliczu tego, że mają tych pacjentów coraz mniej w tych gabinetach prywatnych. I faktycznie ! Znając świat medyczny, jest to trudna sytuacja i nie powinna ona długo trwać, bo zaburza pewną taką stabilizację i faktycznie te pacjentki zaczną przepływać do innych lekarzy, do tych, u których będą mogły urodzić. Tak, że to nie jest naszą intencją żeby to jak najdłużej trzymać i myślę, że będziemy wywierali jak największy nacisk na Panią Dyrektor żeby jak najszybciej tą sytuację rozwiązać. Albo podejmie decyzję, że zgodzi się na przyjmowanie pacjentów – ale ja tej decyzji nie wymuszę, ja mogę zalecić Pani Dyrektor, natomiast tej odpowiedzialności my po stronie Zarządu nie możemy mieć aż tak dalekiej. Pan Przewodniczący Zienc tak trochę *przypił* do moich kompetencji i możliwości, no to ja nie chciałbym wchodzić z tym w polemikę. Wiem, że są emocje, natomiast znamy się od wielu lat i wiemy jakie kto ma możliwości i zakres wiedzy. Odpowiedzialność – nie umniejszając Panu Ministrowi Relidze – faktycznie po tym spotkaniu, gdzie dostał informację w trakcie, wypowiedział się, ale też nie jest w stanie ocenić i podjąć tej odpowiedzialności. Ta piłka jest po stronie Dyrektora. Dopóki Dyrektor jasno nie zadeklaruje, my możemy go przekonywać, ale nie mamy innego instrumentu i on musi to ocenić, bo jak jest złe zdarzenie to pociąga się dyrektora, który prowadzi jednostkę z osobowością prawną do odpowiedzialności. Co do problemu z agregatem: to nie jest tak – teraz już

mówię w imieniu dyrektora, jako były dyrektor – to nie jest tak, że stanął agregat wypożyczony i że jest wszystko załatwione. Zgodnie z rozporządzeniem ministra wiemy jaki powinien stać agregat i jakie warunki powinny być spełnione i to dalej nie jest spełnione w 100 %. We wszystkich naszych zakładach opieki zdrowotnej ma się załączyć samoczynnie w ciągu kilku sekund po zaniku prądu. Ten agregat się nie załącza samoczynnie, bo on jest wypożyczony, trzeba przyjść i go załączyć i za kilkanaście minut można włączyć zasilanie. Zrobiono maksymalnie ile można było, żeby zminimalizować zakres jakiegoś niebezpieczeństwa – według Pani Dyrektor. Odnoszę się do tego – nikt nie zlikwidował szpitala, bo część oddziałów została przeniesiona do budynku głównego i dalej funkcjonują. Mamy informację, bo ona była na Komisji Zdrowia, ale nie została odczytana, ja później się dowiedziałem, że gros pracowników tych oddziałów, które zostały przeniesione do szpitala na Medyków, do głównego budynku, nie wyraża woli powrotu do tego budynku [w byłym szpitalu im. Zahorskiego]. Też mamy nową sytuację i musimy ...[głosy z sali, poza nagraniem]... ja nie chcę wnikać w to, ja mówię o faktach. Wszyscy pracownicy są nadal zatrudnieni, jedynie powstał problem z położnymi w liczbie 29 i mam informację od Pani Dyrektor, że na ten okres czasu, kiedy rozwikła się ta cała sytuacja związana z położnictwem, to położne zostały skierowane na kilkumiesięczne szkolenie by podnieść ich kwalifikacje. O sprzedaży budynku już Pan Marszałek powiedział. To są jakieś plotki. Oczywiście ja powiem tak, że nie ma możliwości prawnej, i chyba większość z nas o tym wie, że jeśli my sprzedamy budynek jakikolwiek, który jest w naszym majątku, to pieniądze ze sprzedaży wchodzi do budżetu Województwa, a nie do budżetu szpitala i nie ma czegoś takiego, że z tej sprzedaży te pieniądze pójdą na wynagrodzenia, bo nawet jeśli my jako radni byśmy zdecydowali, że prześlemy pieniądze szpitalowi, to możemy tylko na zadanie inwestycyjne przeznaczyć, ewentualne nieszczęsne pożyczki na działalność bieżącą, od czego pomału staramy się odchodzić. Kwestia rad społecznych: przez to, że na poprzedniej sesji prosiliśmy część – mówię teraz w imieniu radnych, nie Zarządu – prosiliśmy żeby na spokojnie podejść do tematu uchwalenia rad społecznych. W miesiącu czerwcu, chyba pismem dekretowanym przeze mnie do Pana Przewodniczącego, poprosiłem o wskazanie nowych członków do rad społecznych, którzy są delegatami Sejmiku, i wymieniliśmy do których zakładów. W tym amoku, który był na ostatniej sesji w jednej uchwale znalazło się 7 zakładów, w których kadencja rad jeszcze nie wygasła do dzisiaj. I mamy uchwałę, gdzie jest według nas z naruszeniem prawa – nie dostaliśmy jako Zarząd, organ, który ma powołać rady społeczne, zgody na pracę w radach społecznych. Nie ma załączonych do tej uchwały i nie jesteśmy w stanie, bo mamy już kilka pism w formie niewyrażenia zgody na uczestnictwo w radzie społecznej, bo zostali powołani i one prawdopodobnie wpłynęły do Sejmiku, paru osób, które myśmy na poprzedniej sesji wskazali.

W związku z tym sytuację mamy taką, że myślę, iż w krótkim czasie moglibyśmy to rozwiązać, ale trzeba do tego trochę jakby woli też. Więc 7 rad społecznych funkcjonuje, natomiast cała reszta stoi w miejscu i praktycznie muszę powiedzieć, że my jako Zarząd też mamy trudną sytuację, bo nawet gdybyśmy powołali te rady społeczne, a potem została uchwała zaraz uchylona, to byśmy dopiero sobie namieszali, bo by się okazało, że wszystkie decyzje rady są nieważne, no i np. patrz św. Barbara, podjęcie decyzji, decyzja i się okaże, że znowuż decyzja jest nieważna, bo była z naruszeniem prawa – mówię jak dokładnie wygląda.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – jeśli mogę, to wejdę w słowo, bo zaraz pewnie będzie inny wątek. Po pierwsze: nikt nie jest w stanie wskazać podstawy prawnej, która by obligowała kandydatów do rad społecznych do pisemnego wyrażenia zgody na należenie do tych rad. W poprzedniej kadencji byłem radnym i tak jak Pan Marszałek doskonale pamięta, że takiego wymogu nie było. Tak, że podawanie tego argumentu jest nadużyciem i jest wysoce nieuprawnione. Jeśli chodzi o pozostałe 7 rad – Pan Marszałek był obecny na ostatniej sesji – jeżeli Pan miał podstawy twierdzić, że kadencja tych 7 rad nie upłynęła, to dlaczego Pan Wysokiego Sejmiku nie poinformował ? Czy miejscem komunikacji pomiędzy Panem Marszałkiem jest prasa ? Czy nie powinna to być sala Sejmiku, czy posiedzenie Komisji Zdrowia ?
- **Wicemarszałek Grzegorz Szpyrka** – no tak, ale na poprzedniej sesji grupa radnych wniosła w trakcie sesji projekt uchwały i pomimo naszych próśb żeby tego nie robić, żeby się przyjrzeć temu dokumentowi, zostało to przegłosowane. Na zasadzie *walca* zostało to wprowadzone. Ja mówię zupełnie obiektywnie, pokazuję jaki jest stan. Ja uważam jako członek Zarządu, ja się pod tym nie podpiszę i nie będę uczestniczył w powoływaniu rad społecznych wiedząc o tym, że za chwilę będę miał zarzut tych ludzi, którzy zostali delegowani przez Sejmik, że oni nie wyrazili zgody. I ja mam wniesić na Zarząd powołanie rad nowych kadencji ze składem, gdzie iluś tam członków nie wyraziło zgody. To ja mam mieć zarzut ? Ja myślę, że trzeba to wycofać, zrobić z tym porządek i będzie święty spokój ... tak, że jeśli chodzi o te rady społeczne, to wyjaśniłem. Ja mam nadzieję, że w najbliższym czasie, na najbliższym posiedzeniu Sejmiku zostanie to uporządkowane i my spokojnie będziemy mogli te rady powołać, natomiast faktycznie brak tych rad powoduje, że nawet Wojewoda ma problemy z podjęciem decyzji, bo zgodnie z ustawą jeśli Wojewoda ma wniosek o to, żeby wyrazić zgodę na czasowe zamknięcie jakiegokolwiek wydziału i nie ma opinii rady społecznej, to oni też mają problem prawny, bo z tego co wiem bardzo się nad tym głowią. Ja tylko jeszcze powiem, bo tego nie zaznaczyłem – wpłynął wniosek Pani Dyrektor tego szpitala o pozytywne zaopiniowanie czasowego

zamknięcia tego oddziału – czasowe zamknięcie może być chyba maksimum 3 miesiące – i tutaj my jako Zarząd wyraziliśmy opinię pozytywną, bo nikt z nas odpowiedzialności nie weźmie za bezpieczeństwo tych pacjentów, natomiast czy Wojewoda wyrazi zgodę, czy nie, to zobaczymy. Intencją Zarządu jest – Pan Marszałek powiedział – i tutaj jeśli radni będą w tym kierunku, to faktycznie nieruchomość w postaci tego Szpitala im. Zahorskiego może być przekazana Miastu, natomiast nasza sugestia była, żeby był taki zapis w uchwale, że nie na działalność medyczną, żeby nie doprowadzić do takiej sytuacji, że my wykonaliśmy jakieś ruchy, czy Pani Dyrektor, ponieśliśmy różne skutki, i moralne, i finansowe, a na końcu się okaże, że tam się otworzy centrum ginekologii i położnictwa, tym bardziej, że na ostatniej komisji mieliśmy też dyskusję, że w szpitalu takim jak im. św. Barbary, szpitalu ratunkowym zasadnym by było, żeby istniał oddział, który w urazie wielonarządowym mógłby też interweniować w zakresie ginekologii, czyli ratowania np. życia kobiety gdyby miała uraz miednicy mniejszej. Tu faktycznie patrząc na cały profil tego szpitala, to wydaje się, że może nie do końca ta ginekologia powinna zniknąć ze struktury tego szpitala. Tak, że sytuacja jest naprawdę skomplikowana, my postaramy się w najbliższym czasie – tutaj deklaruje – tą sytuację rozwiązać. Rozumiem też intencję Miasta i na pewno wyjdziemy naprzeciw, tak, żeby Pan Prezydent był tutaj spokojny. Jesteśmy też w rozmowach razem z Panem Wojewodą, bo Pan Minister Religa sugerował żeby Wojewoda uczestniczył w tym procesie wypracowania wspólnego stanowiska i rozwiązania.

- **radny Marian Gajda** – ja nie mam zwyczaju pomimo, że po raz czwarty staruję w wyborach – nigdy tej mównicy nie wykorzystywałem do akcji wyborczej, ale jeżeli Marszałek odpowiedzialny nie ma czasu w ciągu okresu międzysesyjnego na przyjęcie radnego, w związku z tym, jestem zmuszony. Zgłaszałem się kilkakrotnie telefonicznie, byłem na miejscu, nie zostałem przyjęty, w związku z tym ja mam taką propozycję – zarzucono mi kiedy powiedziałem, że konkursu nie było na dyrektora – zwrócono mi uwagę, że był konkurs. Przepraszam ! Nie miałem racji ! Jeżeli był konkurs, to proszę o natychmiastowe przedłożenie Sejmikowi programu, z jakim Pani Dyrektor przyszła do tego zakładu. Druga sprawa: to się w głowie nie mieści – przychodzi menadżer do zakładu i robi sam co chce - może się uda ! Kto by sobie pozwolił na coś takiego, a w tym szpitalu to się robi. Jeżeli wprowadzam np. do zakładu maszynę jakąś, to mogę sobie robić doświadczenia, jeżeli mnie na to stać, mam swoje pieniądze. A tu się robi bardzo dobrze, robi się doświadczenia – może się uda, może przenieść ? I to wszystko na organizmie ludzkim i za nasze pieniądze, za pieniądze tego Województwa. To jest skandal ! Jak można dzisiaj, po dwóch miesiącach, rozmawiać w ten sposób: *a może Pani Dyrektor się zgodzi, a może będzie taka propozycja, a może inna*. Proszę Państwa ! To się nie mieści w głowie !

Ja na miejscu Marszałka, a przepraszam że tak powiem, wnioskowałbym o natychmiastowe zwolnienie odpowiedzialnego za służbę zdrowia. Te posunięcia to jest makabra, to jest nie do pomyślenia !

- **radna Gabriela Lenartowicz** – ja w zasadzie tylko w trybie sprostowania, bo też byłam swego czasu przez dziennikarzy nagabywana że my jako Sejmik wprowadziliśmy zamieszanie nieważną uchwałą, spowodowaliśmy że rady społeczne nie mogą się zbierać, w ogóle to nie istnieją – dramat ! Ja chciałam tylko przypomnieć Panie Marszałku, że uchwała Sejmiku mówi tylko o delegowaniu przedstawicieli Sejmiku do rad społecznych – myśmy delegowali przedstawicieli do rad społecznych, a nie powołaliśmy rad społecznych przed upływem kadencji. Rady społeczne powołuje Zarząd, wskazując także przedstawicieli Wojewody, przedstawicieli Marszałka. Jakoś nic nie stało na przeszkodzie abyście Państwo w trakcie kadencji rad społecznych zmieniali swoich przedstawicieli. Sejmik zmienił zdanie w tych 7 radach, w 7 szpitalach, co do swoich delegatów w trakcie kadencji. I to jest proste i oczywiste. Proszę nie manipulować opinią publiczną przerzucając odpowiedzialność na Sejmik.

- **radny Grzegorz Sztolcman** – miałem nie zabierać głosu w tym punkcie, ale ponieważ dyskusja skupiła się na problemach służby zdrowia postanowiłem też poruszyć pewien problem dotyczący Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Częstochowie. Nie wiem czy Państwo macie informację, że w tym szpitalu złożyło wypowiedzenia 85 lekarzy i termin tych wypowiedzeń upływa 30 września, a więc za kilkanaście dni. To jest więcej niż połowę zatrudnionych w tym szpitalu lekarzy, ale co najistotniejsze 100 % lekarzy złożyło wypowiedzenia z takich oddziałów jak OIOM, neurochirurgia, chirurgia ogólna i urazów wielonarządowych. Krótko mówiąc kluczowe oddziały, bez których właściwie ten szpital nie może funkcjonować. Oczywiście podłożem tego desperackiego kroku są zarobki lekarzy, choć myślę, że nie tylko i gdyby spojrzeć na to głębiej, to myślę, że to może nawet nie jest główna przyczyna. Myślę, że główną przyczyną tego protestu w Częstochowie i nie tylko jest po prostu cyniczne i bezwzględne deprecjonowanie prestiżu i etosu zawodu lekarza, które trwa przynajmniej od dwóch lat i z przykrością muszę to stwierdzić, że jest robione przez najwyższych urzędników państwowych na czele z premierem, czy marszałkiem Sejmu, ale to tak na marginesie, bo nie o tym chcę mówić. Ta sytuacja w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nie trwa od wczoraj, bo te wypowiedzenia właściwie wszystkie mają czas trzymiesięczny, ale teraz w ciągu tych kilkunastu dni mogą doprowadzić do sytuacji niezwykle niebezpiecznej, bo zaprzestania funkcjonowania jedyne go specjalistycznego szpitala w regionie częstochowskim, czyli braku udzielania świadczeń zdrowotnych w wielu bardzo specjalistycznych dziedzinach. Moje pytanie do

Pana Marszałka, które zresztą zadawałem już z tej trybuny jest takie: jakie kroki Pan Marszałek podjął żeby tą sytuację rozwiązać ? Czy tylko Pan straszy lekarzy, no bo o tym Pan mówił na ostatnim posiedzeniu Komisji Zdrowia kilka dni temu. Czy rozmawiał Pan na ten temat z dyrektorem NFZ, z Wojewodą, z Centrum Zarządzania Kryzysowego ? Czy podjął Pan próbę rozwiązania tej sytuacji z przedstawicielami organów założycielskich dla innych szpitali, z przedstawicielami samorządu lekarskiego, związków zawodowych, czy po prostu siedzi Pan z założonymi rękami aż ktoś krótko mówiąc ktoś zginie, bo nie uzyska natychmiastowej pomocy specjalistycznej, trzeba go będzie wieźć do Sosnowca, czy gdziekolwiek. Ja nie oczekuję odpowiedzi o Pana Marszałka że dyrektor odpowiada za funkcjonowanie jednostki, bo sytuacja w jakiej szpital się znajduje już dawno przerosła możliwości jakiegokolwiek dyrektora, jakim by nie był cudotwórcą, czy menadżerem. Chciałbym jeszcze o jednej rzeczy powiedzieć, że tu kilkakrotnie apelowałem do Pana Marszałka o podjęcie rozmów z organami założycielskimi i przedstawicielami związków zawodowych i samorządów. Pan Marszałek był niestety na moje apele głuchy.

- **radny Jerzy Ziętek** – popatrzcie Państwo jak ten punkt nam się rozbudował dlaczego też w przyszłości, może niedalekiej, należałoby rozważyć sesje tematyczne, żebyśmy wykonali cały plan zadań. Sesje tematyczne powinny być oparte o skrupulatną dyskusję w danych komisjach. Ja myślę tutaj o Komisji Zdrowia, cały czas wracam do tego, że w tej komisji zasiadają olbrzymiej wiedzy specjaliści z różnych dziedzin medycyny, dyrektorzy i menadżerowie i służą pomocą Panu Marszałkowi. Ja nie wyobrażam sobie, aby jeden człowiek mógł ogarnąć taki olbrzymi problem jakim jest służba zdrowia. To nie tylko będzie Częstochowa za chwilę, ale to będzie strajk głodowy pielęgniarek itd. Na barki jednego człowieka ... chyba, że Pan Marszałek jest tytanem wielkim, to może to rozwiąże. Jesteśmy tutaj ku pomocy, każdy ma swoją specyfikę oddziały i tu wracam do tej olbrzymiej odpowiedzialności, a ta jest w każdej dyscyplinie, ale tutaj mamy do czynienia z kobietą zdrową, ciężarną, która po porodzie fizjologicznym prawidłowym ma wyjść jako matka ze zdrowym noworodkiem i tego nigdzie nie ma w żadnej dziedzinie medycyny – wszędzie tam mamy do czynienia z człowiekiem chorym. Nie mogę się zgodzić na oddzielenie ginekologii i położnictwa, to jest wbrew jakimkolwiek zasadom. Były kiedyś takie zapędy dyrektora Regionalnego Ośrodka Kształcenia – jestem pierwszym lekarzem z tej dziedziny, który kształcił lekarzy rodzinnych – to się kłóci zupełnie z tą dyscypliną medyczną, jak również traci się tej specjalizacji lekarzy. U nas klinice jest taka zasada, że zmieniamy oddziały, raz jestem na ginekologicznym, raz na położnictwie, na patologii ciąży żeby nie tracić kontaktu. Żeby zmniejszyć trochę napięcie, to chyba jest tak – i z całym szacunkiem – chyba najlepszym doradcą do spraw kobiet jest ginekolog-

położnik z co najmniej 25 – letnim stażem, natomiast jest tak, i ja tu będę bronił kobiet, ponieważ im wyżej idziemy w tej hierarchii samorządowej, to jest zawsze tak, że mężczyzna znajdzie tam swojego kardiologa, swojego urologa, a żona pójdzie gdzieś do jakiegoś ginekologa, niech ona się tam leczy. Ja się z tym do końca nie mogę zgodzić, tym bardziej, że te problemy w tej chwili są bardzo duże. Być może, że te dzieci, o których mówiliśmy, które rozrabiają teraz na stadionach – były tam być może jakieś uszczerbki przy porodzie, niedobory witamin, czy innych mikroelementów ... Nie zgadzam się, aby ginekologię oddzielić od położnictwa dlatego, że nawet w oddziałach ratunkowych, kobieta z ciążą patologiczną też wymaga ratunku. Z tymi gabinetami w okresie zamknięcia oddziałów pacjenci potrafią sobie poradzić – jeżeli to jest krótki okres czasu nie jest to aż takie groźne, myśmy mieli zamkniętą klinikę na 2 miesiące, koledzy z sąsiednich szpitali pomogli. Natomiast znam ten oddział ten oddział ginekologiczno-położniczy nie z mediów, tylko osobiście, m.in. ze statystyk powikłań, bo trafiają do mnie do, kliniki. Te statystyki przemawiają za tym oddziałem, że jest bardzo dobrym oddziałem, dobrze funkcjonującym w zakresie położnictwa, kobiety tam bardzo chętnie rodzą i my się z tego bardzo cieszymy. Mimo tego, że spadła ilość porodów bardzo dobrze, że jest taki oddział, jest on przyjazny dziecku. Źle się stało, że zaopiniowano pozytywnie zamknięcie czasowe. Z tego co wiem te przesunięcia położnych nie do końca są po ich linii – one są skierowane na trzymiesięczne szkolenie jako pielęgniarki środowiskowa i niech ona sobie potem szuka jakiejś pracy. Założę się, że nie znajdzie ... również są takie głosy że przeszły do stołówki i do kotłowni. Czy agregat prądotwórczy tam jest takim zabezpieczeniem pierwszoliniowym ? Nie ! To jest zabezpieczenie trzecio- czy czwartoliniowe, więc myślę, że z tym agregatem dajmy już sobie spokój. Następna sprawa jest taka, że nigdzie nie znalazłem opinii konsultanta wojewódzkiego ds. ginekologii i położnictwa. W tym temacie chciałbym jeszcze zabrać ewentualnie głos.

- **radny Piotr Spyra** – w związku ze zdroworozsądkowym głosem kolegi radnego Ziętka, że nie jest to być może dyskusja na tu i teraz, że wymaga lepszego przygotowania wnioskuję o przerwanie tego punktu zamknięcie listy mówców ...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – ...oczywiście, ja ten wniosek rozpatrzę... ale lista jest realizowana. W kolejności był radny Czarski oraz jako pierwszy radny Maras i na pewno do głosu zostaną dopuszczeni, natomiast ten wniosek może dotyczyć zamknięcia listy po tych wystąpieniach.
- **radny Michał Czarski** – ja bardzo krótko ! Chciałbym wierzyć w te dobre intencje, w to co mówi Pan Marszałek Szpyrka, natomiast fakty są inne, a

jeśli ta passa się odwróci, no to jesteśmy tym wszyscy zainteresowani, natomiast na pewno problemem będzie wyprostowanie tego totalnego chaosu jaki zapanował w tym szpitalu od paru miesięcy. I zadam Panu trzy pytania konkretne, bo mówił Pan o różnych rzeczach ... zakładam, że Pan ma informacje *odcinkowe*, natomiast ma Pan je nieprawdziwe, albo nimi Pan manipuluje, bo jeżeli mówi Pan np. o geriatrici, która została przeniesiona na Medyków, a która została wyremontowana w tej *dwójce* w zeszłym roku za 600 tys. blisko, to po co ją było ruszać, skoro ona spełnia wszystkie warunki, a ginekologia, która nie została, bo mówił Pan o tym programie dostosowawczym – została przygotowana dokumentacja, mamy w budżecie tegorocznym uchwalone 3,9 mln na wykonanie remontu w *piątce* i jest zero wykonane. Pytam się kto za to odpowiada i dlaczego te środki nie są wykorzystane ? Dlatego, że są jakieś nowe chore koncepcje, w czyjejś głowie się rodzą ? A z drugiej strony później się Pan odwołuje, że ma Pan ręce związane, bo Pani Dyrektor, albo że program poprzedniego dyrektora – no czegoś się trzeba trzymać, coś trzeba robić konsekwentnie. O tym zasilaniu była już mowa – jest ze straży pożarnej agregat, jest zasilanie podwójne tego szpitala, no to się nagle okazało, że jest ten sam dostawca do podwójnego zasilania. No to pewnie trzeba elektrownię wybudować dla tego szpitala ekstra i nowego dystrybutora energii elektrycznej. To są już kpiny o których mowa. Miasto zorganizowało w ubiegłym tygodniu nadzwyczajną sesję, na sesji postanowiło, że do czasu wyprostowania tego całego zawirowania, którego zresztą nie spowodowało, że chce ponosić u nas koszty, czyli Pani Dyrektor, która ma kontrakt na 5 mln zł – taki przychód mógłby być, teoretycznie – gdzie został jeden oddział, to Miasto się decyduje, że chce nawet koszty ponosić, no to Pan Marszałek Szpyrka mówi, że my się nad tym zastanawiamy. No dobrze tylko jak długo i nad czym ? Powiedzieć ludziom prosto: *nie ! Bo my go chcemy zlikwidować* – i nie ma się nad czym zastanawiać, albo powiedzieć: *dobra ! Idziemy w ten kierunek i akceptujemy !* Sprawa związana z decyzją i dalszymi losami tego oddziału. Nie można go trzymać w stanie takiej hibernacji, bo to jest szkodliwe i dla oddziału, ale i dla szpitala. Przecież intencją łączenia tych dwóch placówek było zwiększenie przychodów tego szpitala, przy kosztach stałych, które są. No to jak Miasto mówi, że te koszty będzie ponosić, no to trzeba się nad czymś teraz zastanawiać – Bóg wie nad czym ! Moje pytanie jest następujące – proszę konkretnie, jeśli to jest możliwe, odpowiedzieć – dlaczego nie wykorzystuje się środków ? W drugiej połowie września jest zero wykorzystania w tegorocznym budżecie Województwa. Po drugie kiedy zapadnie decyzja ze strony Zarządu odnośnie dalszych losów tego budynku, bo tam jest konkretny program dla niego, więc dzisiaj takie gdybanie, to jest tak, jak Pan Marszałek Moszyński mówił do pewnych *dyrdymałów* się odnosząc, co zresztą zbulwersowało część osób, ale to jest znowu jakieś wygadywanie głupstw. Miasto chce, zadeklarowało, jest człowiek na sali – Prezydent, przecież powie

jakie ma plany związane z wykorzystaniem przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, natomiast szpital na jakie inne cele może służyć? Oczywiście, że na szpitalne lub okołoszpitalne. Jeśli już jest taka deklaracja, że będzie to MOPS-u, to wystarczy i powinniśmy być z tego uradowani, bo w przeciwnym razie te niemałe pieniądze, bo to nie tylko chodzi o geriatricę, ale były pieniądze w konkursach przeznaczane i teraz nagle się okazuje, że ten budynek, traktuje się prawie jak trędowaty. Przecież trzeba jakiś kierunek dla tego szpitala wyznaczyć. Na pewno bylibyśmy zainteresowani terminem przy tych deklaracjach że będzie dobrze, chcemy dobrze itd., kiedy zapadnie decyzja żeby Sejmik mógł się ustosunkować, bo prawdę mówiąc słysząc o tych rozmowach w ubiegłym tygodniu byłem przekonany że to się w dzisiejszym porządku znajdzie, a nie żeby trzymać ludzi w takiej niepewności.

- **Wicemarszałek Grzegorz Szpyrka** – chciałem się odnieść do Częstochowy, bo tutaj kolega radny mówił o tym problemie, byłem tam ostatnio – sytuacja jest taka, że w Szpitalu im. NMP był strajk, w trakcie tego strajku, w czerwcu, grupa ponad 80 lekarzy złożyła wypowiedzenie z pracy. Strajk się zakończył, natomiast wypowiedzenia zostały. Ci lekarze, nie jako związek zawodowy, ale każdy z osobna złożył wypowiedzenie z pracy dyrektorowi, po czym spotkali się i zawiazali porozumienie między sobą, spisując chyba jakiś akt notarialny i reprezentuje ich w tej chwili jako grupę prawnik i w tym porozumieniu mają zapisy jeżeli którykolwiek z nich się wyłamie z porozumienia, jeśli się zatrudni później nawet, po wygaśnięciu tej umowy, w tym szpitalu, to będzie ponosił konsekwencje finansowe do 20 tys. zł. Ja tym lekarzom powiedziałem, że wiele rzeczy można zrozumieć, ale żeby nie doprowadzili do takiej sytuacji, że jeśli oddział zostanie zamknięty z braku lekarzy, a trudno jest ich pozyskać w Częstochowie, to zacznie się myślenie czy działanie tych lekarzy to nie jest grupa zorganizowana działająca na szkodę zakładu, bo oni nie występują tam jako organizacja związkowa, tylko grupa kilkudziesięciu. Te rozmowy, które prowadziliśmy nie wykazują woli porozumienia się. Szpitala w obecnej sytuacji kompletnie nie stać na spełnienie tych warunków finansowych, bo trzeba sobie powiedzieć, że za drzwiami czeka większa grupa lekarzy na wyniki tej grupy, już nie mówiąc o pozostałych szpitalach, czyli naszym Szpitalu im. Orłowskiego, czy szpitalach miejskich. Faktycznie na koniec miesiąca jest to tykająca bomba. Dyrektor szpitala złożył już do nas pismo, i chyba do Wojewody i NFZ i do innych organów sygnalizując, że parę oddziałów może pozostać bez lekarzy i nie będzie udzielało świadczeń zdrowotnych. Może zaistnieje potem taka sytuacja, że dojdzie do ponownego zatrudnienia, ale w innej liczbie na wyższym uposażeniu, bo taka możliwość też jest, natomiast powracając do rozwiązania systemowego na terenie miasta Częstochowa, to trzeba będzie w tej sytuacji zacząć także rozmawiać miastem i żeby w jakiś sposób przywrzeć

się tej opiece, ale niezależnie pod tego ten protest lekarzy on jest na dniach mocno napięty i nasze rozmowy między organami założycielskimi nie poprawią tej całej sytuacji, a my nie jesteśmy w stanie finansowo wykonać jakiegokolwiek ruchu, bo w skali całego województwa zrobilibyśmy sobie bardzo duży problem. Jeśli chodzi o kroki, to nie wyobrażam sobie, że ja się zwracam do NFZ o to żeby dał większe pieniądze dla szpitala *na Parkitce*, bo 85. lekarzy chce mieć dwa razy wyższą pensję podstawową i dlatego pieniądze trzeba tam dać. To jest żaden argument ażeby NFZ zwiększył kontrakt, ale pomimo tego staramy się naciskać na fundusz aby przyjrzał się i w przyszłoroczny kontrakt zweryfikował, żeby on był korzystniejszy m.in. dla tego szpitala. Jeśli chodzi o szpital w Sosnowcu to żeśmy tu już bardzo dużo powiedzieli i patrząc na dalsze losy tego budynku i jego wykorzystanie, to ja już powiedziałem, że z naszej strony jest wola i jest tylko kwestia czasowa i proceduralna, aby doprowadzić do tego by budynek został przekazany na tą działalność pomocy społecznej dla Sosnowca, a odrębną kwestia jest faktyczne funkcjonowanie tej ginekologii i położnictwa i tutaj na pewno skorzystam i zacieśnię kontakty z Panem Radnym Ziętkiem jeśli chodzi o spojrzenie na ginekologię i jak rozwiązać ten problem. Na obecną chwilę, jeśli Pani Dyrektor będzie nadal stała na stanowisku że ona to widzi jako zagrożenie, no to jakieś rozwiązanie trzeba będzie znaleźć żeby ta ginekologia i położnictwo dalej działało i byli przyjmowani i myślę, że najbliższych dniach tą decyzję trzeba będzie podjąć i będziemy oczekiwali od Pani Dyrektor. Wykorzystanie środków: no niestety, jest taka sytuacja, że poprzedni dyrektor nie wykonał za bardzo rzeczywistych ruchów co do przeniesienia ginekologii i położnictwa na Medyków. My mieliśmy na ostatnim posiedzeniu Zarządu kwestię wykorzystania tych środków. Pani Dyrektor tak naprawdę złożyła nam pismo, że najlepiej żeby te środki skierować aneksem na zakup inwestycyjny, na diagnostykę obrazową. Myśmy wstrzymali tą decyzję i nie wykonaliśmy żadnego ruchu, bo mamy z tą ginekologią. I powiem w tej chwili, że patrząc na to wszystko co się dzieje, to intuicyjnie, zgodnie z tym co było założone w zeszłym roku, jednak te środki trzeba będzie skierować w kierunku tworzenia ginekologii i położnictwa na Medyków, nie patrząc już w tej chwili na wysokość tych kosztów. Jeśli pójdzie to w tym kierunku, to będziemy mieli na terenie obszaru Sosnowca taką sytuację, że nadal będzie dosyć wysoki wskaźnik łóżek ginekologiczno-położniczych na terenie miasta Sosnowca i tu przypominam, że na tych czterech łóżkach porodowych w naszym szpitalu więcej się rodzi niż na 11 mieście. Tak, że teoretycznie jak my taki ruch zaczniemy wykonywać, że ze względu na to, że jest to szpital ratunkowy, że tam powinna być ginekologia, a Pan Radny sugeruje, że powinno być położnictwo, bo wypadkowi może ulec też kobieta, która jest w ciąży, to generalnie patrząc w takich kategoriach, no trzeba by było pójść w kierunku tego rozwiązania, że ginekologia i położnictwo nadal jest w strukturze

szpitala na Medyków i ponieść konsekwencje finansowe, natomiast będzie to w jakiś sposób konkurencyjne dla tych oddziałów miejskich ginekologii i położnictwa i nie dojdzie do zredukowania tej liczby łóżek. Nie wiem czy do końca to rozwiązanie jest zasadne. Wydawało się, że najlepiej by było żeby to poszło do miasta. Myślę, że tutaj razem z Komisją Zdrowia szybko dojdziemy do jakiegoś wspólnego rozwiązania.

- **radny Grzegorz Sztolcman** - ...[koniec kasety 2 a]... która zobowiązała się do pewnych rzeczy wzajemnie wobec siebie, nazwał Pan prawie że grupą przestępczą, no ale to jakby się wpisuje w to o czym mówiłem wcześniej, natomiast Panie Marszałku trzeba natychmiast zacząć rozmawiać z organami założycielskimi innych szpitali, nie że można, czy trzeba – trzeba natychmiast zacząć rozmawiać, bo myślę, że tu jest możliwość znalezienia rozwiązania, przesunięcia środków finansowych, rozłożenia inaczej akcentów.

- **radny Wiesław Maras** – ja w takiej sprawie, czytając co uchwalił Zarząd Województwa Śląskiego, ale również wypowiedź Pana Marszałka dotycząca *Stadionu Śląskiego*, w której stwierdzono m.in. że zaakceptowano warunki zawarcia w ofercie na wykonanie ekspertyzy technicznej dotyczącej obciążenia wiatrem i śniegiem konstrukcji zadaszona *Stadionu*, to takie, Panie Marszałku, wszelkiego rodzaju badania były wykonane już dawno temu – bo pozwolenie na budowę znajduje się w naszych rękach. W związku z powyższym czy Samorząd Województwa stać na to żeby analizy dla analiz robić ? Przecież ten kto opracowuje dokumentację jest zobowiązany wykonać wszelkiego rodzaju działania przyjęte prawem, łącznie z badaniem aerodynamicznym – w tunelu aerodynamicznym sprawdzono tą konstrukcję, w związku z tym dziwię się Zarządowi, że takie decyzje się podejmuje, a nie sprawdza się dokumentów wcześniejszych. Podobna sprawa, analiza położenia płyty *Stadionu*, czy ma być wyżej, niżej, bliżej, czy dalej. Taka analiza była wykonana, dokładnie omówiona na *Radzie Budowy*. Przyjęto wariant pozostawienia płyty, a cóż analizować jeżeli remont płyty już się odbywa ? Następne wydawanie pieniędzy dla wydawania ? Stać nas na wydawanie pieniędzy mówiąc o tym, że w służbie zdrowia brakuje ? Dlatego bardzo bym prosił żeby wracać jednak do niektórych dokumentów, które znajdują się w poszczególnych wydziałach Urzędu Marszałkowskiego. Na koniec mam pytanie: jak długo można czekać Panie Marszałku Szpyrka na wykaz dla radnych, z którymi dyrektorami Zarząd rozwiązał umowę o pracę bez opinii rady społecznej, jak długo można czekać na opinię radcy prawnego, że można takiego rozwiązania było dokonać ?

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – został zgłoszony wniosek o zamknięcie listy mówców i przerwanie dyskusji w tym punkcie. Jestem zobowiązany poddać go pod głosowanie.

Głosowanie nad zamknięciem listy mówców:

za	38
przeciw	0
wstrzym.	6

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – wyczerpaliśmy punkt 3, ogłaszam przerwę do godziny 13³⁰.

[przerwa w obradach]

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – przystępujemy do dalszej realizacji porządku obrad. Najpierw muszą być przegłosowane propozycje co do porządku obrad.

- **radny Piotr Spyra** - w imieniu grupy radnych proszę o włączenie do porządku projektu uchwały będącego apelem do Sejmu RP o uregulowanie przepisów prawnych związanych z reprivatyzacją i zmianą stosunków własnościowych związanych. Ma to związek m.in. z kuriozalnymi roszczeniami spółki *Giesche SA*. W imieniu dużej grupy mieszkańców Katowic proszę o włączenie tego do porządku i poparcie, ponieważ jest to sprawa fundamentalna. Proszę, aby zostało to wprowadzone do porządku jako punkt 4 a.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – uchwała będzie miała numer III/192.

Głosowanie nad umieszczeniem w porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej [*w sprawie uregulowania przepisów prawnych związanych z reprivatyzacją i zmianami własnościowymi po 1945 roku*] (druk III/192):

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – chciałem poinformować, że w druku III/181 a nastąpiła autopoprawka Zarządu do punktu 4. Państwo to

otrzymali, wpłynęło to dzisiaj o 10³⁰, stąd pewien okres czasu, który było potrzebny żeby to Państwu dostarczyć.

Głosowanie nad umieszczeniem w porządku obrad projektu uchwały w sprawie aktualnej sytuacji w Szpitalu Wojewódzkim nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu (druk III/190):

za	24
przeciw	17
wstrzym.	0

Wniosek nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości głosów.

4. Podjęcie uchwały w sprawie przedłużenia na lata 2007-2008 obowiązywania Zaktualizowanego Wojewódzkiego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na rok 2004, obowiązującego w latach 2005-2006 oraz wprowadzenia do Zaktualizowanego Wojewódzkiego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na rok 2004, obowiązującego w latach 2005-2006, przedłużonego na lata 2007-2008 tabel finansowych na rok 2007 (druk III/181 a):

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały – jednogłośnie. Komisja Rozwoju również pozytywnie przy jednym głosie wstrzymującym.
- **Marszałek Janusz Moszyński** – chciałem w imieniu Zarządu Województwa do tej uchwały zgłosić autopoprawkę polegając na tym żeby w tabelach finansowych, macie tam Państwo pozycje od 1 do 3, dopisać pozycję 4: zmiana przebiegu DK-79 o węzła ulica Chorzowska w Katowicach do Alei Jana Pawła II w Bytomiu. Jest to projekt zgłoszony jako główny projekt drogowy związany z EURO 2012 i jest to takie jakby obwodnicowe obejście centrum Chorzowa. Ponieważ nieraz się wypowiadałem na komisjach, że cała Polska zgłasza przeróżne rzeczy związane z EURO 2012, które z tym EURO jednak żadnego związku nie mają, to w tym przypadku możemy to z czystym sumieniem zgłosić, ponieważ ten odcinek obejścia centrum Chorzowa zaczyna się dwupoziomowym węzłem przy *Stadionie Śląskim*. To zostało uzgodnione, w tej chwili trzeba to do kontraktu wojewódzkiego w trybie oświadczenia wprowadzić – to już jest moja odpowiedzialność i Ministra Rozwoju Regionalnego, a w ślad za tym jest taka autopoprawka do tych tabel

finansowych. To są póki co środki na dokumentację. Z kolei trzeba brać pod uwagę, że przy koszcie tego przedsięwzięcia nie ma żadnej możliwości żeby ono znalazło się w RPO, w procedurze konkursowej.

- **radny Wiesław Maras** – ja mam pytanie do Zarządu wynikające wprost z zapisów ustawy z roku 2000, gdzie jedną z inwestycji, która tam była, był *Stadion Śląski*. Przedłużaliśmy ten *Stadion*, cały czas tam był, raptem teraz przedłuża się WPO, czyli jest szansa pozyskania środków finansowych - *Stadion Śląski* wypadł, pomimo, że był w ustawie jako jeden z nielicznych. Bardzo proszę na ten temat, bo może gdzie indziej będą środki finansowe na ten cel.
- **Marszałek Janusz Moszyński** – sprawa dofinansowania realizacji *Stadionu* pod EURO 2012 w pierwszym podejściu była przymierzana do środków unijnych, następnie była decyzja, że te obiekty mają dostać dofinansowanie wprost z budżetu państwa, ale one będą z osobnej puli. Myśmy złożyli wniosek na kwotę 150 mln dotacji. My te pieniądze będziemy potrzebowali w 2009 roku, tak, że tu nie ma obawy.

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

4. a. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej [w sprawie uregulowania przepisów prawnych związanych z restrytyzacją i zmianami własnościowymi po 1945 roku] (druk III/192):

- **radny Piotr Spyra** – dwa zdania uzasadnienia do tego projektu uchwały. Chciałem poruszyć jeden problem, że problem nieuregulowanych stosunków związanych *de facto* z brakiem odwagi przeprowadzenia restrytyzacji w Polsce, jak również brakiem uregulowania kwestii zmian stosunków własnościowych po 1945 roku zaczyna się, sprawa Giesche SA jest jedynie wierzchołkiem góry lodowej. Jest co najmniej kilkadziesiąt dużych spółek dysponujących przed wojną dużymi nieruchomościami, które w ten sposób już zostały reaktywowane lub będą reaktywowane. Istniała taka spółka przed wojną o nazwie *Modrzejewskie Zakłady Górniczo-Hutnicze*, która miała również duże nieruchomości na terenie Katowic i w innych miastach i znaleźli się akcjonariusze, którzy reaktywowali tą spółkę na bazie *Kodeksu*

Spółek Handlowych. Niestety, istnieją takie luki prawne, które pozwalają na takie działanie. Jeśli chodzi o *Giesche SA*, czy każdą inną spółkę tego typu, wystarczy dwóch akcjonariuszy, którzy mają słownie 2 akcje, przy odpowiednio przeprowadzonym postępowaniu sądowym, przy stanie prawnym gdzie taka spółka nie została wyrejestrowana i nadal figuruje, formalnie nie zakończyła działalności, nie działają władze statutowe, przy praktycznie mającym mały oddźwięk społeczny ogłoszeniu w monitorze sądowym, przy pewnej pomocy kuratora sądowego, mając 2 akcje z obiegu kolekcjonerskiego, można taką spółkę reaktywować i występować z wszystkimi roszczeniami, które ta spółka posiadała. Obojętnie ile akcji posiadają jeszcze osoby w Polsce, to proces reaktywacji spółki został zamknięty z chwilą, kiedy ogłoszono w monitorze walne zgromadzenie i np. zgłosiło się dwóch akcjonariuszy. Oni mają prawo, niestety, do tego aby wszelkimi roszczeniami związanymi ze spółką *Giesche SA* występować. W związku z tym, że na ten moment sytuacja dotyka miasta Katowice – oblicza się, że prawie 1/3 nieruchomości na terenie miasta, głównie w dzielnicy Giszowiec i Nikiszowiec była własnością spółki *Giesche SA* i jest to naprawdę olbrzymi problem społeczny, który będzie narastał. Jedynym rozwiązaniem tego jest uregulowanie tego wreszcie przez Sejm RP. Żadna z poprzednich kadencji nie zdobyła się na to. Do tyczy to nie tylko tych sytuacji, ale również ziem, nieruchomości osób pochodzenia polskiego, które kolaborowały z reżimem nazistowskim. Te kwestie też nie do końca zostały rozwiązane. W związku z tym wydaje mi się, że byłoby na miejscu, abyśmy udzielili poparcia Prezydentowi Katowic, który powiedział, że będzie bronił interesów miasta i mieszkańców przed tego typu roszczeniami, jak również abyśmy zaapelowali do Sejmu żeby w końcu te sprawy zostały uregulowane. Nic więcej nie jesteśmy w stanie zrobić, ale myślę, że każde poparcie może być pomocne. Zwracając się do kolegi, który zaproponował żeby zamienić słowa: *nieruchomości i działek* słowem: *nieruchomości*, tutaj jest pytanie czy kolega jest pewny czy wszystkie te nieruchomości, czy nie ma tutaj samych działek. Jeśli kolega ma taką pewność to oczywiście się zgadzam.

- **radny Witold Naturski** – z mojej wiedzy wynika, że generalnie nieruchomości dzielą się na zabudowane i niezabudowane, w związku nieruchomością jest właśnie działka, a nawet nie budynek, który na niej stoi, ewentualnie nieruchomością zabudowaną jest działka z budynkiem, nieruchomością niezabudowaną jest sama działka, w związku z tym chodzi tylko o to żeby ktoś potem drobiazgów nie czepiał, więc skreślenie tego „*i działek*” – każda działka jest nieruchomością.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – chciałem zasugerować wnioskodawcy pewną modyfikację tytułu uchwały, aby brzmiał: *przyjęcia apelu do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uregulowania przepisów*

prawnych związanych z reprivatyzacją i zmianami własnościowymi po 1945 roku. Czy może tak być ? ... Dziękuję !

- **radny Cezary Stryjak** – na wstępie chciałem powiedzieć, że popieram ten projekt uchwały, tym niemniej chciałbym uzyskać od Pana Radnego Spyry odpowiedzi na parę nurtujących mnie pytań. Czy gdyby te spółki, nie tylko *Giesche*, udowodniły jakąś ciągłość, to czy jest Pan w stanie bronić prawa własności, które zapewnia także *Konstytucja* ? Mówię to w kontekście takim, że w Polsce od '89 roku oddano wiele ziem Kościołowi katolickiemu m.in. – proszę się nie uśmiechać, bo tak jest – wiele przedawnionych spraw sprzed 200 lat, po wiele takich nieruchomości sięga Kościół i otrzymuje, we Fromborku, w Krakowie, i w wielu innych miastach olbrzymie tereny kościelne oddaje państwo i nikt nie protestuje przeciw temu i nikt tego typu uchwał nie wnosi. Chciałbym zapytać Pana Radnego Spyre czy mierzymy te same sprawy tą samą miarą ?

- **radny Piotr Spyra** – w sposób dość nieoczekiwany w temacie, którego się nie spodziewałem, zostałem wywołany do tablicy, w związku z tym muszę odpowiedzieć. Moim zdaniem mamy tu do czynienia z dwoma różnymi sprawami. Ja jestem, i nie ukrywam tego, zwolennikiem reprivatyzacji zna prostej zasadzie, że jeżeli komuś została zabrana jakaś własność to tą własność należy mu zwrócić. Jest jeden wyjątek, który uznaję, który poprzez umowy w Poczdamie i inne umowy międzynarodowe znalazł uznanie w prawie międzynarodowym. Dotyczy to upaństwowienia własności związanej ze zbrodniczą działalnością reżimu nazistowskiego i organów władzy okupacyjnej na ziemiach polskich. Jeżeli jakieś posiadłości, czy inne formy własności należały do kościoła, do prywatnej spółki, czy prywatnych właścicieli i ten podmiot dysponuje rzeczywistymi prawami i może wykazać swoją ciągłość i jest to ciągłość realna, to uważam, że powinno to zostać objęte ustawą reprivatyzacyjną. W tej sferze sytuowałbym podane przez Pana przykłady dotyczące stosunków państwo - kościół. Nie ma co ukrywać, że po '45 roku wiele organów władzy państwowej PRL było wrogo nastawionych do kościoła, do własności prywatnej i w obu tych sprawach mamy do czynienia z doktrynalnym podejściem i w świetle prawa, które obowiązywało kiedy tworzyły się organy władzy komunistycznej, dokonano rabunku wielu własności prywatnych. Czym innym jest sytuacja w przypadku reaktywacji spółki *Giesche SA*, gdzie nie ma żadnej realnej ciągłości. Ta spółka po prostu przestała istnieć w 1945 roku, nie działała, żaden jej prawni spadkobiercy nie wystąpili z takimi roszczeniami, natomiast te roszczenia pojawiły się, kiedy w obiegu kolekcjonerskim znalazły się akcje. Problem leży w tym, i to jest przerażająca sytuacja, że świetle obecnego obowiązującego prawa przedstawiciele *Giesche SA* mogą bronić swych racji. Jeden fakt miał tu miejsce, że formalnie ta spółka nie została nigdy wyrejestrowana, nie

zakończyła działalności. To jest przerażające, że przez kilkanaście lat działania Sejmu takich spraw nie załatwiono. Mamy tak samo nierozwiązane do dzisiaj problemy związane z mieniem przesiedleńczym, zarówno jeśli chodzi o osoby, które zmieniały obywatelstwo i po '45 roku wyjeżdżały, jak i obywatele polskich, którym bezprawnie zabierano to mienie. Jest to groźne dla polskiej racji stanu, dla ładu społecznego i stosunków międzyludzkich. Jeżeli z dnia na dzień dwie osoby, które śmiało można nazwać cwaniakami zdobędzie własność w postaci 1/3 Katowic, to znaczy, że jest to sprzeczne z pewnym ładem prawnym, czy z naszym pojęciem tego ładu i problem w tym, że stan prawny należy do tego dostosować.

- **radny Waclaw Kania** – ja oczywiście popieram projekt tej uchwały, natomiast chciałem 2 słowa na temat tych działek i nieruchomości. Nieruchomość gruntowa to działka, bądź działki z częściami składowymi, czyli budynkami, roślinami. Możemy sobie wyobrazić, że ten, kto wnosi roszczenia chce zwrotu całej nieruchomości, ale chce też zwrotu działki, czyli części nieruchomości. Nieruchomość może się składać z kilku działek, niekoniecznie jedna musi przylegać do drugiej, mogą być porzucane, byle były w jednej księdze wieczystej, tak więc takim szerszym pojęciem byłoby nieruchomości i działek, może być tak, że ktoś chce zwrotu części nieruchomości.

Głosowanie nad uchwałą:

za	38
przeciw	0
wstrzym.	0

5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zmianę Kontraktu Wojewódzkiego dla Województwa Śląskiego na lata 2007-2008 (druk III/184):

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu i Komisja Rozwoju pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Głosowanie nad uchwałą:

za	42
przeciw	0
wstrzym.	0

6. Podjęcie uchwały w sprawie Programu finansowania w ramach Pomocy Technicznej zadania w zakresie Instytucji Pośredniczącej drugiego stopnia w zarządzaniu Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 w zakresie działań dla małych i średnich przedsiębiorstw w latach 2007-2015 (druk III/187):

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – na wczorajszym posiedzeniu Komisja Budżetu negatywnie zaopiniowała projekt uchwały, natomiast Komisja Rozwoju, z tego co wiem, tego projektu nie rozpatrywała.
- **radna Gabriela Lenartowicz** – Komisja Rozwoju rozpatrywała ten projekt uchwały i wszyscy członkowie byli przeciwko, jeden głos wstrzymujący.
- **Marszałek Janusz Moszyński** – ja wczoraj na Komisji poproszony o zreferowanie tych dwóch druków III/181 i III/187, jeśli Pan Przewodniczący pozwoli to chciałbym się łącznie odnieść się, bo te sprawy łączą się ze sobą.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam że wejdę w słowo, ale chciałem wyjaśnić dlaczego powiedziałem, że projekt uchwały nie został poddany pod głosowanie – taki mam protokół z posiedzenia komisji.
- **Marszałek Janusz Moszyński** – chciałbym odnieść się łącznie do obydwu druków. Jeden odnosi się do pomocy technicznej, czyli możliwości ogłoszenia przetargu na instytucję pośredniczącą II. stopnia i w następnej kolejności druk dotyczący utworzenia jednostki budżetowej, która miałyby tym samym się zajmować. Historia tego jest taka, że w lipcu druk umożliwiający rozpoczęcie procedury przetargowej nie znalazł się w porządku obrad, w sierpniu został wykreślony i w sierpniu też została podjęta uchwała przygotowana przez grupę radnych o powołaniu jednostki. Ta uchwałę Wojewoda Śląski uchylił jako podjętą z naruszenie prawa i w związku z tym na dzień dzisiejszy nie mamy żadnego rozstrzygnięcia co do tego w jaki sposób będą wdrażane działania adresowane do śląskich przedsiębiorców. Powtórzę to, co powiedziałem wczoraj na Komisji: bez względu na to co się tutaj na tej sali dzieje, bez względu na to jakie są kampanie nie wolno nam dzisiaj wyjść bez uchwały, która będzie umożliwiała przygotowanie wdrażania tych działań. Jest to o tyle istotne, że jesteśmy zobowiązani do dnia 31 października zgłosić gotowość do poddania się audytowi. Powiedziałem również wczoraj na Komisji, że będę się w tej sprawie konsultował z Panią Minister Gęsicką, co też wczoraj w godzinach wieczornych uczyniłem i po tej konsultacji chciałbym zaproponować Wysokiemu Sejmikowi następujące rozwiązanie, mianowicie podjęcie obydwóch: zarówno utworzenie wojewódzkiej jednostki organizacyjnej pod

nazwą: *Śląskie Centrum Przedsiębiorczości* – to jest uchwała przygotowana przez Zarząd Województwa – jak i uchwały, która umożliwi nam wdrożenie procedury przetargowej. Tak, jak powiedziałem to stanowisko jest efektem wczorajszej konsultacji z Minister Gęsicką. Co to pozwoli zrobić ? Pozwoli to utworzyć jednostkę, nie rozbudowując jej nadmiernie zgłosić gotowość do audytu w przewidzianym terminie i równocześnie rozpocząć postępowanie przetargowe. W momencie, w którym uda nam się z powodzeniem i w satysfakcjonujący sposób rozstrzygnąć postępowanie przetargowe możemy wycofać tą jednostkę, przejąć pracowników – to jest jakby część Urzędu, tylko nieco wyodrębniona – i zawrzeć umowę z instytucją wyłonioną w drodze przetargu. Jeżeli przetarg nie zostanie rozstrzygnięty, to mamy już wdrożoną procedurę uruchamiania jednostki, czyli jesteśmy zabezpieczeni na obie strony, jesteśmy na koniec października gotowi do poddania się audytowi. Tak jak powiedziałem ta propozycja jest dla nas bezpieczna, jest uzgodniona z Ministrem Rozwoju Regionalnego. Apeluję do Państwa, abyśmy nie ulegali temu czyje ma być na wierzchu, dlatego też ja poleciłem jeszcze na poprzedniej sesji przygotowanie obydwu tych uchwał i dlatego też Zarząd Województwa przedłożył uchwałę o powołaniu jednostki budżetowej, bo zresztą jest w naszej kompetencji, na tym oparta była oś wyводу Wojewody. Nie znajduję powodów, dla których nie mielibyśmy z tej możliwości skorzystać. Z możliwości, która jest – mówię również o spróbowaniu jednak przeprowadzenia tej procedury przetargowej. Poprzednio mieliśmy obawy, błędnie może traktując te dwie rzeczy jako alternatywę, wykluczające się. Jeśli powołujemy teraz jednostkę nie ma zagrożenia, że nie będziemy gotowi do audytu. Jeżeli uda się z powodzeniem przeprowadzić przetarg to będziemy mogli kompetentnej firmie to powierzyć, ograniczając tym samym niepotrzebny rozrost tej części administracyjnej. Tak jak powiedziałem rekomenduję Państwu podjęcie obydwóch tych uchwał, nie znajdując powodu, dla którego nie mielibyśmy tego dzisiaj w takiej formie uczynić. Jednocześnie umożliwienie rozpoczęcia procedury przetargowej daje szansę spółkom, których samorząd województwa jest właścicielem lub współwłaścicielem, wykazania się i zmierzenia się w walce konkurencyjnej z innymi tak, żeby móc podjąć się trudu realizacji tego przedsięwzięcia. Jeżeli podzielicie Państwo moje zdanie to przyjmując obie te uchwały zarówno nie narażamy się na niezgodność w momencie audytowania, jak i dajemy szansę przede wszystkim ludziom pracującym nad podobnymi działaniami obecnie w GARR, żeby mogli stanąć w szranki konkurencji. Nie ma powodu, dla którego Sejmik miałby tych ludzi tej szansy pozbawić i o to Państwa proszę, tak, żeby nie było niepotrzebnych ofiar konfliktów politycznych.

- **radny Witold Naturski** – pozwolę sobie zabrać głos w imieniu całego klubu PiS w sprawach obu punktów naraz, ta jak podjął to Pan Marszałek, ponieważ te punkty są nierozzerwalnie ze sobą połączone ...[koniec kasety 2 b]... a w tej

chwili już byłymi radnymi tego klubu, czyli grupie radnych skupionych wokół Pana Marszałka, spowodowały tak naprawdę opóźnienia. Mogliśmy mieć dwa miesiące temu sprawę w jakiś sposób załatwioną, bez względu na to jak ją dzisiaj rozstrzygniemy, ale w jakiś sposób załatwioną i trzeba sobie na wstępie to jasno powiedzieć. Drugim czynnikiem, który wprowadza pewne zmiany w stosunku do istniejącego statusu radzenia sobie z pieniędzmi dla małych i średnich przedsiębiorstw w ramach poprzedniego okresu programowania jest zmiana przepisów, które są niezależne od nas jest to, że mamy nową ustawę o prowadzeniu polityki rozwoju, o finansach publicznych i obie te ustawy traktują tę sprawę inaczej, w żaden sposób od nas niezależny, ale narzucający nowe ramy. Pani Minister Gęsicka wystosowała do wszystkich Marszałków 16 województw pewne pismo będące takim apelem o popchnięcie spraw do przodu, ponieważ czasu nie ma wiele i wydaje się, że zabrnęliśmy głównie tak jak mówię z dwóch powodów, pierwszego powodu niezależnego od nas, a mianowicie zmiany przepisów prawa i drugiego jak najbardziej zależnego od nas, sporów wewnętrznych w klubie PO, od wyborów do momentu, w którym mamy mało czasu i do momentu, w którym tak naprawdę moglibyśmy już od co najmniej dwóch miesięcy na ten temat procedować. Mówię o procedurze np. przetargowej, a musimy to robić teraz i na szybko. Pan Marszałek ma absolutną rację, że nie możemy stąd wyjść nie podjąwszy jakiejś decyzji w tym zakresie. My jako klub PiS zdecydowaliśmy się wspierać Pana Marszałka i zaufać mu w tej konkretnej sprawie jeżeli Pan Marszałek dzisiaj mówi, że Pani Minister Rozwoju Regionalnego, która jest bezsprzecznie uznawana tutaj przez nas wszystkich za autorytet, podpowiedziała takie rozwiązanie wczoraj, to my Panu Marszałkowi wierzymy i dlatego idąc za radą Pani Minister wyrażoną po pierwsze w piśmie, a po drugie werbalnie względem Pana Marszałka Moszyńskiego klub radnych PiS poprze w głosowaniu oba wnioski z punktów 6 i 7, szczególnie, że tak jak mówiłem podczas poprzedniej debaty nie możemy zapominać o tym, że istnieje pewna grupa fachowców, którzy się tym zajmowali w poprzednim okresie i trzeba zrobić wszystko co jest dozwolone z wymienionymi, mniej wygodnymi, i z naszego punktu widzenia gorszymi przepisami ustawowymi, aby jak najbardziej zneutralizować ewentualne zagrożenie że te fundusze będą rozdzielane niefachowo z niepotrzebnymi opóźnieniami, w taki sposób, że przedsiębiorcy będą mieli do nich utrudniony dostęp.

- **radna Gabriela Lenartowicz** – ja chciałabym się odnieść do wypowiedzi kolegi Naturskiego, która mnie zbulwersowała i muszę ją sprostować. Po pierwsze ja nie wiem o żadnej zmianie przepisów po 1 stycznia, która by opóźniła pracę i jedna i druga ustawa po 1 stycznia tego roku nie została zmieniona, czyli jakby ten powód w postaci niezależnej od nas zmiany przepisów nie istnieje. Powód pierwszy, czyli rzekomy konflikt między

radnymi PO, a byłym radnym PO Marszałkiem Moszyńskim też jest nie prawdziwy, bo jeśli ta teza zostałaby uznana za prawdziwą i że jakoby to z tego powodu Sejmik ma powołać jednostkę budżetową, to trzeba by przyjąć konsekwencje, czyli na 16 województw w Polsce 14 Sejmików toczy walkę z Marszałkiem Moszyńskim, bo powołały jednostki budżetowe w tym celu. Z całym szacunkiem do Pana Marszałka, który przewodzi Konwentowi, teraz nie sądzę żeby był aż tak popularny. Z drugiej strony chciałabym zwrócić uwagę na to, że powinniśmy przede wszystkim debatować nad systemem sprawnego i skutecznego wdrażania środków europejskich, które są o wiele większej kwocie i dużo większa odpowiedzialność na samorządzie województwa na ten okres spada. Nie było odzewu, nie zostało to poza schedą po poprzednim Zarządzie zrobione, nic poza mrówczą pracą w Wydziale Rozwoju Regionalnego nie zostało zrobione przez Zarząd. Nic, bo mam na myśli prace koncepcyjne, nawet propozycje, które się w tym czasie rodziły nie uzyskały takiej rangi żeby Zarząd chciał o nich debatować. Nie mówmy, że to jakiś konflikt, jakieś złe siły i jakieś niezależne przepisy spowodowały, że mówimy o tym teraz pod presją czasu. To jest po prostu nieprawda. Wracając do propozycji, które teraz zostały [zgłoszone], do końca października Samorząd Województwa musi zgłosić gotowość do audytu. Do gotowości do audytu potrzebne jest nie zdecydowanie się w jaki sposób będziemy dysponować środkami, kto będzie tą jednostką pośredniczącą drugiego stopnia, nie musimy zdecydować o wyborze sposobu, tylko do 30 października musimy mieć instytucję więc albo jednostkę albo wybraną w przetargu instytucję niepubliczną, a nie jak Marszałek nam na poprzedniej sesji powiedział, że musimy do końca września dokonać wyboru, bo to też było nieprawdziwe. Do audytu trzeba mieć instytucję, a ten audyt do końca roku musi mieć pełną gotowość i ta instytucja musi funkcjonować chociażby w początkach od strony organizacyjnej i koncepcyjnej. Jedyne Województwo Dolnośląskie przystąpiło do prac przetargowych. Od maja od ogłoszenia przetargu nie ma rozstrzygnięcia średnio statystycznie liczy się że pół roku na taki przetarg to jest mało jeśli wszystko idzie płynnie. Czy Państwo chcecie zafundować przedsiębiorcom, którymi manipulujecie, to, że oni będą mogli składać wnioski w drugiej połowie przyszłego roku jak dobrze pójdzie? Jeśli się zdecydujemy tylko na przetarg, a jeśli się zdecydujemy na *wash & go*, to ja przepraszam bardzo, jak my sobie to wyobrażamy? Będziemy udawać że mamy jednostkę i udawać że robimy przetarg przez pół roku w jaki sposób zostanie przeprowadzony audyt finansowy w jednostce, która będzie zamarkowana? Jak Marszałek mówi w włożone tam trzy osoby z wydziału albo ten audyt finansowy na temat procedur finansowych najbardziej istotny będzie przebiegał nad przyszłą instytucją, która być może wygra, bo gdzie on ma być przeprowadzany. Czyli będziemy pół roku czekać do rozstrzygnięcia przetargu żeby udając że mamy i jednostkę i przetarg, czyli jednocześnie lecimy samolotem i jedziemy autem. Kolega tutaj skomentował, że wtedy Pan

Marszałek jedyną osobą po Ojcu Pio, która jest zdolna do bilokacji. Zastanówmy się nad tym pomijam już kwestię co jest lepsze i czy to się da przeprowadzić, bo poświęciliśmy temu czas na poprzedniej sesji dość długo. W tej chwili jeśli chcemy wywiązać się jako Samorząd Województwa wobec przedsiębiorców i wobec nas samych ze sprawności przygotowań do przekazywania środków w konkursach dla małych i średnich przedsiębiorstw, to nie mamy wyjścia mamy tylko jednostkę możemy się tylko pokłócić na temat wyższości Świąt Bożego Narodzenia nad Wielkanocą i odwrotnie, ale teraz nie mamy o czym rozmawiać musimy powołać dzisiaj tą jednostkę i zabrać się w końcu do roboty Panie Marszałku. Klub PO będzie rekomendował powołanie jednostki budżetowej. Co do podstaw i kwestii związanych z rozstrzygnięciem nadzorczym będę chciała na ten temat się wypowiedzieć w momencie jak będzie ten punkt rozpatrywany.

- **radny Witold Naturski** – nie będę Państwa zanudzał długo, chciałem się tylko odnieść do kilku spraw. Po pierwsze ja nie mówiłem o jakichkolwiek zmianach po 1 stycznia 2007, tylko mówiłem o zmianach: poprzedni okresu programowania *versus* obecny. Poprzedni okres był w oparciu o stare przepisy o ustawy o *Narodowym Planie Rozwoju* obecny okres programowania oparty jest o znowelizowane przepisy. Druga rzecz jest taka, że rzeczywiście 14 województw powołało takie jednostki, ale tak jak mówiliśmy tutaj już 3 tygodnie temu żadne z tych województw nie ma GARR-u. Tak jak mówił tu poprzedni prezes GARR-u, który współpracował z poprzednim Zarządem, on tutaj przytaczał fakty, ilość kontroli, jakieś konkretne nagrody, jakieś osiągnięcia, a dobrze wiemy, że jak powołamy nową jednostkę co i tak zrobimy, to staniemy przed bardzo trudnym dylematem, a mianowicie takim jak zatrudnić w tej jednostce na kierowniczych stanowiskach ludzi, którzy będą musieli spełniać wymóg przejścia konkursu zgodnie z procedurami dotyczącymi jednostek samorządu terytorialnego, które są często niezyciowe, a może się to nie udać. Trzecia sprawa: nie jakiś konflikt, nie wstydliva sprawa, tylko niestety po prostu PO rok temu wygrała wybory do Sejmiku i ja nie wchodzę w spory czy rację macie Państwo, czy rację ma Pan Marszałek Moszyński, bo to nie są nasze sprawy na szczęście - po prostu się jak dzieci pokłóciliśmy.

- **radny Piotr Spyra** – chcę zabrać głos w imieniu radnych *Prawicy Rzeczpospolitej* i ustosunkować się do obu projektów uchwał. Ponieważ ta dyskusja jest w pewnym sensie przedłużeniem naszej dyskusji z ostatniej sesji w związku z tym nie będę powtarzał wszystkich naszych argumentów. Chciałem poruszyć dwie sprawy nie wchodząc w szczegóły. Pierwsza sprawa jest taka, że zdrowy rozsądek nakazuje nam kierować się dwoma zasadami mam tu na myśli przykład tych dwóch projektów. Pierwsza zasada brzmi, że jeżeli coś starego się sprawdza, to nie ma potrzeby wprowadzać czegoś

nowego. A druga zasada jeżeli się wprowadza jakieś rozwiązanie, które nam daje więcej możliwości na przyszłość, to jest to rozwiązanie lepsze od tego które daje nam na przyszłość mniej możliwości, czy mniej wariantów rozwiązania tego, czy innego problemu. Propozycja zaprezentowana przez Pana Marszałka spełnia oba te kryteria zdroworozsądkowe, którymi w polityce i działalności gospodarczej należy się kierować. Wersja rozwiązania tego problemu w ujęciu PO i LiD moim zdaniem tych kryteriów nie spełnia. Chcę podkreślić jeszcze raz to, co mówiliśmy twardo na ostatniej sesji, wolność gospodarcza w sensie liberalnym mówi nam, że przetarg zawsze jest lepszy od instytucji i znowu nieśmiało przypominam o tym koleżankom i kolegom z PO.

- **radny Wiesław Maras** – chciałbym zwrócić uwagę Sejmiku na jedną podstawową sprawę Sejmik w tej sprawie już decyzję podjął. Wojewoda decyzję uchylił zwracając uwagę na pewien drobny wycinek, który w tej chwili Zarząd Województwa poprawił proponując nową jednostkę organizacyjną *Śląskie Centrum Przedsiębiorczości*. Uważamy, że w tej sprawie już długiej dyskusji nie powinniśmy toczyć, że ta jednostka powinna powstać, że osoby, które zajmują się w RIF-ie w tej chwili będąc naszą jednostką sprawami dotyczącymi obsługi małych i średnich przedsiębiorstw powinni [zajmować się] w ramach normalnego przeniesienia do tej jednostki organizacyjnej pojawić się i wykonywać podobne czynności dla dobra województwa. Sprawa przetargu publicznego jest sprawą otwartą, niekoniecznie musi GARR wygrać i tu jest cały problem również co później GARR uczyni jeżeli tego przetargu nie wygra i co wtedy z tymi pracownikami, którzy zajmowali się i są sprawni i potrafią to czynić dla dobra małej i średniej przedsiębiorczości i na to pytanie wypadałoby sobie odpowiedzieć.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – pozwolicie Państwo, że na zaczepki Pani Radnej Lenartowicz odpowiadać nie będę, tyle tylko chciałbym powiedzieć, że obraz prac Zarządu jaki się z tych wypowiedzi rysuje jest z gruntu nieprawdziwy i niesprawiedliwy. Druga rzecz - na 30 października mamy zgłosić gotowość do audytu, audyt będzie gdzieś zapewne w grudniu. Ja powiedziałem, że chcemy podjąć próbę taką żebyśmy mogli pogodzić dwie rzeczy, czyli terminy i gotowość do przeaudytowania z daniem szansy posiadającym stosowne doświadczenie instytucjom wystartowania w przetargu. Jeżeli ten przetarg zostanie rozstrzygnięty i byłaby instytucja gotowa do podpisania umowy, wybrana w drodze przetargu, to wymaga w tej części ponowienia audytu i o tym wczoraj z Panią Minister rozmawialiśmy. To jest oczywiste, to trzeba zrobić wtedy. Jesteśmy gotowi się takiej próbie podjąć uważamy, że warto jest spróbować, zagrożenia to nie niesie w tej sytuacji żadnego. Jednocześnie prosiłbym żeby nie serwować tutaj

argumentami, które nie są prawdziwe dlatego, że przeniesienie pracowników z GARR-u do jednostki budżetowej możliwe nie jest i mam na to stosowną opinie prawną. Ponadto zwracam uwagę, że większość pracowników GARR-u w konkursach na kierownicze stanowiska w jednostce wystartować nie będzie mogła dlatego, że na kierownicze stanowiska wymagany jest dwuletni staż pracy w administracji publicznej. Prosiłbym żeby w tej dyskusji nie mówić, że teraz przeniesiemy, a jak nie to potem będzie gorzej. Nie przeniesiemy i to jest nieprawda. Ponadto proszę pamiętać o jednej rzeczy, że GARR jest tzw. RIF-em i ma jeszcze prace do wykonania, więc nie można tej instytucji teraz zlikwidować i przenieść do jednostki budżetowej nawet w drodze konkursu. To co proponujemy daje szansę na płynne przejście może dwuetapowo, może w sposób nieco skomplikowany, ale bez ryzyka, bo kontrolując cały czas sytuację nie ma momentu, w którym zostalibyśmy bez instytucji. Myślę, że wszystko zostało powiedziane i trzeba sprawę rozstrzygnąć w głosowaniu. Wierzę, że to głosowanie nie będzie odbywało się według dyscypliny partyjnej i apelowałbym o to żeby Państwo nie głosowali przeciw temu co proponuje Zarząd, bo to nie nam na złość zrobicie, nie Marszałkowi Województwa zrobicie krzywdę. Dla mnie ta wersja, że jednostka budżetowa jest mniej kłopotliwa, jest mniej roboty, nic mi to nie szkodzi, bo uważam, że te przedsiębiorstwa są warte tego. GARR, Fundusz Górnośląski są warte tego żeby dać im szansę, żeby zmierzyć się w konkurencji i powalczyć o ten kontrakt. Państwa decyzja jest taka czy im to umożliwicie.

- **radny Czesław Sobierajski** – może zacznę od informacji co do Komisji Rozwoju, dlaczego nie był głosowany drugi projekt uchwały. Niestety na wiedzę ówczesną mieliśmy potwierdzoną przez Dyrektora Wydziału, że to są przeciwstawne projekty uchwały. Skoro tak, to nie mogliśmy podjąć decyzji przy drugiej, bo przy takiej opinii zrezygnowaliśmy z drugiego głosowania, tylko podana była jedna uchwała, która uzyskała większość głosów, ale mówię tak jak było. Z powodów merytorycznych nie poddane było pod głosowanie, bo nam się wydawało wtedy, że to są tak przeciwstawne, że niemożliwe do pogodzenia. Tymczasem po analizie dzisiejszej i z Panią Minister i na klubie naszym uznaliśmy, że tak nie jest, goni nas termin audytu do końca października, ale jesteśmy w stanie to mieć. Załączkowa jednostka dyrektor, sekretarka i niewiele więcej wystarczy, statut i zgłoszenie do audytu i teraz danie szansy agencji. W 1995 roku kiedy *Kontrakt dla Województwa Katowickiego* podpisywaliśmy z rządem, którego ja miałem przyjemność również podpisywać, powoływaliśmy instytucje regionalne Fundusz Górnośląski umocowaliśmy Agencje Rozwoju jako (RIG wojewódzki ?). Teraz zbliżamy się do momentu kiedy wyczerpuje się obsługa pewnych funduszy, a rozpoczyna się zupełnie podstawowa obsługa na 200.000.000 euro i teraz kiedy przychodzi moment decydujący dla tych instytucji dla

rozwoju tak naprawdę, gdzie nabyły doświadczenie, gdzie agencja otrzymuje nagrodę numer 1 w Polsce – złoty medal za kompetencje, chcemy zrezygnować z ich usług na wejściu, bo oto ktoś mówi i słusznie, że przetarg niekoniecznie może wygrać agencja i fundusz. My tego nie mówimy, że musi tylko, że zakładamy jak specyfikację przedstawimy rzetelnie, to żeby przebić tak kompetentną agencję, to trzeba niezwykle kompetentnej drugiej jednostki. Czy łatwo znaleźć ? Może tak, a może nie. Skoro nie robi to żadnej kolizji, a jednocześnie przetarg organizujemy. Jeśli wyjdzie przetarg szczęśliwie i szybko się zakończy, a nie wiemy czy tak, bo Pani mówi że w województwie opolskim trwają protesty 5 miesięcy. A kto powiedział, że u nas tak musi być ? A może się rozstrzygnie przetarg szybciej ? Innymi słowy dajmy szansę agencji. Ja jestem prawie pewny, że istnieje szansa wygrania, ale nie sprawdzimy tego, jak nie spróbujemy. Jak się okaże, że problemy wyjdą większe jak teraz zakładamy, no to jednostkę mamy, będziemy się zastanawiać jak przenieść pracowników z agencji. Likwidacja jednostki – to jest spółka, a my likwidacja, proces dłuższy pewno do wykonania, ale bardziej kosztowny, czyli reasumując bardzo proszę o głosowanie nad tymi dwoma projektami uchwał, a życie podyktuje wkrótce która tak naprawdę będzie realizowana.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – ja zwykle tego nie robię, ale w tej sytuacji sumując dyskusję z poprzedniej sesji i obecnej sugerowałbym żebyśmy przystąpili do głosowania. Mam nadzieję, że ono będzie merytoryczne.
- **radny Piotr Lewandowski** – ja chciałem poinformować Wysoki Sejmik, że klub radnych *Samorządowej Inicjatywy Obywatelskiej* będzie głosował za tym projektem uchwały, który jest obecnie procedowany i to nie z tego względu, że nie lubimy się z naszymi byłymi kolegami z PO. Ja nie chcę tutaj wygłaszać komplementów na temat pracowników GARR-u z racji tego, że są tu obecni i powtarzałbym tylko te argumenty, które wygłosiłem z trybuny na poprzedniej sesji, bo tak jak moi szanowni przedmówcy zauważali ta debata już się tutaj odbyła, ale oczywiście należy GARR- owi dać szansę i przetarg jest tą szansą. Nie można marnować wieloletnich lat doświadczeń i pracy tych wszystkich, którzy byli tam zatrudnieni, którzy osiągnęli sukces wymierny i tym sukcesem jest opinia pracodawców na temat GARR-u. Będziemy też głosować za takim rozwiązaniem, ponieważ uważamy że przetarg jest najlepszą formą wybrania takiej instytucji, która ma się zająć wszystkimi sprawami związanymi z zarządzaniem funduszami Unii Europejskiej i dlatego nasz głos będzie poparciem projektu uchwały, który został zgłoszony przez Zarząd.
- **radny Wiesław Maras** – ja mam takie retoryczne pytanie. Panie Marszałku ! Pan mówił, że GARR był dobry, że kierownictwo nie będzie mogło startować

w tej nowej jednostce, bo tam nie ma dwa lata, co niektórzy mają, i pytanie zasadnicze: jak to się stało że cała Rada Nadzorcza, że cały Zarząd został przez Zarząd Województwa usunięty z funkcji ?

- **Marszałek Janusz Moszyński** – kompetencją Zarządu w tej sytuacji i pozostałych udziałowców były zmiany w Radzie Nadzorczej, a kompetencją Rady Nadzorczej zmiany w Zarządzie i myślę, że to nie jest w tej chwili przedmiot dyskusji, natomiast ja się zgłosiłem żeby sprostować jedną rzecz, którą Pan Radny był uprzejmy przekręcić z mojej wypowiedzi, mianowicie ja nie powiedziałem, że osoby na kierowniczych stanowiskach w GARR-e nie będą mogły startować, ja powiedziałem, że zdecydowana większość pracowników GARR-u nie będzie mogła startować w konkursach na kierownicze funkcje w jednostce. To jest zasadnicza różnica, dlatego że jest tam wymóg dwuletniego stażu w administracji publicznej i to ja powiedziałem i po to tu przyszedłem, żeby to powtórzyć. Pan Radny moje słowa przekręcił.

Głosowanie nad uchwałą:

za	19
przeciw	24
wstrzym.	1

Uchwała nie została podjęta.

7. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia wojewódzkiej jednostki organizacyjnej pod nazwą *Śląskie Centrum Przedsiębiorczości* (druk III/188):

- **Marszałek Janusz Moszyński** – myślę, że wszystko na temat uzasadnienia tego druku było powiedziane wcześniej, w związku z tym proszę o podjęcie, tak, żebyśmy już nie zostali bez niczego, natomiast muszę z ubolewaniem stwierdzić, że jednak zadziałała tutaj dyscyplina partyjna.
- **radny Jacek Świetlicki** – ja nie chciałem zabierać głosu w trakcie tej poprzedniej dyskusji nad poprzednim punktem, ponieważ w imieniu klubu PiS Pan Witold Naturski się wypowiadał. Chcę tylko powiedzieć tyle, że niestety na poprzedniej sesji ta uchwała, którą Państwo przegłosowaliście okazała się być po prostu knotem prawnym i dlatego została uchylona przez Wojewodę, natomiast w tej całej kwestii gdybyśmy my jako PiS wyszli z takim pomysłem, to byście nam zarzucili koledzy z PO że jesteśmy

etatystami, socjalistami, centralistami i Bóg wie jeszcze kim natomiast w rzeczywistości ci Państwo, którzy tutaj siedzą na galerii – jak zauważyłem – głównie bili brawo tym, którzy bronili tej koncepcji jaką Pan Marszałek już na poprzedniej sesji przedstawiał, a która waszymi głosami została wówczas z porządku obrad usunięta. Powiem tak, że najgorszą rzeczą, która się tutaj wydarzyła, to podejście z waszej strony – Platformy Obywatelskiej, która się jawi jako formacja prorynkowa; podejście doktrynerskie, ideologiczne, ale bynajmniej nie w tą stronę, o której wy publicznie mówicie, czyli w sensie takich rozwiązań prorynkowych. To my – Prawo i Sprawiedliwość – poparliśmy właśnie takie rozwiązanie, jak najbardziej prorynkowe. Natomiast w tej chwili jest tak – i to Szanowni Państwo tutaj obserwujecie będąc na tej sesji na galerii, że nie mamy innego wyjścia i musimy poprzeć tą koncepcję powołania jednostki budżetowej, ale nie w takiej wersji jaką wyście proponowali, ponieważ bardzo wiele uchwał, które na tej sesji czy poprzednich przedstawiacie, są to po prostu prawne buble i Wojewoda je uchyla. Dotyczyło to rad społecznych, dotyczyło to wielu innych kwestii i zapewne niestety Pan Przewodniczący dzisiaj na zasadzie autopoprawki kolejną rzecz wprowadza do porządku obrad, niezgodnie naszym zdaniem z prawem. Niestety bardzo nad tym ubolewam. Powtarzam jeszcze raz – w tej kwestii, o której teraz rozmawiamy czy rozmawialiśmy chwilę temu, nie powinno być ani ideologii, ani doktrynerstwa. Niestety z waszej strony to się stało.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – myślę, że w protokole znajdzie się ta informacja. Widzę, że radny Świetlicki jest świetnie poinformowany i wie co zrobi Wojewoda z uchwałami dotyczącymi rad społecznych, co świadczy o tym, że Wojewoda w pełni podejmuje decyzje autonomicznie. Wystąpienie radnego Świetlickiego również świadczy o tym, że nie uczestniczy on w kampanii wyborczej.
- **radna Gabriela Lenartowicz** – chciałam tylko koledze Jackowi – radnemu Świetlickiemu – powiedzieć, że będzie Pan musiał głosować przeciwko tej uchwale, jeśli chce być Pan konsekwentny, bo ta uchwała oprócz tego, że jest zgłoszona przez Zarząd Województwa i w tytule zamiast jednostki [budżetowej] ma długi [tytuł] Centrum Przedsiębiorczości, niczym się nie różni. Więc ja rozumiem, że to jest Pańska ocena prac Zarządu, który rozumiem, że w najlepszej wierze za wskazówkami Wojewody poprawił tę uchwałę.
- **radny Jacek Świetlicki** – Szanowni Państwo, Koleżanko Przewodnicząca ! Powiedziałem wyraźnie, że my innego wyjścia nie mamy, kierujemy się dobrem Samorządu Województwa i wszystkich tych Państwa, którzy się tutaj się zgromadzili, dlatego tą uchwałę oczywiście w tej sytuacji poprzemy.

Naturalnie nie ma w tym żadnej niekonsekwencji. Po prostu nie mamy wyboru.

- **radny Marian Jarosz** – po pierwsze Panie Marszałku cieszy fakt, że Sejmik poprze pański wniosek dotyczący powołania jednostki. Po drugie chciałem zapytać się, bo w uzasadnieniu jest napisane w ten sposób, że będzie to instytucja, która będzie pośredniczyła w zakresie małych i średnich przedsiębiorstw, mikroprzedsiębiorstw itd. związanych z priorytetem 1. i 3. jeśli chodzi o turystykę – mam pytanie do Pani Dyrektor Staś: kto będzie wdrażał w takim razie działanie związane z priorytetem 9, gdzie małe i średnie przedsiębiorstwa sprawują funkcje nzo-ów. Jest to też forma działalności małych i średnich przedsiębiorstw, które działają jako nzo-y, w związku z tym, czy też w tym działaniu ta jednostka będzie instytucją pośredniczącą ? ... Nie ? Dobrze ! Ostatnia kwestia. Myślę, że nie do końca żeście Państwo poinformowali naszych znajomych, przyjaciół z GARR-u o tym, że w sytuacji kiedy byłiby jednostką wdrażającą, to w ramach działań i pomocy technicznej nie mogą wydawać pieniędzy na nic, tylko na to, na co w 100 % wykonuje się działania związane z wdrażaniem tego działania. A zatem te środki, które GARR musi zarobić byłyby ograniczone, bo te problemy mają oni do tej pory. Nie sądzę, aby były problemy z tym, aby *Śląskie Centrum Przedsiębiorczości* mogło zlecić wykonanie niektórych prac GARR-owi, po to by zarobił pieniądze.
- **radny Piotr Spyra** – po tym pierwszym głosowaniu, które się odbyło *Prawica Rzeczypospolitej* będzie głosowała za projektem uchwały z druku nr 188. Chciałem tutaj jednak oświadczyć w imieniu radnych *Prawicy*, że nadal uważamy, iż jest to złe rozwiązanie, ono nie daje nam takiej możliwości jak pełen projekt zaprezentowany przez Pana Marszałka. Rodzi to wiele problemów i mam nadzieję, że w przyszłości Państwo, którzy ten projekt przegłosowali, nie będą przeszkadzali Zarządowi w realizacji tych celów, które wiążą się z obsługą środków unijnych i w zapewnieniu przy takim projekcie, który Państwo nam zafundowali, żeby ocalić GARR, żeby zapewnić pracownikom tej agencji pracę i żeby wnioski, które będą szły w ramach programów unijnych były dobrze wykonywane. Mam nadzieję, że Państwo wiedzą co robią i Państwo wzięli odpowiedzialność [za to], czy wykorzystamy te środki i żeby fachowcy zatrudnieni wcześniej przez Zarząd mieli zapewnione miejsca pracy i ich kompetencje były należycie wykorzystane.
- **radny Witold Naturski** – ja w sprawie poprzedniego głosowania. Miałem pytanie do Pana Marszałka Czarskiego, ale wyszedł. W nadziei, że może słyszy mnie gdzieś w kuluarach zadam jednak to pytanie ... Słyszcy ! ... Ja mogę wyjść, ale wtedy inni nie będą słyszeć. Mam takie pytanie, oczywiście

nie musi Pan na nie odpowiadać, ale jednak je zadam – hipotetyczne. Przy założeniu dwóch czynników, gdyby dzisiaj był Pan Marszałkiem i miał tę możliwość, którą miał Pan w poprzedniej kadencji, czyli wyboru bezprzetargowego tej instytucji, to czy dzisiaj przy tych dwóch założeniach wybrałby Pan GARR, czy nie?

- **radny Alfred Brudny** – w związku z tym, że Pan Marszałek określił głosowanie jako głosowanie polityczne, klubowe – muszę się do tego ustosunkować Panie Marszałku. Powiem Panu dlaczego głosowałem przeciwko tej uchwale. Ponieważ wczoraj po południu między godziną 14, a 15 otrzymałem telefon od chyba członka Zarządu GARR-u, który przedstawił się jako Pan K. Nie wiem, czy to jest prawdziwy, czy nieprawdziwy? Proszę Państwa telefon był. Wysłuchałem informacji, iż Pan lobbuje za tym, abym ja głosował za tą uchwałą, gdyż GARR będzie miał pracę, będzie miał kontrakty. Słucham to, słucham z niedowierzaniem Panie Marszałku! Delikatnie zwracam uwagę Panu rozmówcy z drugiej strony, że przecież jest jeszcze przetarg, że może to jakoś nie wyjdzie tak. Mam nadzieję, że nie dotarła ta informacja do tego Pana. Dlatego moje głosowanie było czysto pragmatyczne, bo bałem się głosować za, gdyż mógłbym być posądzony o korupcję. Tak! Bo tego typu telefon do radnego, jeżeli jest to przedstawiciel zarządu spółki i dzwoni do mnie, że ja mam tak głosować, to odbieram to jako duży nietakt.

- **radny Adam Wolak** – w materiałach znaleźliśmy również coś w rodzaju lobbingu, czy jest w nim coś nagannego? – nie podzielałbym zdania Pana Brudnego, ale rzeczywiście obserwuję, że pojawia się coś takiego [jak lobbowanie np. przez] PKP, to jeszcze coś innego, jakieś związki, jakąś *widownię na zamówienie*. Obserwując tę dyskusję, dochodzę do wniosku, że wszystko jest już dawno przesądzone, składam wniosek o zamknięcie tej dyskusji, gdyż szkoda na to czasu.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest wniosek przeciwny ? Nie ma ! W związku z tym zamykam dyskusję w tym punkcie. Głosujemy nad projektem uchwały z druku III/188.

Głosowanie nad uchwałą:

za	41
przeciw	0
wstrzym.	0

8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Województwa Śląskiego na 2007 rok (druk III/182):

- radny **Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	40
przeciw	0
wstrzym.	0

9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany planu finansowego na 2007 rok zakładów budżetowych i rachunku dochodów własnych jednostek budżetowych (druk III/183):

- radny **Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia ? Nie widzę ! Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos ? Skoro nie, to przystępujemy do głosowania ...[koniec kasety 3 a]...

Głosowanie nad uchwałą:

za	39
przeciw	0
wstrzym.	0

10. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Żywieckiemu na remont drogi powiatowej nr S 1408 w Międzybrodziu Żywieckim (druk III/176):

- radny **Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzeba wprowadzenia do uchwały ? ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Jeśli chodzi o komisje, to dwie komisje zajęły się tym tematem, były to Komisja Budżetu i Komisja Rozwoju – pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Podobnie było z wcześniejszymi projektami. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie ?

- **radny Marek Migas** – akurat nie mam druku przed sobą, ale o ile dobrze zauważyłem, to tam było coś takiego, że w jednym momencie było *Powiatowi Żywieckiemu*, a później pisało coś o Pszczynie. Nie wiem, czy to nie jakiś błąd. Jeśli ktoś z Państwa ma ten druk ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Tak? No właśnie! To chciałem tylko zgłosić.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Tutaj wnioskodawcą jest Zarząd, więc w ramach autopoprawki prosiłbym o dokonanie zmiany. ...[głosy z sali, poza nagraniem]... ale to musi powiedzieć ktoś w imieniu Zarządu.
- **Pan Jacek Stumpf, Dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu** – niewątpliwie Pan Radny ma rację i dziękuję za wnikliwość. Myśmy też widzieli, że jest błąd. Proszę potraktować to jako autopoprawkę. Tak to się czasami przy przeklejanii zdarza. Przepraszam.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – czy jeszcze ktoś w tej sprawie ? Nie widzę ! Zamykam dyskusję. Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny 91875/1000000 udziału Województwa Śląskiego w prawie własności nieruchomości położonej w Częstochowie, na rzecz Miasta Częstochowa (druk III/177):

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – ze swej strony chciałem tutaj poinformować Wysoki Sejmik, że Komisja Edukacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Natomiast Komisja Budżetu – negatywnie przy 0 osobach głosujących za podjęciem uchwały, 4 przeciw i 2 osoby wstrzymały się od głosu. Myślę, że w tej sprawie istnieje konieczność wprowadzenia i proszę o [zabranie głosu przez] przedstawiciela Zarządu. ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Jeśli nie widzicie Państwo [potrzeby] wprowadzenia, to otwieram dyskusję.

- **radny Wiesław Maras** – występuję w tej sprawie jako członek Komisji Rewizyjnej, ale również jako osoba będąca członkiem Zarządu poprzedniej kadencji, gdyż ta sprawa już stała poprzedniej kadencji na Zarządzie. Zarząd Województwa Śląskiego w tej sprawie nie zwracał głowy Sejmikowi. Dziwię się Zarządowi, że chce się pozbyć własności mienia, w którym działa nasza instytucja, czyli Regionalny Ośrodek Kultury. Szanowny Zarządzie ! Analizujcie bardziej dokładnie sprawy, aby się nie pozbywać majątku tam, gdzie działamy. Niepotrzebny majątek owszem tak, ale ten, który użytkujemy wypadałoby mieć na własność.

- **radny Włodzimierz Skalik** – chciałbym zwrócić uwagę Paniom i Panom radnym na okoliczności, które pozwalają przybliżyć faktyczny obraz tej sytuacji. Po pierwsze chyba mamy świadomość, że mamy działać na rzecz dobra mieszkańców tego regionu i brak podjęcia stanowiska w odniesieniu do wielokrotnie wnioskowanej propozycji przekazania w formie darowizny udziałów Województwa Śląskiego w tej nieruchomości, blokuje czynności związane ze sprzedażą lokali mieszkalnych i ten stan prawny działa na szkodę mieszkańców Częstochowy w tym względzie. Chciałbym wyjaśnić, że podjęcie uchwały o przekazaniu tej darowizny w żaden sposób nie zagraża funkcjonowaniu ROK, ponieważ – z tego co wiem – podjęte w tej kwestii ustalenia gwarantują na czas nieokreślony niezawodne funkcjonowanie ROK na tej samej powierzchni, jak do tej pory. Również jest to zagwarantowane w formie nieodpłatnej. W związku z tym nasza jednostka, mimo podjęcia tej uchwały, w żaden sposób nie będzie zagrożona i będzie mogła funkcjonować. Powiem nawet więcej – brak podjęcia uchwały w tym względzie blokuje pewne prace związane z zapewnieniem remontu tego obiektu. Obiekt ten na zewnątrz jest w bardzo fatalnym stanie i elewacja tego budynku od dłuższego czasu wymaga renowacji. Z tego co wiem, władze Częstochowy gwarantują po podjęciu tej uchwały wykonanie remontu tej elewacji, co w znacznym stopniu również wpłynie na wizerunek naszego ośrodka, który funkcjonuje w tym budynku.

- **Marszałek Janusz Moszyński** – proszę Państwa myśleć, że tu naprawdę nie ma o co kruszyć kopii. Miasto Częstochowa jest właścicielem ponad 90 %, my jesteśmy właścicielem niecałych 9,2 %. Natomiast w tej nieruchomości jest 69 mieszkań oprócz tego, z czego 49 bodaj nie sprzedanych. W tej sytuacji m.in. sprzedaż każdego kolejnego mieszkania wymaga również przy akcie notarialnym obecności przedstawiciela Zarządu Województwa. Mamy zabezpieczone bezterminowe użytkowanie tego [budynku]. Natomiast w ten sposób jesteśmy również członkiem wspólnoty mieszkaniowej ze wszystkimi tego obciążeniami i skutkami. Uważam, że na nic nas to nie naraża, korzystając z nieruchomości będziemy mogli, natomiast własność takiej ułamkowej

części również jest – powiedzmy sobie szczerze – wobec zagospodarowania tego zbywalna nie jest, więc niczego tutaj nie ryzykujemy i nie tracimy.

- **radny Waław Kania** – chciałbym się również odnieść do tego problemu. Wydaje mi się, że jest to bardzo nierozsądne pociągnięcie, w sytuacji gdy mamy placówkę kulturalno-oświatową, która jest bardzo dobrze wyposażona w wszelakiego rodzaju mienie, m.in. w nieruchomości – ma lokal, którego jesteśmy współwłaścicielem. Teraz proponuje nam się, żeby najmocniejsze prawo własności, jakie istnieje, zamienić na bardzo liche i ułomne prawo zobowiązaniowe, którym jest użyczenie. Otóż wydaje się to [jako] mało sensowne posunięcie, dlatego, że takie użyczenie można odwołać, może ono zwyczajnie skończy się, kiedy zaprzestaniemy działalności kulturalno-oświatowej w tym miejscu – zgodnie z prawem wygaśnie to. Będziemy mieli kłopoty z nakładami, które będziemy musieli poczynić na tym lokalu, na tej nieruchomości, przecież tam trzeba będzie coś robić. To nie jest tak, że ta placówka kulturalno-oświatowa będzie funkcjonowała w takim stanie jak jest, tylko bez przerwy trzeba tam coś zrobić – trzeba to unowocześniać. Nie będziemy tego właścicielem. Więc z tego punktu widzenia funkcjonowania tej placówki jest to nie rozsądne pociągnięcie. Z drugiej strony tracimy konkretne pieniądze. Otóż, jesteśmy tym niecałym 10 % współwłaścicielem, ale nie tylko tego jednego lokalu użytkowego, ale również tych 49 lokali które są jeszcze do sprzedania i z tego tytułu też możemy uzyskać pewne przychody. Ja naprawdę nie bardzo rozumiem, bo wczytałem się w to uzasadnienie, które tutaj Państwo zamieściliście, otóż znalazłem tutaj takie sformułowanie: *ujednolicenie stanu prawnego nieruchomości*. Powiem szczerze, że nigdy nie spotkałem się z takim terminem i pierwsze co mi przyszło na myśl to, to, żeby wszystko było w jednych rękach. Coś takiego już żeśmy mieli, ale to w Związku Radzieckim, bo tam wszystko było w jednych rękach, było wszystko państwowe. U nas nigdy tak nie było, nawet podczas głębokiej *komuny*. Zupełnie jest to niezrozumiałe, po co należy do takiego *ujednoliconego stanu prawnego* doprowadzić. Nieprawdą jest, że nie można sprzedawać lokali mieszkalnych, gdy współwłaścicielem jest gmina Częstochowa i Województwo Śląskie. Oczywiście każdy ze współwłaścicieli sprzedaje swój udział i jest to zupełnie bezproblemowe udzielając do tego stosownych co do tego bonifikat, które można przyznać. Proszę Państwa ! Następną taką sprzecznością, którą znalazłem w tym uzasadnieniu jest ostatni akapit, który zacytuję: *niniejsza darowizna dokonana zostanie z przeznaczeniem na działalność kulturalno-oświatową*. Otóż te 49 mieszkań, które tam jeszcze są do sprzedania, wydaje mi się, że tam działalności kulturalnej nie będzie. Więc jeżeli darujemy również udział w tych mieszkaniach, to coś tutaj *nie gra*. Na pewno jest to jakaś konkretna sprzeczność w tym uzasadnieniu, które tutaj mamy przed sobą. Jeśli chcecie Państwo zrobić jakiś ruch na tej nieruchomości, to ja bym raczej doradzał

żeby – jeżeli chcemy te mieszkania przekazać Miastu Częstochowa, to oczywiście można to zrobić w ten sposób, że ustanowić samodzielność wszystkich lokali i tych mieszkalnych i tego użytkowego, a następnie doprowadzić do zniesienia współwłasności. Przykładowo znosimy współwłasność na lokalach mieszkalnych na rzecz Częstochowy, a Częstochowa znosi współwłasność na tym lokalu użytkowym. Wtedy my przejmujemy lokal – jesteśmy jego właścicielem, nie tracimy pieniędzy, możemy dokonywać nakładów. Wydaje mi się, że to jest takie zbyt pochopne i mało sensowne rozwiązanie zaproponowane tutaj przez Zarząd.

- **radny Wiesław Maras** – ja bym się upierał, żeby jednak tego nie przekazywać z następujących przyczyn. Nasz obiekt jest obiektem wewnątrz i na zewnątrz wyremontowanym. Mogliśmy takie nakłady ponieść, bo byliśmy właścicielem. Tutaj szanowny kolega radny powiedział na ten temat w sposób wyczerpujący, jakie są możliwe czynności prawne do wykonania, aby Pan Prezydent Wrona mógł wykonywać dalsze czynności sprzedaży. Problem jest gdzie indziej, leży on w tych 20 mieszkaniach, które już zostały sprzedane. To jest cały problem Panie Marszałku i niech się Pan Prezydent Wrona przyzna co zrobili sprzedając, gdyż oni stali się również współwłaścicielami określonej części majątku. Teraz, aby którekolwiek następne mieszkanie sprzedać, to trzeba się podzielić z tymi współwłaścicielami, takimi jak my w 9,1 % i z pozostałymi w proporcjach jakie uzyskali w akcie notarialnym. Tu jest problem. Ja bym problemu Pana Prezydenta Wrony nie rozwiązywał naszymi rękami. Stąd prośba moja, żeby jednak nasz majątek szanować, a szczególnie biorąc pod uwagę to, że ROK ma działać na terenie Częstochowy jako prężna jednostka, znana jednostka i dobrze działająca.

- **radny Piotr Spyra** – chciałbym zwrócić uwagę na dwie sprawy. Pierwsza dotyczy pewnych głosowań w komisji budżetu i finansów. W analogicznych przypadkach, których było co najmniej kilka, jeżeli nie więcej – z tego co pamiętam – i o ile sobie przypominam, to w takich przypadkach, kiedy w ramach ujednoczenia stosunków własnościowych Województwo zbywało poszczególne mieszkania czy też udziały w takich czy innych nieruchomościach, zawsze była tutaj duża jednomyślność i nigdy te sprawy nie były kwestionowane. Pamiętam, że raz czy dwa razy była dyskusja dotycząca zasadności takich działań, z udziałem Pani Skarbnik było to wszystko wytłumaczono, że jest to wszystko w interesie Województwa i w ten sposób tego typu wątpliwości zostały rozwiane. Zastanawiam się skąd teraz w przypadku kolejnej takiej procedury – przypominam, że takich wypadków było wiele – rozpoczynamy dyskusję. Co do tego, o czym mówił Kolega Radny Kania, to generalnie ja bym się zgodził. Oczywiście nieruchomość ma swoją cenę, która w ten sposób rośnie. Natomiast są tak skomplikowane stosunki własnościowe w związku z tym podziałem po

reformie samorządowej poszczególnych części własności. Z tego co się orientuję, to Województwo ma problem – nie osiąga żadnych zysków i raczej nie ma możliwości, żeby takie zyski osiągać. To jest korzystne dla Województwa, my się w pewien sposób pozbywamy *garbu*, więc nie wiem skąd u koleżanek i kolegów pojawiły się nagle te wątpliwości. Kiedy we wcześniejszych przypadkach takich wątpliwości nie było.

- **radny Włodzimierz Skalik** – jestem zdumiony tak odmiennym podejściem do tego problemu, gdy rzeczywiście w podobnej sytuacji, kiedy od uchwały Sejmiku zależało umożliwienie funkcjonowania jakiejś tam społeczności w terenie, to Sejmik bardzo przychylnie odnosił się do podobnych problemów. Chciałbym stanowczo zaprotestować przeciw stwarzaniu wrażenia, że podjęcie tej uchwały w jakikolwiek sposób zagraża funkcjonowaniu ROK. Jestem zdumiony takim podejściem, ponieważ z punktu widzenia ustaleń jakie zostały przygotowane, bezpieczeństwo to jest zagwarantowane i tylko od woli Sejmiku będzie zależało, czy my z tych zagwarantowanych praw będziemy mogli w przyszłości zrezygnować. Chcę powiedzieć, że udział – jest to udział w ewentualnych zyskach czy przychodach, ale również udział w kosztach. Chcę zwrócić uwagę, że ten budynek wymaga zdecydowanych nakładów i to w nieodległej przyszłości. Nakłady te będą musiały być poniesione zarówno na remont elewacji całego budynku, bo ten remont, o którym tutaj Pan Radny Maras powiedział, dotyczył tylko samego portalu nad wejściem. Natomiast cała elewacja przednia jest w bardzo fatalnym stanie, jak również cała pozostała część elewacji budynku oraz dach. Dlatego przestrzegam, żeby nie blokować tych prac negatywnym odniesieniem się do tej propozycji uchwały.

- **Wicemarszałek Grzegorz Szpyrka** – osobiście byłem w tym ROK oglądać jaka tam jest sytuacja i faktycznie ośrodek jest w bardzo dobrej kondycji materialnej, wszystko jest wyremontowane. Ta część, w której jest ten ośrodek na zewnątrz nawet wygląda nieźle, faktycznie cały budynek, gdyby popatrzeć właśnie na te mieszkania i całą resztę, to jest po prostu tragedia. Praktycznie po dłuższej rozmowie z Panią Dyrektorem i później z władzami miasta, jednak będę tutaj obstawał za tym, żeby podjąć tę decyzję w kierunku przekazania tego miastu. Nie może być takiej sytuacji, że my mamy taki ośrodek, jesteśmy jakby współudziałowcami i remonty w tym budynku będziemy ponosili my tak samo równo, jako że tam jesteśmy i że jesteśmy właścicielem części [budynku]. Praktycznie będziemy partycypowali w remoncie dachu i całości budynku. Rozumiem, że jak będzie wspólnota mieszkaniowa, to Województwo Śląskie będzie we wspólnocie mieszkaniowej i będzie za 10 lub za 15 lat z tego tytułu ponosiło koszty. Wydaje się, że powinniśmy z tego wyjść, stąd koncepcja, żeby jednak przejęło to miasto. To jest problem na poziomie miasta i myślę, że jest to

najrozsądniejsze wyjście. Z tej całej tutaj dyskusji i zachowań niektórych radnych niestety z miasta Częstochowy, muszę powiedzieć, że są chyba jakieś inne prywatne przyczyny, że takie jest stanowisko, żeby nie przekazać tego w formie darowizny. Bardzo się tu dziwię, byłem u Prezydenta i widać, że od wielu lat jest włączona blokada. Może środowisko częstochowskie w kuluarach da sobie – brzydko się mówiąc – *po oczach* i zajmie jednolite stanowisko, a nie tak aby nas wciągać w jakiś konflikt, który jest zupełnie niezrozumiały. Proponuję tutaj w imieniu Zarządu, żeby jednak podejść rozsądnie do tego i nie utrzymywać takiej wspólnoty mieszkaniowej na przyszłość.

- **radny Sergiusz Karpiński** – jestem trochę zszokowany wypowiedzią Pana Marszałka, gdyż absolutnie nie widzę podstaw do takich sformułowań. Istotą działania Sejmiku poprzedniej kadencji było, żeby jednostki Województwa funkcjonowały w majątku Województwa. Czyniliśmy w tym celu szereg różnych działań. Dotyczyło to głównie placówek oświatowych, częściowo kulturalnych, także zdrowotnych, tam gdzie jeszcze mamy zaległości w rozliczenia szczególnie z PKP, czy następcą po PKP. To była istota – bo to pozwala na rozwój, to pozwala na inwestowanie, to pozwala na niepatrzenie na to kto jest aktualnie zarządcą danej nieruchomości i liczenie na to, że dzisiaj jeżeli jest sielanka i symbioza, to co będzie po następnych np. wyborach samorządowych czy innych. Taka jest zasada. Z tego co wiem, to nie było podobnej sytuacji – Panie Radny Spyra – oczywiście tam gdzie mamy do czynienia z mieniem zbędnym dla Województwa, albo gdzie mamy do czynienia z osiedlami mieszkaniowymi lub mieszkaniami zakładowymi, to nie ma żadnych przeszkód, żeby robić to, co każdy rozsądny gospodarz by robił. Natomiast tu mamy własną jednostkę w naszej nieruchomości, która jest częścią większej nieruchomości. Jeżeli Pan Prezydent ma takie zamiary, to mógł zaproponować obiekt samodzielny do wymiany. Byłaby to zupełnie inna rozmowa. Być może warto się zastanowić czy ROK w Częstochowie nie powinien być w samodzielnej siedzibie wyodrębnionej z obiektu, w którym są pomieszczenia mieszkalne. To jest zupełnie inna materia.

- **radny Bogusław Śmigielski** – mamy oto sytuację taką, że jesteśmy współwłaścicielem budynku, w którym mamy swoją jednostkę. Mamy część prywatną i część Miasta. Teraz Miasto chce sprzedać tą resztę podmiotom, a wcześniej od nas uzyskać majątek. Trzeba utworzyć nowe stosunki cywilno-prawne pomiędzy nami – użytkownikami danego lokalu, a właścicielem. Kto ma być tym właścicielem? Jeśli Miasto sprzedaje to mieszkańcom, to proszę zapamiętać o formach użyczenia, o każdych innych, będzie każda tak zapisana umowa – dzierżawy, najmu – która będzie uwzględniała wszystkie elementy remontu, napraw itd. Pozostaje w naszej jednostce problem ulepszania tej jednostki, czyli inwestowania w nie swoje środki trwałe, chyba że mamy taki

pomysł, żeby za jakiś czas tą jednostkę kultury po prostu zamknąć, bo będziemy ponosili tam coraz większe nakłady. Nakłady, które teraz musimy ponosić jako właściciel, ale czym innym jest ponosić nakłady jako najemca, bo ta umowa będzie zmieniana. Nikt z Państwa chyba sobie nie wyobraża, że podmiot, który będzie właścicielem będzie się przyglądał i wydawał pieniądze na remont budynku. Mówimy tutaj o remontach, użyczeniu, tak jakby mieszały różne rzeczy nie zwracając uwagi na obowiązki stron umowy cywilnoprawnej. W mojej ocenie, Pan Radny Karpiński, zwrócił uwagę na istotną rzecz: mamy swoją placówkę, miejmy ją w swoim majątku, natomiast – podpowiadał tu kolega, jak podzielić tą jednostkę, jak zamienić się częściami tej jednostki. Oczywiście trudno jest ją podzielić i zapisać jako odrębne nieruchomości, ale można tak zapisać to porozumienie pomiędzy stronami, że ta nasza część będzie po naszej stronie, koszty będą po naszej stronie, a tamta część będzie po stronie drugiej. Natomiast oddanie tego budynku w czyjeś ręce – zapomnijmy, że będziemy mieli z tym spokój. Tak możemy wydawać pieniądze bezpośrednio jako jednostka samorządu, natomiast tak będziemy musieli robić w zupełnie innej formie i innych warunkach, takich jakie będą nam narzucane.

- **radny Włodzimierz Skalik** – *ad vocem* po raz pierwszy Panie Radny. chciałem tylko odnieść się – rzeczywiście była rozpatrywana taka sytuacja, że byłby przez Miasto przekazany obiekt, który mógłby być samodzielny i w którym taki ROK mógłby znaleźć się, ale ze względu na zaangażowane środki w remont, specyfikę poszczególnych pomieszczeń – sala widowiskowa, sale wystawowe – po prostu trudno byłoby znaleźć obiekt o podobnym charakterze i szefostwo ROK uznało, że pozostanie w tych pomieszczeniach jest optymalnym rozwiązaniem.
- **Marszałek Janusz Moszyński** – najpierw jedno sprostowanie – w tym co Pan Radny Śmigieński powiedział, jedno na pewno się nie zgadza, mianowicie to, że ci właściciele mieszkań będą mogli potem sprzedać ten lokal. Ponieważ lokal ten pozostanie własnością Miasta Częstochowa i właścicielom mieszkań nic do tego, to nie oni będą mieli prawo do zbywania. Oni będą współwłaścicielami niewydzielonych części nieruchomości gruntowej, natomiast nic im do nieruchomości lokalowej, bo tej właścicielem będzie Miasto Częstochowa. Druga sprawa, to jest to co powiedział Pan Radny Maras, tak naprawdę jest argumentem za tym, żeby zrobić to, co my proponujemy, bo inaczej tam się po prostu nie da się uregulować sensownie tych stosunków z mieszkańcami. Nie podejmując tej uchwały niczego specjalnie nie zmienimy tak naprawdę w tym, jaka jest możliwa perspektyw ROK, natomiast utrudnimy trochę życie tym, którzy chcieli by te mieszkania wykupić. Natomiast odnosząc się do tego co się może wydarzyć w przyszłości. My nie proponujemy żeby tą nieruchomość przekazać w

darowiźnie gangsterom, proponujemy by przekazać Miastu Częstochowa i jeżeli w tym mieście był Prezydentem niezmiernie zacny Pan Radny Maras, jeżeli była Prezydentem szlachetna Pani Poseł Rozpondek, jeżeli jest Prezydentem również zacny i szlachetny Pan Tadeusz Wrona, to ja nie widzę powodów, dla którego mielibyśmy się obawiać że po następnych wyborach prezydentem tam będzie jakiś troglodyta czy troglodytka, którzy koniecznie będą chcieli ROK wyrzucić. Tak, że myślę, że na potrzeby tej dyskusji można się rozpędzać, ale tak naprawdę, jeżeli wola Sejmiku będzie taka, żeby tego nie robić, no to trudno. Twierdzą tylko, że tak naprawdę to ucierpią na tym te rodziny, które chcą te mieszkania wykupić.

- **radny Bogusław Śmigielski** – bardzo proszę, aby Pan ważył słowa. Z mojej wypowiedzi nie wynikało, że oskarżam [władze] Miasta Częstochowy o to, że są gangsterami. Natomiast Miasto Częstochowa, jako właściciel budynku, jest zobowiązany działać zgodnie z zasadami gospodarności. Co oznacza, że powinno podpisać takie umowy, które są akceptowalne w normalnym obrocie prawnym na rynku i nie ma takiej możliwości, żeby podpisał inne umowy na niższych stawkach niż powinny być podpisane dla wszystkich podmiotów. Jeśli jest taka wola, to działa niegospodarnie, ale jeśli działa gospodarnie, to nie oznacza wcale że jest gangsterem. Mamy jeszcze jedną sytuację – z jednej strony mamy w budynku mieszkania, a z drugiej stronie nasz lokal, gdzie jest właścicielem Miasto i mieszkańcy. Tenże nasz lokal jest własnością tylko i wyłącznie Miasta Częstochowy, czyli rozumiem, że podpisuje Pan umowę z Miastem Częstochowa, albo podpisze Pan, że Miasto Częstochowa zobowiązuje się do prowadzenia działalności kulturalnej w naszym obiekcie i będzie dofinansowywał to, że działalność, a jeśli nie, to będzie oczekiwał takich stosownych pieniędzy płynących z dzierżawy, żeby pokryć remonty, żeby pokryć wszystkie naprawy, żeby pokryć dachy. Nie ma takiej możliwości, żeby te pieniądze wzięły się z nieba. Będą one musiały być wynegocjowane w umowie. Więc jeśli Pan mówi o jakimś gangsterstwie, to nie bardzo wiem co Pan sugeruje. Czy Pan Wrona miałby być gangsterem? Proszę zważać na to co Pan mówi!

- **Pani Mieczysława Bucior, Zastępca Dyrektora Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami** – chciałabym wyjaśnić tylko kilka słów w tej sprawie. Umowa użyczenia jest to umowa bezpłatna i jest to umowa zgodna z prawem. Taką umowę przewidują przepisy kodeksu cywilnego, a zatem jest to umowa, według której zwykle koszty utrzymania rzeczy ponosi jedynie użyczający. Chciałabym zauważyć, że – owszem tutaj wcześniej powiedziano, że jesteśmy współwłaścicielami tych 49 lokali – jesteśmy również tylko współwłaścicielem tego lokalu, w którym siedzi nasza jednostka – w 10%. On nie jest cały nasz. Umownie w ten sposób korzystamy z powierzchni, którą zajmuje nasza jednostka – my nie jesteśmy

właścicielem całego tego lokalu. Więc chcemy darować ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Całego obiektu – tak jest ! Całej nieruchomości! Tak, zgadza się ! To jest tyle, co ja chciałam powiedzieć.

- **radny Bogusław Śmigielski** – mam pytanie, bo może jestem nie do końca świadomy, czy taka jednostka budżetowa jest zwolniona od podatku, gdyż jeśli jest użyczenie, to musi zapłacić podatek od różnicy między zerową stawką, a stawką rynkową. Jeśli Pani mnie uspokoi, że nie będzie musiała ta jednostka zapłacić takiego podatku od tych pieniędzy, które nie zapłaci na rynku, to powiem, że te rozwiązanie z umową o użyczenie będzie dobre, jeśli tylko i wyłącznie będzie wieloletnie. Bo od użyczenia, a należy potraktować użyczenie jako przychód dla danej jednostki, zgodnie z zasadami rachunkowości, [należy zapłacić] podatek. Dlatego pytam, czy jest zwolniona? Jeśli [jest] zwolniona, to ten temat jest nieaktualny. Natomiast należałoby podpisać wtedy stosowną umowę długą ...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – prosiłbym Panią Skarbnik tutaj do mikrofonu. Pani Skarbnik chce zabrać głos, więc proszę o to, żeby zrobić to w taki sposób, żeby mogło być to nagrane na taśmę, żeby później mógł być [sporządzony] protokół. ...[głosy z sali, poza nagraniem]... oczywiście Pan Marszałek jak najbardziej.
- **Marszałek Janusz Moszyński** – wojewódzka jednostka kultury nie płaci podatku, jeżeli te przychody przeznacza na działalność statutową.
- **radny Adam Wolak** – tu są oczywiście dwa możliwe rozwiązania. Obydwa gdzieś tam się przewijały w dyskusjach. Pierwsze to jest to rozwiązanie, które proponuje Zarząd. Ja też miałem to pytanie, bo tak rzeczywiście jest w przypadku przedsiębiorstw, że niestety w przypadku uzyskania dochodu np. z tytułu użyczenia płaci się podatek, ale to zostało rozstrzygnięte. Natomiast tu są dwie możliwości. Albo znosić tą współwłasność, bo chodzi o to, aby umożliwić łatwą sprzedaż, żeby Prezydent Miasta Częstochowa miał do dyspozycji te lokale, żeby po prostu mógł je sprzedawać mieszkańcom. Więc można albo po prostu znosić tą współwłasność, w taki sposób aby przenieść tą własność na nasz lokal, albo pójść tą drogą, którą proponuje Zarząd. Ta droga jest niewątpliwie prostsza, jeżeli tylko interesy Województwa będą zapewnione. Co jest tym interesem ? Po pierwsze, żeby ta jednostka funkcjonowała, jeżeli taka jest nasza wola ! Po drugie, żebyśmy za to nie płacili ! Po trzecie, żebyśmy nie ponosili ekstra kosztów związanych z remontami ! Po czwarte, żeby gospodarz – co już jest ciężko wyegzekwować – dbał o stan tego lokalu ! Rozumiem, że umowa użyczenia jest na czas nieoznaczony i nie może być zniesiona ? Rozumiem, że jest bezpłatna, więc

te interesy są zabezpieczone ? Rozumiem, że w przypadku umowy użyczenia, bieżące konserwacje, np. remont dachu, wymiana rynien itd., są po stronie właściciela, czyli Urzędu Miasta Częstochowa i nie obciążają nas ? Pozostaje czwarte pytanie, o zapewnienie jakiegoś tam stanu, bo to, że jest to po stronie właściciela, to wcale nie znaczy, że stan budynku jest zadowolający ? To jest wszystko. Jeżeli na wszystkie cztery pytania odpowiemy *tak*, to nie ma się nad czym zastanawiać, bo to jest prostsze niż chodzenie i zawracanie głowy. Chyba, że chcemy mieć własność. Oczywiście – i to jest pytanie do Pani Skarbnik, też to było tu podnoszone – w przypadku przedsiębiorstw inaczej się traktuje inwestycje we własny obiekt inaczej w obcy obiekt. Pewne rzeczy można robić, pewne nie. Tu może być jakiś problem, ale nie sądzę. Jeżeli potrafimy sobie na te pytania odpowiedzieć, to naprawdę nie ma co wyważać otwartych drzwi.

- **Pani Mieczysława Bucior, Zastępca Dyrektora Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami** – chciałabym powiedzieć, że sprawa zniesienia współwłasności, wyjścia tutaj przez zniesienie współwłasności, była rozważana przez nas w pierwszej kolejności. Niestety nie można znieść współwłasności w sytuacji, kiedy już są sprzedane lokale. W tym momencie postępowanie o zniesienie współwłasności jest niemożliwe. Jeżeli chodzi o długość umowy użyczenia, to mamy zamiar, że będzie to umowa z zastrzeżeniami w akcie i wcześniej przed zawarciem aktu sporządzamy coś takiego jak protokół uzgodnień z prezydentem miasta, który przyjmuje od nas darowiznę, że będzie to umowa na czas nieoznaczony i że będzie nieodpłatna.
- **radny Grzegorz Sztolcman** – dyskutujemy tutaj już dość długo o rzeczy wydaje się prostej. Nikt tutaj nie zwrócił uwagę na to, że wartość darowizny to jest 340 tys. zł. Myślę, że to nie jest kwota, która w nadmierny sposób wzbogaci Miasto Częstochowa, ani w nadmierny sposób nie doprowadzi do zubożenia Województwa. Natomiast wydaje mi się, że najprostsze rozwiązania są najlepsze, a to rozwiązanie, które jest zaproponowane w tej uchwale wydaje się rozwiązaniem najprostszym z dotychczas rozważanych. Pan Radny Maras mówił rzeczywiście o błędzie Prezydenta Wrony – część lokali jest sprzedana i tutaj jak rozumiem jest istotny problem, który nie pozwala na zniesienie współwłasności. Myślę, że mylić się jest rzeczą ludzką, a my jako organ samorządowy troszkę wyższego stopnia niż samorząd miejski, czy gminny możemy to w prosty sposób naprawić, dlatego optuję za tym rozwiązaniem.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – wobec braku dalszych zgłoszeń zamykam listę mówców. Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	21
przeciw	16
wstrzym.	2

12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez SPZOZ Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 4 w Bytomiu umowy najmu na okres 10 lat (druk III/185):

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – w tej sprawie są dwie jednogłośne pozytywne opinie Komisji Budżetowej, jak i Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos tutaj? Nie widzę! Przystępujemy do głosowania ...[koniec kasety 3 b]...

Głosowanie nad uchwałą:

za	39
przeciw	0
wstrzym.	0

13. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szpitala Psychiatrycznego w Toszku poprzez utworzenie w strukturach Szpitala Oddziału Sądowego dla Nieletnich o Wzmocnionym Zabezpieczeniu oraz Poradni Lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej (druk III/179):

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – opinia Komisji Polityki Społecznej jest pozytywna, choć niejednogłośna.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	39
przeciw	0
wstrzym.	0

14. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Zarząd Województwa Śląskiego (druk III/178):

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	39
przeciw	0
wstrzym.	0

15. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie na rzecz Województwa Śląskiego akcji Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA w Katowicach należących do Skarbu Państwa (druk III/189):

- radny **Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	39
przeciw	0
wstrzym.	0

16. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Śląskiego (druk III/191):

- radny **Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – tytułem wstępu chcę powiedzieć, że uchwała nie ma na celu z tego co wiem zablokowania i nie wychodzi naprzeciw temu, o czym mówiliśmy wcześniej i nie jest sprzeczna z uchwałą, którą żeśmy podjęli. Ma na celu jedynie rozstrzygnięcie pewnych wątpliwości natury prawnej, ustrojowej. Radni wnoszący mają świadomość tego, że rozpatrzenie sprawy może się odłożyć w czasie, może to być rok,

półtora – to jest sprawa prac danego sądu, niemniej chcielibyśmy na przyszłość wiedzieć jakie jest stanowisko w tej sprawie, chociażby po to, aby usprawnić działania Sejmiku. Jeżeli stanowisko byłoby podtrzymujące decyzję Wojewody, to na przyszłość radni będą to traktowali jako wskazówkę i nie będą podejmowali takich uchwał. Jeśli rozstrzygnięcie będzie inne, to również ułatwi prace Sejmikowi.

- **radny Piotr Lewandowski** – ja chciałem podtrzymać wątpliwości, które zgłosiłem na początku sesji, tylko teraz chciałem się posługiwać aktami prawnymi, które mam. Ja uważam, że tego punktu nie ma w porządku obrad i na dowód tego chciałem literalnie przytoczyć art. 21 ust. 1 *o samorządzie województwa, również śląskiego: sejmik województwa obraduje na sesjach zwoływanych przez przewodniczącego sejmiku w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak niż raz na kwartał. Do zawiadomienia o zwołaniu sesji dołącza się porządek obrad wraz z projektami uchwał. Ust. 2. Sejmik województwa może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu sejmiku.* Takie głosowanie się nie odbyło, więc porządek obrad zaproponowany przez Pana Przewodniczącego mógł być tylko zmieniony przez Sejmik i wprowadza Pan niebezpieczny precedens i my się na to nie możemy zgodzić, bo ogranicza Pan kompetencje Sejmiku jako całości. Jeszcze chciałem się odnieść do zapisów Regulaminu Sejmiku, do § 10: *..sesje Sejmiku są zwyczajne i nadzwyczajne. Sesjami zwyczajnymi są sesje umieszczone w planach pracy Sejmiku. 2. O terminie, miejscu i proponowanym porządku obrad sesji powiadamia się listownie radnych na 7 dni przed terminem obrad. 3. Do zawiadomienia o sesji dołącza się porządek obrad, projekty uchwał oraz inne niezbędne materiały pomocnicze. 4. Sejmik może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Sejmiku.* Argument, że tak się działo i taki jest zwyczaj w ogóle do mnie nie trafia. Ja sugerowałem żeby Pan Przewodniczący zasięgnął opinii radcy prawnego. Tak też się nie stało i proszę aby ta sprawa została wyjaśniona przed przystąpieniem do procedowania, bo sami możemy sobie narobić kłopotu.

- **radny Jacek Świetlicki** – zgłaszam wniosek o przegłosowanie czy wprowadzimy to do porządku, czy też nie.

- **radna Gabriela Lenartowicz** – ja nie rozumiem nad czym mielibyśmy głosować. Jeśli to jest w porządku obrad, to teraz ten wniosek dotyczy żeby jeszcze raz wprowadzić do porządku ? To się kupy nie trzyma. Ale chciałam powiedzieć co innego ! Czego się panowie boicie ? ... ja się też boję łamania prawa. Sprawa jest załatwiona ... niech niezawisły sąd rozstrzygnie czy to było rozstrzygnięcie nadzorcze na zapotrzebowanie polityczne, czy ono jest bezstronne. Będziemy mieli wskazówkę na przyszłość. NSA się tym nie

zajmie przez pół roku pewnie, ale jak się zajmie to da nam konkretną odpowiedź. Chcę powiedzieć, dlaczego tu są rozwiązania kuriozalne w tym uzasadnieniu. Ja może jestem skromny wyrobnik i magister praw, tylko, ale ja się z tego uzasadnienia dowiedziałam, że nie wiem jakim cudem Zarząd zarządza mieniem Województwa, bo się okazało, że środki finansowe, mienie, budżet nie stanowi mienia - np. To są niebezpieczne rzeczy. Ja nie wiem czy do tej pory Pani Skarbnik zgodnie z prawe wypłaca diety Marszałkowi do warszawy, bo się okazuje, że Samorząd Województwa nie może poza terytorium województwa działać. My to musimy wyjaśnić dla dobra może nie tej kadencji, ale następnej, choćby po to żeby ktoś myślał ...[głosy z sali, poza nagraniem]... to w taki razie Panie Marszałku, który wyjeżdża nie tylko do Brukseli, ale na noclegi w komnatach Ceausescu, to czego się boicie ? Że bezstronny sąd rozstrzygnie to nawet jak nas tu już nie będzie i dla naszych następców ? Nie rozumiem !

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – mam taką propozycję żeby ostudzić emocje, propozycje piętnastominutowej przerwy. Może to zaoszczędzi godzinę, którą stracimy na tego typu dyskusje ... Przerwa do 16³⁰.

[przerwa w obradach]

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – po przeprowadzone analizie postanowiłem zdjąć z porządku obrad uchwałę z druku III/191. Mimo wątpliwości natury prawnej, nie chcąc sprawić wrażenia naginania prawa, chociażby wśród pojedynczych radnych, dla dobra dalszego procesowania ściągam tej punkt z porządku obrad dzisiejszej sesji.

17. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radny Henryk Moskwa** – w krótkim oświadczeniu chciałem powiedzieć tak: niezmiernie serdecznie dziękuję radnym PiS-u za niedopuszczenie do procedowania uchwały w sprawie Szpitala im. św. Barbary, ale również pozostałym: Prawicy Rzeczypospolitej i SIO. Proszę Państwa ! Macie piękną nazwę: *Prawo i Sprawiedliwość*, a pozwalacie działać niezgodnie z prawem Pani Dyrektor. Ja dostałem odpowiedź na swoją interpelację. Ona się nie trzyma ani kupy, ani nijak się ma do rzeczywistości i faktów. Ja chcę powiedzieć tyle: słuchałem z uwagą jak broniliście pracowników GARR-u martwiąc się o ich przyszłość, ale wasz cynizm zaraz wylazł, bo jednocześnie nie broniliście tych ludzi, którzy tam tracą [pracę] w tym likwidowanym

szpitalu. Gdzie mają iść położne ? Do kotłowni ? ... Tam żeście bronili. Ja chcę powiedzieć tak: ja jestem radnym z Katowic, nie z Sosnowca, to nie mój okręg wyborczy, ale odpowiednio będą działania żeby się dowiedzieli kto chce zlikwidować Szpital Wojewódzki w Sosnowcu.

- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – w tym punkcie nie ma trybu *ad vocem*, jest pełna swoboda wypowiedzi.
- **radny Piotr Spyra** – chciałem tutaj stanowczo zaprotestować przeciwko tezom kolegi, który tutaj przed chwilą występował, gdzie pojawiły się mocne słowa: *cynizm, zabieranie miejsc pracy*. Rozmawiamy o sporze proceduralnym i jeżeli Koleżanki i Koledzy mają większość na sali, a mają, to dlaczego nie chcą trzymać się procedur. Po to jest porządek obrad, po to jest *Regulamin*, żeby z niego korzystać. Nie zgodzimy się natomiast na to nigdy żeby łamane były zasady demokracji i żeby przez *widzimi się* kogoś z Prezydium Sejmiku, kogoś z radnych, reguły, które wszystkich nas obowiązują były łamane. Gdyby był wniosek o uzupełnienie porządku obrad wniesiony, byłby głosowany i pewnie byłby w porządku obrad, natomiast proszę nam nie zarzucać cynizmu dlatego, że bronimy reguł demokracji, które tutaj powinny obowiązywać.
- **radny Włodzimierz Skalik** – dzisiejsza nasza sesja, myślę, że gdyby była troszeczkę w innym momencie prowadzona, prawdopodobnie miałaby troszeczkę inny przebieg. W związku z tym proponuję rozważyć Panu Przewodniczącemu przesunięcie daty kolejnej sesji z 17. października o tydzień później, bo obawiam się, że na 3, czy 4 dni przed terminem wyborów możemy w ogóle się zablokować tutaj w dyskusji i podejrzewam, że najbliższa sesja będzie miała zdecydowanie bardziej merytoryczny przebieg tydzień później.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – cieszę się z tego głosu i chciałem później Państwu poinformować o tym, że o ile nie zaistnieją nadzwyczajne przesłanki, czyli wniosek grupy 12 radnych o zwołanie nadzwyczajnej sesji, a jest to możliwe prawnie, to planuję zwołać w normalnym trybie sesję już po wyborach, jak tylko będziemy mieli dokumenty, które pozwolą nam na podjęcie uchwał o wygaśnięciu mandatów tych naszych koleżanek i kolegów, którzy obejmą funkcje posłów, czy senatorów. Jednocześnie chciałbym żeby odbyło się to w taki sposób, który jest zgodny z prawem i umożliwiłby objęcie nowym radnym funkcji. Myślę, że będziemy te sprawy konsultować, żeby to jak najszybciej, jak najsprawniej przebiegło, żeby były zrealizowane kwestie związane quorum i podczas sesji i na komisjach, bo ja głęboko wierzę, że liczna grupa naszych koleżanek i

kolegów znajdzie się w parlamencie, a co za tym idzie musimy szczególnie tutaj dbać o te sprawy proceduralne.

- **radny Adam Wolak** – ja już drugi raz w bardzo podobnej kwestii zabieram głos i chyba dwa razy w odpowiedzi Koledze, który chce koniecznie bronić dzisiaj położnych, albo pracowników GARR-u, może górników, może jeszcze kogoś. Może Kolega się powinien do jakiegoś związku zapisać ...[głosy z sali, poza nagraniem]... a, no to właśnie ! To jest ten problem, bo syndykalizm związkowy, rozbuchany, jest gangreną naszego państwa. My nie mamy się zajmować obroną i jeżeli rozmawialiśmy o GARR, to nie dlatego, że broniliśmy pracowników GARR-u, tylko chcieliśmy znaleźć jak najlepsze rozwiązanie dla funkcjonowania przedsiębiorców, którzy mogą otrzymywać fundusze i tworzyć miejsca pracy. To nie jest nowość ! ... Cały czas się zastanawialiśmy i taki był motyw tej całej dyskusji, co zrobić żeby wykorzystać potencjał, żeby sprawnie, jak najszybciej uruchomić tą maszynę przyznawania funduszy z Unii, a nie nad tym czy taki, czy inny pracownik straci pracę, bądź będzie musiał znaleźć pracę w innym miejscu. To niewątpliwie jest problem, ale to nie jest problem ustawodawczy. Niewątpliwie jest problemem służba zdrowia, ale argumentowanie, że my bronimy tak trzydzieści ileś położnych itd., to nie prowadzi do rozwiązań systemowych. Ja niestety również z wielkim zażenowaniem obserwuję tutaj te wycieczki takich, siakich, czy owakich związków, od kolejarzy począwszy, aż po położne skończywszy ... i GARR... Owszem, że mają prawo, ale to są demonstracje na zamówienie. Owszem ! Dzisiaj był GARR, wczoraj było co innego. Ja nie mówię, że im nie wolno, ja mówię, że to jest działanie typowe dla związków zawodowych ...[głosy z sali, poza nagraniem]... nie przenieśmy tych działań na forum prac ustawodawczych. Zastanawiamy się nad rozwiązaniami, które po prostu rozwiązują problemy, a nie nad położnymi. Sprawa położnych przy okazji też będzie rozwiązana.

- **radny Cezary Stryjak** – ja mam prośbę do Pana Przewodniczącego, aby stenogram z wypowiedzi Pana Radnego Wolaka przesłać związkom zawodowym, jeśli takie istnieją w GARR, a jeśli nie, to prosiłbym żeby przesłać generalnie do kierownictwa tej instytucji żeby się przekonali czym kierowali się radni prawicy przy głosowaniu nad tym problemem. Druga sprawa: Pan Radny mówi o syndykalizmie związkowym. Oczywiście ! On się w wielu krajach daje we znaki w różnych aspektach, tylko proszę pamiętać, że w Polsce są związki zawodowe, które kierują się czasami różnego rodzaju filozofią, bo jedne zajmują się polityką, drugie się zajmują broniением praw pracowniczych, nie powiedziałbym przywilejów, ale na pewno praw pracowniczych. Nie chciałbym Panu przypominać, że w tej chwili praktycznie nasz rząd *pisowski*, to są przecież byli działacze związkowi,

którzy czym innym się kierowali w '81 roku, czym innym w '89 roku, a teraz robią zupełnie co innego – i to są też działacze syndykatu związkowego.

- **radny Piotr Spyra** – chciałem tutaj powiedzieć, że różne są wagi różnych problemów, różne są inspiracje dotyczące poszczególnych głosowań. To, co powiedział przed chwilą kolega Wolak nie jest sprzeczne z tym, co wcześniej było podnoszone. W czasie dyskusji oba rodzaje argumentów były podnoszone, zarówno funkcjonalne, jak i społeczne i nie można tego generalizować na tej zasadzie jak tutaj kolega przed chwilą próbował to robić. Po prostu uważamy, że z jednej strony model, który był proponowany był lepszy i nadal tak uważamy, a z drugiej strony skoro była stworzona instytucja i skoro daliśmy ludziom zatrudnienie, to nie można ludzi traktować w ten sposób, że nie myśli się o zapewnieniu im przyszłości i oba te argumenty są tak samo ważne i oba były tu zresztą wcześniej podnoszone. Natomiast cieszę się z deklaracji kolegi, cytuję: *nasz rząd pisowski*.
- **radny Marian Gajda** – przepraszam, że z tej mównicy, ale w związku z tym, że jestem zobowiązany dać konkretną odpowiedź czy da się uruchomić działanie 1.1 – wszystko jedno, czy będzie negatywna, czy pozytywna – bardzo proszę żebym dostał na piśmie ... powiat zawierciański ... No, ja dziękuję, bo Marszałek był ze mną, ale ponieważ jestem zobowiązany do odpowiedzi konkretnej w związku z tym, że są środki wstrzymywane, jest koniec roku, w związku z tym ja muszę mieć konkretną odpowiedź. I druga sprawa. Panie Radny Wolak ! O nic nie chodzi ! ja sobie zdaję sprawę, tłumaczenia mogą być różne. Związki, nie związki – nadrzędną sprawą jest istnienie firmy i nieprzynoszenie strat ! Ale mam takie pytanie: czy taką dyrektorkę by Pan u siebie zatrudnił, która by robiła wszystko przeciw Panu ? No bo tak z tego wynika, proszę popatrzeć, jeśli się robi wszystko bez uzgodnień, a my łączymy tu sprawy ludzi, popisów przed związkami zawodowymi. Po co komu to jest potrzebne ? Jeśli zatrudnia się i Pan Marszałek oficjalnie nam mówi, że nie ma wpływu, bo to jest decyzja tylko Pani Dyrektor, no to przecież Panie Marszałku, po co Pan poodwoływał tytuły dyrektorów ? ... Z zakładów, które nienajgorzej działały, ja nie mówię, że dobrze, bo w służbie zdrowia jest trudno powiedzieć żeby dyrektorzy z tych środków, które otrzymują NFZ, żeby dobrze działali, ale którzy względnie działali. A tu dyrektor, który prowadzi do upadku i robi wszystko bez żadnych uzgodnień w dalszym ciągu jest trzymany na stanowisku.
- **radny Adam Wolak** – ja w trybie *ad vocem* Panu Stryjakowi. Co mnie niepokoi w tym co mówił ? Z jego wypowiedzi wynika, że to, co ja powiedziałem, ten argument, którego użyłem, co do którego jestem przekonany, że powinniśmy znajdować rozwiązania systemowe, bo się zagubimy rozpatrując sprawy jednostkowe ... A w odpowiedzi Panu Gajdzie –

ja nie jestem Zarządem i trudno mi jest wypowiadać się o Pani Dyrektor, więc to nie do mnie. Natomiast jeśli chodzi o Pana Stryjaka – otóż Pan Stryjak taką figurę retoryczną był popełnił, że ponieważ ja coś tam powiedziałem, to klub PiS tak uważa i taka jest motywacja podejmowania decyzji klubu. Tak wynikało z jego wypowiedzi. Postawił znak równości. Mnie to bardzo smuci, bo wtedy znaczy, że w zasadzie zamiast 48 osób powinny tutaj siedzieć 4, czy 5 ? Byłoby to pewnie sprawniejsze przy takim systemie myślenia. Siedli by sobie panowie przy mniejszym stoliku i pozałatwiali, bo skoro wszyscy myślą tak samo i jest tylko jedna masa ... Otóż ja nie czuję się – może Pan Stryjak jest częścią masy – ja się czuje indywidualnie, ja mam swoje własne poglądy i swoje własne uzasadnienie postępowania. To, że ono prowadzi w końcu do takich czy innych decyzji, no to tylko świadczy o pewnym fundamencie ideologicznym, natomiast jestem głęboko przekonany, że jak obserwuję rozwój naszej demokracji przez ileś tam lat, to naprawdę skupienie się na rozwiązywaniu spraw górników, pielęgniarek i innych grup zawodowych nie powoduje rozwiązania problemu. Ja nie mówię, że ludzie są nieważni, ja mówię wprawdzie trzeba naprawiać maszynię, w której ci ludzie tkwią – i tylko tyle chciałem powiedzieć, a zupełnie jest mi obojętne czy Pan Stryjak to, co mówię będzie plakatował po mieście, rozsyłał po związkach. Ja nie jestem tutaj po to, żeby się komuś przypodobać. Może Pan jest ?

- **radny Jan Kawulok** – ja też chciałem poruszyć ten problem Szpitala św. Barbary, ponieważ myślę, że ta dyskusja, która tutaj była nie do końca, przynajmniej mnie, satysfakcjonuje, natomiast chciałbym pewne uwagi swoje, takie prywatne. Pierwsza sprawa: treść uchwały - to była ocena Pani Dyrektor. Ja bardzo żałuję, że ona nie została tu zaproszona. No i ja właśnie nie wiem, czy nie prościej zrobić tego rodzaju punkt w formie dyskusji, zapraszając Pana Prezydenta, ale Panią Dyrektor też, bo jeśli mam głosować, że ktoś robi źle, a nie mam możliwości zapytania się – dla mnie to jest taki sąd kapturowy. Dlatego bardzo bym prosił może na przyszły raz żeby się wzajemnie tutaj nie kłócić ... to znaczy, na komisji również, natomiast na pewno problemem tego szpitala jest to, że jest tam kilka grup w tej chwili i jeżeli my wysłuchamy jednej grupy, a pozostałe pięć pominiemy, to będą wnioski sprzeczne za tydzień, czy za miesiąc. I to każdy dyrektor o tym wie i Państwo też i teraz jest pytanie jak z tej sytuacji, naprawdę trudnej, wybrnąć. Oczywiście, jedna rzecz, która padła tutaj dziś, ona się pojawiła na Komisji Zdrowia w poniedziałek. Ja po raz pierwszy się dowiedziałem, że Szpital św. Barbary, jedna z najlepszych jednostek, nigdy nie miał oddziału ginekologiczno-położniczego. I tu była wspólna zgoda, że w przyszłości tam oddział powinien być, żeby dopełnić ten piękny całokształt działalności szpitala. Z tego to wynikało i za tym był Pan Marszałek, ale również było to w programie sytuacyjnym(?) z poprzedniego Zarządu – tak ? I teraz ja nie wiem dlaczego nie dyskutujemy o tym kiedy to będzie, bo być może, że

trzeba faktycznie na razie to przywrócić, ale tam powiedzieć, że za pół roku to będzie w św. Barbarze. Natomiast ja, ponieważ byłem już sądzony kapturowo – byłem ! Też przez radnych – ja bym bardzo prosił - nie róbmy tego ! To jest nieeleganckie. Jeżeli planujemy tego typu sprawy, to poprośmy związkowca, prezydenta, dyrektora, bo przecież chyba każdy z nas chce żeby te problemy rozwiązać. Oczywiście ! Nie da się rozróżnić spraw ekonomicznych od społecznych – muszą być rozwiązane równolegle i być może, że trzeba będzie grupie piętnastu pracowników zaproponować inne warunki, może w innym szpitalu, może jakieś odprawy, może emerytury wcześniejsze – tak trzeba zrobić, natomiast robienie z tego jakiejś akcji, no, dzisiaj nic nie rozwiązało. Ja miałem za mało informacji żeby zabrać głos. Mam obiecane od Pana Przewodniczącego Klosy, że dostanę te materiały w ciągu tygodnia, na Komisji Zdrowia tym się zajmiemy i na pewno temat trzeba omówić. Natomiast o wiele trudniejszym problemem jest sytuacja wszystkich szpitali. Ja bym powiedział może nie sytuacja szpitali, tylko zapewnienia opieki zdrowotnej w województwie śląskim, w wyniku tej akcji strajkowej, wypowiedzeń. My tak do końca nie mamy ten problem zinwentaryzowany. Wiemy co przeżył Rzeszów i chyba ta sytuacja w Częstochowie, w Tychach, może w pewnych powiatach – my nie wiemy, ale to są jak gdyby też mieszkańcy Śląska – jest równie napięta. Ja tutaj rozmawiałem z kolegami z Platformy, którzy się zajmują służbą zdrowia – być może powinniśmy też jakiś temat, może nie w formie uchwały, ale pewnego omówienia tych problemów, bo one są olbrzymie i bez rozwiązania systemowego, bez względu na opcje, chyba nie uzyskamy konsensusu, bo to, że oddział ginekologiczno-położniczy powinien być, to wszyscy fachowcy powiedzą, że tak, natomiast jak to zrobić i kiedy, w jakiej formie ? Natomiast też nie można, że tak powiem, pomijać w tym wszystkim Pani Dyrektor, bo no jest to po prostu nieuczciwe. Ta osoba jest tam powołana, odpowiada za to, możemy mieć opinię lepszą lub gorszą, tak jak o każdym z nas. Jeszcze raz apeluję, że jeżeli były tego typu tematy na następny raz, to żeby może uzgodnić to jednak na Konwencji, uzgodnić kto powinien być zaproszony i wtedy ta dyskusja będzie może godzinna, ale będzie bardziej merytoryczna ...[głosy z sali, poza nagraniem]... ja właśnie boję się, że zaczniemy się sprzeczać. Jeżeli jest temat, powinniśmy ustalić kto ma się wypowiadać, kto ma być zaproszony.

- **radny Wiesław Maras** – w moim poprzednim wniosku złożonym do Zarządu w związku z wypowiedzią Pana Marszałka jak to zastał *stajnię Augiasza* w sprawach nieruchomości otrzymałem odpowiedź, jest dość obszerna, mówiąca o tym ile czynności i jakie zostały wykonane przez poprzedni Zarząd. Brakuje tu jeszcze tylko czynności związanych z uregulowaniem spraw i przekazaniem dyrektorom wojewódzkich jednostek szpitalnych mienia, ale znacząca część dokumentów jest. Przygotował to i przekazał

Członek Zarządu Marian Ormaniec i w związku z tym jakby Państwo chcieli się z tym dokumentem zapoznać, można do niego sięgnąć. Sprawa następna: otrzymałem również odpowiedź od Pana Marszałka Szpyrki dotyczącą mojej interpelacji złożonej na poprzedniej sesji - w dniu dzisiejszym – z której wynika, że Pan Marszałek wywiódł wyższość jednej ustawy nad drugą. Wywodzi, że zgodnie z art. 80 ustawy o samorządzie województwa jeżeli prawo uzależnia ważność organu samorządu wojewódzkiego od jego zatwierdzenia, uzgodnienia lub zaopiniowania, to 14 dni od dnia doręczenia tego rozstrzygnięcia lub projektu, ale później się powołuje, że rada społeczna nie zaopiniowała propozycji odwołania dyrektora, pomimo, że należy do jej obowiązków zgodnie z art. 46 [ustawy] z dnia 31 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej. W związku z tym pytanie w dalszym ciągu ... i wywodzi Pan Marszałek, że można uznać, że opinia rady społecznej w tym przypadku jest pozytywna. Opinii po prostu brak ! Proszę nie stosować zasady wyższości ustawy nad ustawą, bo jest jedna ustawa o zakładach opieki zdrowotnej, z której coś wynika i proszę na to pytanie odpowiedzieć, a nie poszukiwać gdzie indziej i udowadniać, że jeżeli w innej ustawie jest coś zapisane, a ustawa ta prawie nie dotyczy tego problemu. W związku z tym w dalszym ciągu oczekuję, bo Pan Marszałek miał przedłożyć również mnie, jak i radnym Sejmiku Województwa Śląskiego zestawienie ilu dyrektorów naszych szpitali zostało odwołanych w ostatnim okresie czasu bez opinii rady społecznej i w dalszym ciągu podtrzymuję ten wniosek. Natomiast do Zarządu wnioskuję o to, że w związku z tym, że dzisiaj przekazaliśmy majątek wartości 340 tys. zł, w którym znajduje się Regionalny Ośrodek Kultury, jedyny w północnych regionach województwa śląskiego, to w takiej sytuacji bardzo proszę Zarząd żeby w umowie przekazania własności zapewnić nieprzerwane działania tego ośrodka, jak i utrzymanie infrastruktury na odpowiednim poziomie, który wymagany jest w ośrodku kultury, bo później będziemy mieć za dwa, trzy lata problem związany z pewnymi poprawkami, zmianami, bo to będzie nie nasza własność. Natomiast jeżeli w zamyśle Zarząd miał rzeczywiście pozbyć się tego bastionu, czyli ośrodka kultury w Częstochowie, to pierwszy krok został zrobiony.

- **radny Bogusław Śmigielski** – temat Szpitala św. Barbary był już dawno, ale odgrzał go trochę Pan Radny Kawulok. Nie zabierałem wtedy głosu, bo temat jest niezwykle emocjonalny i złożony i myślę, że bardzo celna uwaga Pana Radnego żebyśmy stworzyli jakiś zespół, który wesprze Pana Marszałka i apel do Pana Marszałka żeby zechciał współpracować Komisją Zdrowia, ewentualnie z takim zespołem, który oceni potrzeby utrzymania pewnych placówek, ewentualnie restrukturyzacji tych placówek, ewentualnie połączenia tych placówek z miejskimi placówkami. Takie przygotowanie – nie wiem na ile jest to możliwe, żeby wprowadzić podczas tych czterech lat kadencji, ale również takiego elementu oceny zapotrzebowania na rodzaje

oddziałów, rozmieszczenia w województwie, skoro jesteśmy samorządem wojewódzkim mającym zapisane jako jeden z ważniejszych tematów opiekę zdrowotną, ażeby pokusić się o takie działania. Mam nadzieję, że takie działania będą w efekcie skuteczne i przyniosą korzystne rozwiązania dla województwa. One mogą być początkowo trudno akceptowalne przez związki zawodowe, przez dyrektorów, ale myślę, że w efekcie, jeżeli będzie dostosowana ilość łóżek do potrzeb, to i pensje powinny się poprawić i zadowolenie pacjentów, bo nie ma nic gorszego jak przyjść do pracy i popracować cztery godziny, a potem przez cztery godziny nic nie robić i wymyślać co złego się dzieje wokół nas i co mogłoby się stać i to budzi frustrację ogromną i jest poważnym problemem. Natomiast chciałem się jeszcze odnieść do tego co powiedział Pan Radny Kawulok. Myślę, że Sosnowiec posiadając tak dużą ilość placówek, łóżek, pewne struktury, pewno wymaga jakiejś restrukturyzacji i te programy restrukturyzacyjne były zrobione. Widać, że jest ogromne zaangażowanie Miasta, jest niezwykle również podejście emocjonalne do tematu – to z jednej strony, a drugiej strony widać jakie efekty pracy były tego oddziału ginekologiczno-położniczego, gdzie większość porodów odbywało się dokładnie tam. Mamy również zaangażowane środki, można stworzyć rzeczywiście program restrukturyzacji, pewno on się tworzy, on pewno był zrobiony, natomiast wydaje mi się, że podejmowanie decyzji, bo tutaj mówimy o jakimś sądzie kapturowym ... Ja myślę, że takiego sądu kapturowego tutaj absolutnie nie ma, tu jest ocena działań Pani Dyrektor. Pani Dyrektor podjęła działania, których nie musiała podjąć w takim trybie i można to było przeprowadzić bardzo spokojnie etapami, przygotowując pewne rzeczy i nie tworząc konfliktów ani ze związkami zawodowymi, ani z lekarzami. Oczywiście, oczekiwania różnych grup zawodowych są różne i możliwe, że to, co się stało wpisało się w jakieś oczekiwania, ale te oczekiwania zostały rozbudzone że nagle o to zamykamy ten oddział, znajdują się pieniądze i ktoś te pieniądze może dostać. Myślę, że to osoba, która rządzi takim zakładem, z tego co słyszę ma doświadczenie, kończyła studia podyplomowe, pracowała z Panem Sośnierzem jako lekarzem wojewódzkim, powinna wiedzieć jakie są konsekwencje pewnych działań. I nie mówimy tu o tym, że to jest lepsze rozwiązanie, bo będzie oddział ginekologiczno-położniczy w dużym budynku, tylko mówimy o pewnych zdarzeniach, które nastąpiły i te zdarzenia niestety nie są w kategoriach oceny pewnej restrukturyzacji, tylko pewnego przekroczenia norm i w tych kategoriach bym to rozpatrywał. Czy te przekształcenia mają być w efekcie pozytywne ? Może tak, ale na pewno nie takimi metodami ! Tutaj nie chcę dalej rozwlekać tematu. To zostało powiedziane jaki jest stosunek do innych dyrektorów. Trudno mi powiedzieć jaka powinna być decyzja Pana Marszałka, bo nie jestem na jego stanowisku, natomiast uważam, że powinno się cofnąć tą decyzję i przeprowadzić rozłożoną w czasie, z harmonogramem, z zasadami prawnymi i z tym

wszystkim, co powinno takim zmianom towarzyszyć i żeby nie budziło tak wiele emocji i tak wiele problemów.

- **radny Jerzy Ziętek** – w pełni popieram głos kolegi. Przyznam się szczerze, że mam wyrobione zdanie, dlatego, że miałem tę przyjemność pracowania z Panią Dyrektorem. Mam teraz przyjemność pracowania z Dyrektorem, który tam pracował. Po długiej rozmowie – była Pani Dyrektorem dzisiaj obecna – pewne rzeczy żeśmy sobie też wyjaśnili. Mam nadzieję, chyba, że coś się zmieni w krótkim czasie, że przekonałem Panią Dyrektora o otwarciu oddziału ginekologiczno-położniczego. Jaki będzie tego efekt ? Mam nadzieję, że przekonałem.
- **radny Piotr Zienc, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam, że porządek obrad został w dniu dzisiejszym wyczerpany, a co za tym idzie zamykam [XIII sesję Sejmiku].

18. Zamknięcie sesji – godz. 17²⁰.